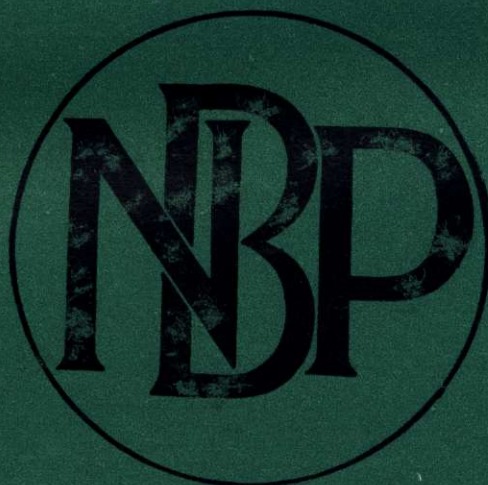


WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Rok XVIII

MARZEC 1962

Nr 3

T R E Ś C N U M E R U

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

STANISŁAW TAULICZEK	
Zadania Banku Rolnego na rok 1962 (Część I)	105
WOJCIECH PRUSS	
Związki między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym (Część III)	112
EUGENIUSZ KACZMAREK	
Charakterystyka przepisów nowej instrukcji o rozliczeniach pieniężnych	116
ZYGMUNT KARPIŃSKI	
O dolarze Stanów Zjednoczonych — po raz drugi	119
TADEUSZ WYSZOMIRSKI	
O decentralizacji kredytów w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych (Cz. I)	123

DYSKUSJE

ZYGMUNT GRZYBOWSKI	
Współpraca oddziału Narodowego Banku Polskiego z przedsiębiorstwem przemysłowym	126
MIECZYSLAW BRYDAK	
Współpraca przedsiębiorstwa przemysłowego z oddziałem Narodowego Banku Polskiego	133

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

STANISŁAW SIKORA	
Czynności inspektora kredytów i dochodów państwowych w Rumuńskim Banku Państwowym	138

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

BRONISŁAW WĄSOWSKI	
Analiza zdolności płatniczej i kredytowej spółdzielni produkcyjnych (Cz. II)	141
JADWIGA TWAROWSKA	
„Kolektyw bankowy” jako forma współpracy banków z radami narodowymi w zakresie problematyki inwestycyjnej	145
IRENEUSZ LUKOWSKI	
O wydajności i wykorzystywaniu czasu pracy w wydziale operacyjno-rachunkowym w oddziale NBP	148
ROBERT PALICZKA	
Analizujemy wykonanie planów funduszu płac przedsiębiorstw handlowych	151

SPIS TREŚCI ZA ROK 1961

WIADOMOŚCI

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

Marzec — 1962
ROK XVIII Nr 3
WARSZAWA

STANISŁAW TAULICZEK
Bank Rolny

ZADANIA BANKU ROLNEGO NA ROK 1962 (Część I)

Zgodnie z ustaleniami IX Plenum KC PZPR „głównym zadaniem planu na rok 1962 jest utrzymanie szybkiego tempa gospodarczego rozwoju kraju, przy zachowaniu właściwych proporcji zapewniających niezbędną równowagę w gospodarce narodowej.

W rolnictwie powinien nastąpić dalszy wzrost produkcji zwierzęcej oraz powinien być utrzymany wysoki poziom produkcji roślinnej z roku 1961”.

Jak stwierdza uchwała IX Plenum KC PZPR najważniejszym zadaniem w zakresie **spółdzielczości produkcyjnej** pozostaje nadal umocnienie istniejących gospodarstw zespołowych, które powinny stać się przykładem dobrej gospodarki rolnej. Przewiduje się dwie podstawowe formy statutowe, o które opierać się ma w przyszłości działalność i organizacja spółdzielni produkcyjnych, zamiast dotychczasowych różnych i nie sprecyzowanych form statutowych.

Pierwsza z tych form to prowadzenie zespołowej produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy ograniczeniu gospodarki przyzagrodowej do dwóch sztuk bydła i określonej ilości pozostałego inwentarza, druga zaś to zespołowa produkcja jedynie roślinna, przy wprowadzeniu do zespołowej gospodarki koni i większych maszyn.

Obie formy statutowe mogą przewidywać działki przyzagrodowe nie przekraczające 0,6 hektara.

IX Plenum KC PZPR uchwaliło, że w celu przyspieszenia modernizacji sposobów produkcji i ulepszenia wyposażenia gospodarstw zespołowych w należyłą ilość budynków i maszyn rolniczych — należy przyspieszyć gromadzenie środków niezbędnych dla sfinansowania zwiększonych nakładów inwestycyjnych, a w szczególności należy:

a) wprowadzić zasadę dokonywania odpisów amortyzacyjnych, odpowiadających wartości i okresowi użytkowania środków trwałych,

b) zapewnić dokonywanie odpisów inwestycyjnych w rozmiarach ustalonych statutem,

c) dla spółdzielni nie prowadzących zespołowej hodowli ustalić wymiar obowiązkowych dostaw żywca w wysokości 75% normy powiatowej, zwiększając tą drogą odpowiednio Fundusz Rozwoju Rolnictwa na potrzeby gospodarki zespołowej,

d) rozszerzyć pomoc kredytową dla spółdzielni a okres spłaty kredytów dostosować do możliwości

płatniczych gospodarstw zespołowych, z utrzymaniem zasady sześcioletniej karencji i rozłożeniem na 30 lat spłaty kredytów na budownictwo gospodarcze,

e) rozszerzyć dotychczasową pomoc państwa na pierwsze budynki inwentarskie również na budowę zespołowych stajni.

IX Plenum KC PZPR ustaliło, że pomocy kredytowej na cele inwestycyjne należy udzielać głównie obszarowo większym spółdzielniom. Umocnienie zaś małych spółdzielni powinno odbywać się przez intensyfikację produkcji i powiększanie arealu zespołowej gospodarki w drodze przyjmowania nowych członków i zagospodarowywania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Należy dążyć do tego, by nowo zorganizowane spółdzielnie produkcyjne skupiały znaczną część gospodarstw danej wsi, tak aby objęły co najmniej 100 hektarów gruntów, przy czym w uzasadnionych przypadkach tworzenie dużych maszynów uprawowych może nastąpić w drodze wymiany gruntów.

Spółdzielniom o powierzchni powyżej 200 hektarów gruntów zapewniona zostanie pomoc fachowa w formie przydzielenia na koszt państwa agronoma na stanowisko kierownika produkcji.

Zgodnie z uchwałą Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej spółdzielnie produkcyjne powinny dokonać odpowiednich zmian w swoich statutach w kierunku dostosowania ich do wspomnianych dwóch form statutowych oraz do wymagań w zakresie podziału dochodu i tworzenia funduszy.

Jeżeli chodzi o **kółka rolnicze**, IX Plenum KC PZPR uchwaliło, że rozwijająca się działalność kółek wymaga stałej pomocy, m. in. również ze strony rad narodowych oraz instytucji gospodarczych. W szczególności, zgodnie z ustaleniami tego Plenum, należy ulepszyć zasady przydziału traktorów i maszyn dla kółek rolniczych, usprawnić zaplecze remontowe rolnictwa, ulepszając działalność państwowych ośrodków maszynowych oraz organizując kółkowe i międzykółkowe warsztaty mechaniczno-kowalskie.

Należy otoczyć opieką majątek społeczny i zapewnić należyty poziom gospodarki finansowej w kółkach. Kółka rolnicze powinny stosować obowiązujące cenniki za usługi maszynami, likwidować zadłużenia rolników z tytułu usług, stosując szeroko zasadę przedpłat na zamówione prace, zlikwidować zaleg-

łości w odprowadzaniu środków na fundusz amortyzacyjny i fundusz remontowy oraz usprawnić rachunkowość i ewidencję wszystkich prac.

Kółka rolnicze, doskonaląc swą działalność w dziedzinie mechanizacji, powinny rozwijać wszystkie inne formy działania i przyczyniać się do wzrostu produkcji rolniczej i do zaspokojenia społecznych potrzeb wsi. Powinny też przejąć do zagospodarowania dalsze kilkadziesiąt tysięcy hektarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz tworzyć na większych kompleksach międzykółkowe ośrodki produkcji rolnej (roślinnej i zwierzęcej).

Jak stwierdza I Sekretarz KC PZPR, Władysław Gomulka w swym referacie na Plenum ważnym instrumentem kontroli i pomocy kółkom rolniczym w prowadzeniu prawidłowej gospodarki finansowej powinna być działalność Banku Rolnego, w którym prowadzone są rachunki Funduszu Rozwoju Rolnictwa i funduszu amortyzacyjnego, a także działalność spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, które prowadzą rachunki bieżące kółek.

Uchwała Plenum postanawia, że „należy zapewnić należytą kontrolę i pomoc ze strony rewidentów Związku Kółek Rolniczych oraz instytucji finansowych”.

IX Plenum KC PZPR zajęło się również zagadnieniem opracowania planu na rok 1962 i **pięcioletnich programów gospodarczego rozwoju gromad** dla prezydów rad narodowych. Treścią tych programów i planów powinno być określenie środków, przy pomocy których lepiej można byłoby wykorzystać rezerwy istniejące w rolnictwie przez najbardziej racjonalne wykorzystanie pomocy materialnej państwa i zwiększenie udziału środków własnych chłopów.

Stwierdzono również konieczność uporządkowania sprawy podupadłych gospodarstw rolnych, przy czym dla gospodarstw zaniedbanych z powodu klęsk losowych, choroby właściciela lub braku rąk do pracy przewidziana została pomoc w postaci kredytu lub scalenia i zawieszenia zadłużeń, a następnie możliwości ewentualnego umorzenia zawieszonych należności po spełnieniu odpowiednich warunków.

Omówione wyżej pokrótce uchwały IX Plenum KC PZPR określają dość szczegółowo zadania dla Banku Rolnego na rok 1962 w zakresie finansowania i kredytowania spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i spółdzielni międzykółkowych oraz gospodarstw indywidualnych.

W dziedzinie **spółdzielczości produkcyjnej** najważniejszym zadaniem jest umocnienie istniejących gospodarstw zespołowych.

Bank przez właściwą politykę kredytową nadal będzie oddziaływał w kierunku utworzenia ze spółdzielni produkcyjnych przykładowych, nowoczesnych, wysokotowarowych gospodarstw zespołowych. Działalność kredytowa Banku powinna w pełni stać się instrumentem oddziaływania na spółdzielnie produkcyjne w kierunku podnoszenia zespołowej produkcji rolnej, w tym zaś głównie zespołowej hodowli, ograniczania nadmiernej gospodarki na działkach przyzagrodowych, tworzenia odpowiednich funduszy niepodzielnych i zapewnienia właściwej wysokości udziału ich środków własnych w nakładach zarówno inwestycyjnych, jak i obrotowych.

W planie kredytowym Banku Rolnego dla spółdzielni produkcyjnych przewidziane zostały na rok 1962 kredyty inwestycyjne w kwocie 120 milionów złotych, to jest w wysokości wypłat ubiegłego roku oraz kredyty obrotowe w sumie 150 milionów złotych, to jest w kwocie wyższej o 3% od wykonania roku ubiegłego.

Pomoc ta powinna być skierowana przede wszystkim na nakłady związane bezpośrednio z zespołową produkcją rolniczą, to jest na budowę budynków inwentarskich, na powiększenie zespołowego pogłowia bydła i trzody, na mechanizację prac zarówno polowych, jak i hodowlanych a tym samym na przyspieszenie modernizacji sposobów produkcji oraz na nakłady melioracyjne i na nakłady na produkcję bieżącą, to jest na eksploatację w spółdzielniach rozszerzających swoje uprawy lub przyjmujących do zagospodarowania dodatkowe grunty Państwowego Funduszu Ziemi.

W celu ułatwienia spółdzielniom włączenia do zespołowej gospodarki koni będących w posiadaniu członków spółdzielni kredytowaniem objąć należy, w przypadkach gdy to okaże się konieczne, również budowę stajni. Kredyty te objęte będą ulgami przewidzianymi dla pierwszych obór, chlewni i owczarni.

Pomoc kredytowa na organizowanie lub rozszerzenie oraz prowadzenie zakładów produkcji ubocznej lub pomocniczej może być udzielana w dalszym ciągu jedynie przy zachowaniu wszystkich warunków i zasad przewidzianych uchwałami Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, wydanymi w tym zakresie. Działalność taka nie może być podejmowana kosztem ograniczania produkcji podstawowej, rolniczej, w związku z czym spółdzielnie rozwijające taką działalność powinny posiadać odpowiednią ilość wolnych rąk do pracy, odpowiednie zaplecze surowców i zbytu, odpowiednio kwalifikowane kierownictwo, a przede wszystkim odpowiednio rozwiniętą zespołową produkcję rolniczą.

Również budownictwo dla członków spółdzielni może być realizowane przy pomocy kredytów tylko wówczas, gdy ich spłata nie spowoduje ograniczenia nakładów niezbędnych na rozwój gospodarstwa zespołowego i gdy zainteresowani członkowie przestrzegają obowiązków statutowych.

Pomoc kredytowa powinna być ściśle dostosowana do wielkości nakładów i możliwości finansowych spółdzielni produkcyjnej i musi być uzależniona od wniesienia odpowiednio wysokiego wkładu środków własnych zarówno pieniężnych, jak i rzeczowych.

Wydane ostatnio zarządzenie ministra finansów w sprawie kredytowania wsi określiło wysokość udziału środków własnych w nakładach inwestycyjnych spółdzielni produkcyjnych, w zależności od ich sytuacji finansowej, na nie mniej niż 15% wartości nakładów. Jedynie w spółdzielniach, w których następuje koncentracja większych nakładów w jednym roku, lub w innych wyjątkowo uzasadnionych przypadkach, udział ten może być obniżony. Przy budownictwie dla członków spółdzielni produkcyjnych udział środków własnych nie może być niższy niż 30% nakładów.

Wspomniane zarządzenie ministra finansów, zgodnie z postanowieniami uchwały IX Plenum KC PZPR, przedłuża termin płatności kredytów na budownictwo

nowe do lat 36, w tym okres karencji utrzymuje się do 6 lat, przy czym Bank może zastosować ten dłuższy okres płatności również do kredytów udzielonych w latach poprzednich.

Zgodnie z ustawą o spółdzielczości oraz zgodnie z ostatnio podjętą uchwałą Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej spółdzielnie produkcyjne powinny co roku zabezpieczyć odpowiednie rezerwy produkcyjne, to jest na paszę, nawozy i ziarno siewne, zarezerwować odpowiednie środki na wydatki do czasu uzyskania pierwszych wpływów w danym roku. Następnie powinny dokonać odpisów amortyzacyjnych od całości środków trwałych, pozwalających na pełne ich odtworzenie (stawki zostały ustalone przez KRSP w zależności od rodzaju środka trwałego). Łącznie z funduszem amortyzacyjnym spółdzielnie powinny odprowadzić na odpowiedni rachunek do Banku Rolnego fundusz zasobowy, który nie może być niższy niż 10% dochodu ogólnego, a który zastępuje dotychczasowy fundusz inwestycyjny oraz fundusz społeczny przeznaczony na inwestycje. Spółdzielnie mają również obowiązek wydzielania i odprowadzenia funduszu socjalno-kulturalnego w wysokości co najmniej 1% dochodu ogólnego.

Przy ustalaniu funduszu zasobowego spółdzielnie produkcyjne zostały upoważnione do uwzględniania środków własnych, zakumulowanych w pogłowie zespołowego bydła oraz w budownictwie zespołowym, w granicach przekraczających pewne określone normy.

Fundusz zasobowy łącznie z funduszem amortyzacyjnym powinien zabezpieczyć dokonanie co roku koniecznych remontów kapitałnych, spłatę zapadających kredytów inwestycyjnych oraz odpowiedni udział środków własnych w nowych inwestycjach.

Bank Rolny powinien dołożyć wszelkich starań, aby przewidziane uchwałą Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej fundusze zostały wydzielone z dochodu za rok 1961 i w pełni odprowadzone na odpowiednie rachunki do Banku. W tym zakresie Bank powinien ściśle współdziałać ze Związkiem Spółdzielni Produkcyjnych, w celu umocnienia na tym odcinku dyscypliny w spółdzielniach.

Rok 1962 może być dla wielu spółdzielni produkcyjnych okresem, w którym będą one miały trudności w dokonaniu statutowych odpisów środków własnych i ich zakumulowaniu, z uwagi na to że jest to pierwszy rok realizacji tych postanowień. Wydaje się, że Bank Rolny powinien stosować w uzasadnionych przypadkach — na umotywowany wniosek poszczególnych spółdzielni — możliwe ulgi w postaci zarówno prolongowania terminów płatności w ramach obowiązujących przepisów, jak też ewentualnego rozłożenia istniejących kredytów na nowe budownictwo na dłuższe terminy płatności w ramach nowego przedłużonego okresu oraz w szczególnych przypadkach ustalenia niższego udziału środków własnych w nowych nakładach inwestycyjnych.

Działalność spółdzielni powinna opierać się o dwie podstawowe formy statutowe, mające na celu rozszerzenie i umocnienie zespołowych metod gospodarowania. Bank Rolny powinien intensywnie współdziałać przy przyspieszeniu przechodzenia spółdzielni na wskazane formy statutowe i w porozumieniu ze Związkiem Spółdzielni Produkcyjnych wyłączać z kredytowania te spółdzielnie, które w określonym

terminie nie wprowadzą koniecznych zmian w ich statutach i nie będą ich realizowały.

Placówki Banku Rolnego powinny zwiększyć częstotliwość kontroli bezpośrednich w spółdzielniach, które prowadzą szeroką, wszechstronną działalność zespołową, dokonują poważniejszych inwestycji oraz w tych, które zajmują się produkcją uboczną, posiadają znaczniejsze zadłużenia w kredytach bankowych lub zalegają w ich spłacie. Zaległości z tytułu kredytów powinny ulegać stałemu zmniejszeniu.

Placówki Banku Rolnego powinny jeszcze bardziej zacieśnić i pogłębić współpracę z wydziałami rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, które zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa zostały zobowiązane do niesienia wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym i które są odpowiedzialne za stan spółdzielni i ich gospodarkę. Bank powinien informować powiatowe prezydium rad narodowych o sytuacji finansowej spółdzielni, jak też powiadamiać o wszelkich stwierdzonych niedociągnięciach i nieprawidłowościach w celu podjęcia odpowiednich interwencji i udzielenia ewentualnej pomocy dla spółdzielni.

Bank Rolny powinien w dalszym ciągu rozszerzać współpracę z odpowiednimi ogniwami Związku Spółdzielni Produkcyjnych, pogłębiając i usprawniając dotychczasowe metody tej współpracy.

Należy dokonać szczegółowej analizy sytuacji finansowej i organizacyjnej spółdzielni produkcyjnych w oparciu o sprawozdania za rok 1961. Analiza ta powinna posłużyć placówkom Banku Rolnego jako podstawa do podejmowania decyzji kredytowych oraz jako materiał dla przedstawienia sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych właściwym prezydium rad narodowych.

Centrala Banku Rolnego wyda w tym zakresie odpowiednie wytyczne i — po przeprowadzeniu analizy przez placówki terenowe — opracuje zbiorczo wyniki tych badań i przedstawi je wraz z odpowiednimi wnioskami ministrowi finansów.

Poważnym zadaniem Banku Rolnego jest przyspieszenie sprzedaży i ewentualnego wydzierżawienia budynków po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych i zakończenie rozliczeń likwidacyjnych.

Istnieją duże możliwości przejęcia tych budynków przez kółka rolnicze, które poszukują odpowiednich budynków na tak zwane zaplecze dla rozwijającej się mechanizacji. Bank Rolny powinien przyjść z pomocą kółkom rolniczemu w załatwianiu niezbędnych, związanych z tym formalności.

Oddziały wojewódzkie Banku Rolnego powinny przedstawić przewodniczącym wojewódzkich rad narodowych ewentualne wnioski w tej sprawie, zmierzające do zainteresowania tymi budynkami wszystkich instytucji i przedsiębiorstw na terenie województwa oraz do wydania odpowiednich zaleceń.

Centrala Banku Rolnego zbierze wyniki dotychczasowej pracy Banku w tym zakresie i przedstawi ponownie odpowiednie wnioski ministrowi finansów i ministrowi rolnictwa.

W zakresie finansowania i kredytowania kółek rolniczych Bank Rolny ma do wykonania dwa podstawowe zadania.

Pierwsze z nich to dopilnowanie, aby środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa, znajdujące się zarówno

w dyspozycji kółek rolniczych, jak i ich powiatowych związków były należycie i zgodnie z przepisami uruchamiane i wykorzystywane. Chodzi o to, aby zachowane były proporcje nakładów na mechanizację w stosunku do innych nakładów, aby zakupywane przez kółka maszyny rolnicze ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa odpowiadały założeniom i wytycznym podanym w zarządzeniu ministra rolnictwa w sprawie wykorzystywania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, aby respektowane były przy tym zasady kompleksowości mechanizacji i koncentracji maszyn, by zakupywane zestawy maszyn były kompletne i pozwalały na pełne ich wykorzystanie, by przydział poszczególnych maszyn zakupywanych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa dokonywany był z uwzględnieniem zarówno dotychczasowego wykorzystywania maszyn, jak i zapotrzebowania i możliwości ich wykorzystania w przyszłości. Chodzi również o to, aby wypłaty z Funduszu Rozwoju Rolnictwa dokonywane były przy jednoczesnym wnoszeniu przez chłopów lub przez kółka rolnicze pełnych przewidzianych w konkretnym przypadku środków własnych.

Jest to poważne zadanie, jeśli wziąć pod uwagę, że kółka rolnicze mają otrzymać w roku 1962 około 8 tysięcy ciągników łącznie z odpowiednim zestawem maszyn i około 9,6 tysiąca młocarni oraz że powstały w ten sposób park maszynowy wymaga szybkiego organizowania zaplecza technicznego, to jest garaży, szop, kuźni, warsztatów, magazynów paliw itp. W roku 1962 planuje się wybudowanie 15 tysięcy garaży i szop, 15 tysięcy magazynów paliw i 700 kuźni i warsztatów.

Nakłady inwestycyjne kółek rolniczych w roku 1962 mają wynieść łącznie 2.380 milionów złotych, z czego na mechanizację przypadnie 2.150 milionów złotych, w tym około 400 milionów złotych na tak zwane zaplecze.

Bank powinien w ścisłej współpracy z powiatowymi związkami kółek rolniczych zwracać uwagę na prawidłowość wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa i w przypadkach gdy stwierdzi nieprawidłowości — energicznie przeciwdziałać, zawiadamiając w razie potrzeby prezydium powiatowych rad narodowych, a w szczególnych przypadkach prezydium wojewódzkich rad narodowych i wojewódzkie związki kółek rolniczych.

Bank jest odpowiedzialny za zachowanie przy wypłatach z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wszelkich przewidzianych przepisami warunków i za właściwe udokumentowanie wypłaty.

Dotyczy to również wypłat dokonywanych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa znajdującego się w dyspozycji powiatowych związków kółek rolniczych, przeznaczonych zarówno na zakup maszyn, jak i wypłat w formie pożyczek i wkładów zwrotnych. Szczegółnej uwagi Banku wymagają decyzje powiatowych związków kółek rolniczych w sprawie pożyczek, które powinny posiadać całkowite zabezpieczenie zwrotu i które mogą być udzielane w przypadkach, gdy kółko rolnicze istotnie znajduje się w sytuacji uniemożliwiającej zakumulowanie własnych środków.

Drugie z podstawowych zadań to oddziaływanie Banku na podnoszenie i ulepszanie gospodarki finansowej kółek rolniczych w najszerszym tego słowa

znaczeniu i tym samym na właściwe wykorzystywanie maszyn i innych środków trwałych i zabezpieczenie funduszy na ich remonty i następnie odtworzenie.

Bank prowadząc rachunek funduszu amortyzacyjnego kółek rolniczych, a w niedalekiej przyszłości również rachunek funduszu remontowego, posiada odpowiednie możliwości oddziaływania na gospodarkę finansową kółek rolniczych w kierunku stosowania odpowiednich cenników za usługi maszynowe, szerokiego dokonywania przedpłat za usługi oraz likwidowania wszelkich zadłużeń użytkowników maszyn z tytułu wykonywanych prac maszynami kółka, jak też dokonywania koniecznych remontów. Bank Rolny powinien już od pierwszych dni bieżącego roku oddziaływać wspólnie z powiatowymi związkami kółek rolniczych na kółka rolnicze w kierunku dokonywania terminowo i w pełni należnych odpisów i odprowadzania sum na fundusz remontowy i fundusz amortyzacyjny.

Obecnie Bank Rolny powinien zwrócić się do wszystkich kółek, które nie dokonały pełnych odpisów na fundusz amortyzacyjny za rok ubiegły, z żądaniem uzupełnienia funduszu w najbliższym terminie i przeprowadzić przy udziale powiatowych związków kółek rolniczych osobiste rozmowy z zarządami tych kółek, które zalegają z wpłatami większych kwot funduszu amortyzacyjnego, wyjaśniając im ewentualne przyczyny ich trudności i wskazując na konieczność dyscypliny finansowej.

Placówki Banku Rolnego powinny dopilnować odprowadzenia przez kółka 100% funduszu amortyzacyjnego, należnego za rok 1961 i ewentualnie za rok 1960.

Następnie Bank powinien doprowadzić do sporządzenia rocznych planów amortyzacyjnych i planów odpisów na fundusz remontowy i zawiadomić kółka o wysokości przypadających za rok 1962 należnych z tego tytułu wpłat z podaniem terminów i ewentualnie pozostałych jeszcze zaległości. Zawiadomienia te kółka powinny otrzymać przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych.

Okres do dnia 30 czerwca, to jest do terminu płatności pierwszej raty amortyzacyjnej powinien być wykorzystany na kontrolę i pomoc kółkom w kierunku stworzenia warunków dla podniesienia gospodarki finansowej. Bank powinien w tym zakresie ściśle współdziałać z powiatowymi związkami kółek rolniczych oraz ze spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi, prowadzącymi rachunki bieżące kółek.

Zarówno rata funduszu amortyzacyjnego, jak i funduszu remontowego, przypadająca do płatności w czerwcu powinna być w pełni wpłacona. Tylko w ten sposób można zabezpieczyć dyscyplinę w tym zakresie w drugiej połowie roku, kiedy to Bank uzupełni plany amortyzacyjne i plany funduszu remontowego o odpisy należne od maszyn zakupionych w pierwszym półroczu i następnie wzmacniać będzie swoje oddziaływanie na kółka wspólnie z powiatowymi związkami kółek rolniczych i spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi.

Kółka rolnicze monitorowane przez Bank i odpowiednio instruowane przez PZKR będą zmuszone do zabezpieczenia odpowiednich środków i stworzenia warunków, w których będzie możliwe ich zakumu-

lowanie. W szczególności kółka rolnicze uświadamia sobie konieczność pełnego wykorzystania posiadanych maszyn, pobierania przedpłat za usługi, stosowania odpowiednich cenników, prowadzenia dokładnej ewidencji robót i ich wartości, likwidowania zadłużeń członków i dokonywania w maksymalnym stopniu obrotów za pośrednictwem rachunku bieżącego w SOP. Kółka rolnicze będą również zmuszone zadbać o rentowność i tym samym o stan maszyn, oszczędne wykorzystywanie paliw, o konieczne remonty maszyn i dostosowanie cenników do konkretnych warunków glebowych i o wyszkolenie traktorzystów.

Tylko przy zachowaniu i przestrzeganiu wszystkich tych warunków będzie możliwe akumulowanie funduszy. Zaległości w dokonywaniu wpłat na fundusz remontowy, a głównie na fundusz amortyzacyjny są niezawodnym odbiciem nieprawidłowości i wymagają natychmiastowej interwencji Banku Rolnego, Związku Kółek Rolniczych, spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i ewentualnie państwowych ośrodków maszynowych.

Przewiduje się, że plan odpisów amortyzacyjnych w roku 1962 wyniesie około 250 milionów złotych, to jest o przeszło 60% więcej niż w roku 1961. Realizacja jego stanowić więc będzie łącznie z funduszem remontowym, który oblicza się na przeszło 100 milionów złotych, poważne zadanie dla kółek rolniczych i ich związków, jak też dla Banku Rolnego.

Placówki Banku Rolnego powinny szczególnie opieką i kontrolą objąć wszystkie istniejące na ich terenie działania kółka rolnicze, w których nastąpiła koncentracja maszyn. Kółka te stały się dużymi przedsiębiorstwami mechanizacji, w których uprządkowanie zagadnień finansowych i ochrony mienia społecznego ma szczególnie duże znaczenie.

Działalność Banku Rolnego powinna przyczynić się i ułatwić rozwijanie przez kółka rolnicze również innych form działalności poza mechanizacją, jak też zagospodarowanie w roku 1962 przez kółka dalszych kilkudziesięciu tysięcy hektarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Kółka rolnicze powinny bowiem pomagać we wzroście produkcji rolnej i w zaspokojeniu społecznych potrzeb wsi.

Kredytowanie kółek rolniczych przez Bank powinno następować po szczegółowym rozeznaniu potrzeb i możliwości konkretnego kółka, przy czym należy zwracać uwagę na zespołowy charakter podejmowanych przedsięwzięć, które miałyby być kredytowane. Kredyt powinien być ściśle powiązany z całokształtem działalności kółka i wynikami tej działalności.

Aparat Banku powinien być doradcą kółek rolniczych we wszystkich sprawach związanych z gospodarką finansową i wykorzystywaniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa oraz uczestniczyć w organizowanych przez związek kółek rolniczych akcjach szkolenia księgowych, skarbników i członków komisji rewizyjnych.

Pracownicy Banku powinni w miarę własnych możliwości udzielać kółkom rolniczym pomocy w sporządzaniu przez kółka bilansów za rok 1961.

Bank Rolny przeprowadzi w roku 1962, w oparciu o roczną sprawozdawczość kółek, odpowiednie badania gospodarki finansowej kółek rolniczych, w zakresie umożliwiającym uogólnienie występujących zjawisk i opracuje szczegółową informację wraz

z wnioskami, które przedstawi ministrowi finansów, ministrowi rolnictwa oraz Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych.

W zakresie finansowania i kredytowania międzykółkowych spółdzielni usługowo-wytwórczych i ośrodków rolnych Bank Rolny powinien zapewnić należytą pomoc kredytową na prowadzenie przez nie działalności gospodarczej, zgodnej z ich celem i statutem, przy jednoczesnym zachowaniu dużej ostrożności przy kredytowaniu.

Przed rozpoczęciem kredytowania tych spółdzielni, jak również przy wypłacie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wkładów zwrotnych i pożyczek należy przeanalizować zakres działalności każdej z tych spółdzielni z punktu widzenia powiązania ich działalności z potrzebami kółek rolniczych i potrzebami wsi.

Środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa, jak również kredyty bankowe mogą być wykorzystywane jedynie dla prowadzenia takiej działalności, która jest bezpośrednio lub pośrednio powiązana z działalnością kółek. Placówki Banku powinny czuwać, by organizowane spółdzielnie międzykółkowe posiadały odpowiednie warunki, zabezpieczające rentowność ich działalności i zwrotność udzielonych im pożyczek oraz wkładów.

W tym celu spółdzielnie usługowo-wytwórcze i ośrodki rolne powinny przedstawić plany gospodarcze na rok 1962, zatwierdzone przez powiatowy związek kółek rolniczych, w celu przeanalizowania ich przez Bank i przyjęcia za podstawę do finansowania i kredytowania.

Spółdzielnie, których gospodarka przynosi straty, nie mogą być przez Bank kredytowane ani finansowane.

Bank powinien śledzić bieżąco, na podstawie okresowych sprawozdań, jak również w drodze częstych kontroli bezpośrednich, wyniki działalności spółdzielni usługowo-wytwórczych i ośrodków rolnych i w przypadku stwierdzenia ujemnych odchyłeń od planu lub innych nieprawidłowości stosować rygory kredytowe oraz zawiadamiać powiatowy, albo nawet wojewódzki związek kółek rolniczych, żądając bezpośredniej interwencji. W przypadkach, gdy słuszne żądania Banku pozostawałyby nie zrealizowane, Bank powinien wstrzymać kredytowanie.

Plany na rok 1962 przewidują utworzenie wielu nowych spółdzielni usługowo-wytwórczych, w związku z czym Bank powinien wypracować w najkrótszym czasie odpowiednie metody oddziaływania i kontroli, zapewniające tym spółdzielniom, jak też ośrodkom rolnym konieczną pomoc finansową, przy jednoczesnym wzmocnieniu dotychczasowej kontroli i rozszerzeniu jej zakresu. Centrala Banku Rolnego dokona w związku z tym odpowiednich zmian i uzupełnień w obowiązującej instrukcji kredytowej.

Centrala Banku Rolnego opracuje i przedstawi Ministerstwu Finansów i Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych wnioski dotyczące wzmocnienia systemu finansowego dla spółdzielni międzykółkowych, w szczególności odnośnie wyposażenia tych spółdzielni we własne środki obrotowe do czasu wygospodarowania ich w wyniku własnej działalności, ustalenia norm i stawek płac, ustalenia jednolitych metod planowania itp.

Związek Kółek Rolniczych, który ostatnio uzyskał uprawnienia centrali organizacyjno-rewizyjnej w stosunku do spółdzielni międzykółkowych, powinien zorganizować odpowiedni nadzór i kontrolę tych spółdzielni, stwarzając specjalny, fachowy pion w poszczególnych ogniwach związku.

W zakresie kredytowania **ludności wiejskiej** Bank Rolny, który koordynuje całokształt pomocy kredytowej dla wsi i udziela bezpośrednio kredytów długoterminowych, powinien w dalszym ciągu oddziaływać kredytem na przebieg procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Na rok 1962 zaplanowane zostały dla ludności wiejskiej kredyty inwestycyjne w kwocie 1.873 milionów złotych, z czego 1.273 miliony kredytów długoterminowych oraz kredyty obrotowe w kwocie 4.750 milionów złotych, z czego 1.500 milionów złotych ze środków własnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Kredyty inwestycyjne zostały nieco obniżone, natomiast kredyty obrotowe wykazują wzrost o prawie 10%.

Głównym zadaniem Banku Rolnego w roku 1962 jest jak najsilniejsze powiązanie pomocy kredytowej z terenowymi planami gospodarczymi, określającymi zakres i kierunki rozwoju produkcji i inwestycji w rolnictwie.

W tym celu Bank Rolny opracuje wojewódzkie programy racjonalnego wykorzystania kredytów. Podstawę do opracowania tych programów stanowić będą wytyczne prezydiów wojewódzkich rad narodowych, dotyczące kierunków kredytowania w roku 1962 oraz plany gospodarcze na szczeblu wojewódzkim w zakresie rolnictwa, jak też wytyczne Centrali Banku Rolnego.

W tym samym okresie, a w każdym razie w ciągu najwyżej dwóch tygodni od otrzymania limitów kredytowych placówki powiatowe, po uzgodnieniu z wydziałami rolnictwa i leśnictwa powinny opracować podobne programy kredytowe dla powiatów, w oparciu o obowiązujące wytyczne Centrali Banku Rolnego oraz o wytyczne oddziału wojewódzkiego, jak też o powiatowe plany gospodarcze w zakresie rolnictwa.

W oparciu o opracowane programy kredytowe placówki powiatowe Banku Rolnego powinny ustalić odpowiednio kierunki działalności pożyczkowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej, wyznaczając dla każdej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej limity wypłat kredytów ze środków państwowych. Przy ustalaniu limitów należy brać pod uwagę możliwości zaspokojenia potrzeb kredytowych wsi środkami własnymi.

Należy jak najskuteczniej oddziaływać kredytem w kierunku wyzwalań tkwiących na wsi rezerw produkcyjnych, głównie pieniężnych, przez przestrzeganie zasady, że kredyt stanowi uzupełnienie środków własnych pożyczkobiorcy. Przy kredytach na inwestycje — zwłaszcza budowlane — należy zwracać uwagę na osiąganie możliwie jak najszybszych efektów gospodarczych przez ustalenie pomocy kredytowej w takich rozmiarach, aby łącznie z posiadanymi środkami własnymi rolnika pozwalała ona na szybkie zakończenie nakładów i włączenie inwestycji do procesu produkcji.

Pomoc kredytowa na budownictwo powinna być w dalszym ciągu kierowana głównie na budownictwo gospodarcze, zwłaszcza inwentarskie. Kredyty na budownictwo mieszkaniowe mogą być udzielane jedynie w ramach ustalonych przez Centralę Banku Rolnego wskaźników procentowych i wyłącznie wówczas, gdy rolnik zakłada nowe gospodarstwo na gruncie nabytym od państwa, gdy gospodarstwo powstało w wyniku parcelacji i nie jest jeszcze zagospodarowane, albo gdy budynek mieszkalny został zniszczony w wyniku klęski losowej oraz w innych szczególnie uzasadnionych względami gospodarczymi przypadkach.

Bank Rolny powinien współdziałać w przestrzeganiu postanowień ustawy o przestrzennych planach zabudowy wsi. W związku z tym Bank powinien badać przy przyznawaniu kredytu na budownictwo czy rolnik posiada zezwolenie władz budowlanych na budowę oraz przy okazji kontroli powinien sprawdzać, czy budynek został zlokalizowany zgodnie z planem. W przypadku stwierdzenia, że rolnik usytuował budynek niezgodnie z planem, kredyt powinien być wstrzymany z jednoczesnym zawiadomieniem o tym władz budowlanych.

Przy udzielaniu kredytów na budownictwo należy wymagać stosowania przez pożyczkobiorców materiałów budowlanych i rozwiązań konstrukcyjnych, zapewniających bezpieczeństwo przeciwpożarowe oraz postęp techniczny.

Należy przestrzegać w dalszym ciągu zasady, że z pomocy kredytowej korzystać mogą wyłącznie osoby wywiązujące się z takich obowiązków, jak dostawy obowiązkowe, podatki, zobowiązania kredytowe, i inne świadczenia. Osobom posiadającym zaległości w zadłużeniu wobec państwa pomoc kredytowa może być udzielana wówczas, gdy zaległości te zostaną spłacone lub gdy spłata została odroczone.

Kredyty powinny być udzielane przede wszystkim rolnikom zajmującym się wyłącznie prowadzeniem gospodarstw i posiadającym gospodarstwa zdolne do intensyfikacji produkcji i zwiększenia ich towarowości. Jednocześnie należy w dalszym ciągu z dużą ostrożnością rozpatrywać wnioski o kredyty inwestycyjne dla gospodarstw ogrodniczych, jak też innych gospodarstw silnych ekonomicznie, których dochodowość pozwala na pokrycie nakładów w całości ze środków własnych. W tym względzie należy stosować ściśle dotychczasowe przepisy.

Bank powinien w dalszym ciągu wzmacniać dyscyplinę właściwego wykorzystywania kredytów przez odpowiednie nasilenie kontroli bezpośrednich. W razie stwierdzenia zużycia kredytu niezgodnie z celem na jaki został udzielony, należy stosować odpowiednie rygory, a w przypadkach jaskrawych, noszących cechy przestępstwa należy zawiadamiać władze powołane do ścigania przestępstw.

W roku 1962 Bank Rolny będzie dążył do dalszego obniżania stanu zaległości z tytułu udzielanych pożyczek długoterminowych, jak też udzielanych przez spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową pożyczek średnio- i krótkoterminowych. Należy wykorzystywać wszystkie środki dla zapewnienia pełnej i terminowej spłaty należności bieżących, jak i należności zaległych, przede wszystkim w drodze stosowania upomnień, sporządzania wniosków egzekucyjnych i ścisłej współpracy ze skarbowymi urzędami komorniczymi.

W roku 1962 Bank Rolny powinien wykonać 100% planu spłat, który ustalony został na kwotę 800 milionów złotych w zakresie kredytów długoterminowych. Bank powinien również czuwać, aby plany spłat kredytów średnio- i krótkoterminowych zostały wykonane przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w maksymalnych rozmiarach. Plany te wynoszą odpowiednio — 610 milionów złotych oraz 4.440 milionów złotych i są wyższe od wykonanych w roku 1961 o blisko 6%.

W zakresie **refinansowania i kontroli spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych** konieczne jest dalsze wzmocnienie oddziaływania Banku w kierunku ścisłego przestrzegania przez spółdzielnie obowiązujących zasad kredytowania ludności wiejskiej, angażowania środków własnych do działalności pożyczkowej oraz wykorzystywania kredytu refinansowego.

W tym celu należy wykorzystywać materiały sprawozdawcze spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, w szczególności bilanse i sprawozdania z działalności pożyczkowej, dokładnie je analizując oraz rozszerzyć kontrolę bezpośrednią spółdzielni.

Oddziaływanie Banku powinno doprowadzić m.in. do wzmocnienia dyscypliny w zakresie celowego wykorzystywania pożyczek przez pożyczkobiorców w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Pracownicy Banku w czasie kontroli bezpośrednich w spółdzielniach, jak też przy okazji służbowych wyjazdów na wieś powinni dokonywać sprawdzania wykorzystywania pożyczek udzielanych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe oraz czuwać, aby spółdzielnie zwiększyły również ilość kontroli bezpośrednich w tej dziedzinie.

W przypadku stwierdzenia, w czasie kontroli bezpośrednich lub w wyniku analizy materiałów sprawozdawczych, niedociągnięć i nieprawidłowości w spółdzielniach placówki Banku powinny żądać ich usunięcia, a w przypadku jaskrawych przekroczeń przepisów lub niereagowania przez spółdzielnie na zalecenia Banku należy interweniować w oddziale Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

Bank Rolny powinien w roku 1962 dopilnować przez odpowiednią kontrolę i ewentualny instruktaż, aby spółdzielnie prowadziły działalność kredytową w oparciu i w powiązaniu z rocznymi planami gromadzkimi, aby pomoc kierowana była przede wszystkim na cele związane bezpośrednio z produkcją rolną, w tym przede wszystkim na kontraktację oraz na zakup nawozów sztucznych, ziarna siewnego kwalifikowanego, środków ochrony roślin, zakup inwen-

tarza żywego, głównie bydła i mniejszych maszyn oraz narzędzi rolniczych.

W wyniku oddziaływania Banku Rolnego spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powinny doprowadzić do systematycznego zmniejszania stanu należności zalegających z tytułu udzielonych pożyczek.

Kredyt refinansowy, który jest jedynie uzupełnieniem środków własnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych powinien stać się jednym z instrumentów oddziaływania na spółdzielnie.

Bank Rolny powinien ściśle współpracować z oddziałami Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych i wspólnie czuwać nad prawidłową pracą spółdzielni.

Współpraca Banku ze Związkiem Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych i poszczególnymi spółdzielniami powinna się również pogłębiać w zakresie wspólnego oddziaływania na kółka rolnicze w zakresie niesienia im pomocy dla uporządkowania ich sytuacji finansowej. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe prowadząc rachunki bieżące kółek rolniczych oraz udzielając kredytów członkom kółek na wkłady oraz na opłacenie przedpłat za usługi maszynowe, jak też realizując kredyty obrotowe, udzielane kółkom przez Bank Rolny mają wiele możliwości i środków oddziaływania na kółka.

Niezależnie od bieżących kontaktów ze Związkiem Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych należałoby wprowadzić zasadę odbywania okresowych konferencji dla omawiania zarówno działalności spółdzielni, jak i Banku Rolnego w zakresie kredytowania spółdzielni, jak też omawiania wspólnych planów działania na najbliższe okresy. Na konferencje te należałoby zapraszać przedstawicieli prezydów rad narodowych oraz Związku Kółek Rolniczych.

Kończąc omawianie naszych zadań na rok 1962 chcę wskazać na konieczność wzmocnienia kontroli i instruktażu, prowadzonych przez wydziały rolnictwa zespołowego i indywidualnego oddziałów wojewódzkich i przez kierownictwo tych oddziałów. Powinno się to przejawiać w częstszych wyjazdach do placówek, wydawaniu konkretnych zaleceń i egzekwowaniu ich wykonania. Stwierdzone nieprawidłowości i usterki powinny być szybko i bez pobłażania likwidowane, a w stosunku do osób winnych powstania nieprawidłowości należy stosować odpowiednie konsekwencje służbowe. Oddziały wojewódzkie Banku Rolnego muszą otoczyć placówki powiatowe większym niż dotąd nadzorem i opieką.

ZWIĄZKI MIĘDZY BILANSEM FINANSOWYM PAŃSTWA I PLANEM KREDYTOWYM (Część III)

Jak już wspomnieliśmy w zakończeniu części II artykułu, przejdziemy obecnie do omówienia związków zachodzących między wydatkami bilansu finansowego i planem kredytowym.

Pierwszą pozycję wydatków bilansu finansowego państwa stanowią bieżące wydatki budżetu. Wielkość tych wydatków uwzględniana jest w planie kredytowym pośrednio, przez zmiany pozostałości na rachunkach budżetu państwa.

Drugą pozycją wydatków bilansu są wypłaty z funduszu zakładowego i funduszy spółdzielczych. Jak wiadomo nam z pierwszej części niniejszego artykułu, są to wypłaty nagród z funduszu zakładowego oraz wypłaty dla członków spółdzielni z części czystej nadwyżki. Możemy więc obecnie przystąpić do ustalenia zmian pozostałości na rachunkach funduszu zakładowego. Jak wiadomo na dobro tych rachunków przekazywane są dokonywane przez przedsiębiorstwa odpisy z zysku; w ciężar tych rachunków wypłacane są nagrody dla pracowników oraz przekazywane są środki na zakładowe fundusze mieszkaniowe oraz na inwestycje socjalne.

Rozmiary odpisów na fundusz zakładowy oraz rozmiary wypłat dla spółdzielców ustaliliśmy już, rozliczając akumulację pozostającą w przedsiębiorstwach społecznych (zestawienie 2). Wypłaty z funduszu zakładowego na nagrody i wypłaty dla spółdzielców ustalone mamy w wydatkach bilansu finansowego.

Pozostają do ustalenia kwoty przeznaczone z funduszu zakładowego na inwestycje mieszkaniowe i socjalne. W naszym planie kredytowym kwoty te są ustalone w planie sfinansowania inwestycji. W planie kwartalnym ustalimy je szacunkowo, kierując się rozmiarami kwot przeznaczonych na ten cel w planie rocznym oraz dotychczasowym przebiegiem przekazywania odpowiednich środków na rachunki zakładowego funduszu mieszkaniowego i na rachunki inwestycji socjalnych.

W naszym przykładzie rachunki funduszu zakładowego kształtować się będą w sposób następujący:

Zestawienie 8

1. Odpisy na fundusz zakładowy i wypłaty części czystej nadwyżki dla członków spółdzielni ¹⁾ (zestawienie 2, pozycja 3)	700
2. Wypłaty z funduszu zakładowego i z funduszy spółdzielczych (według bilansu finansowego)	—200
3. Przelewy z funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe i inwestycje socjalne	— 50
4. Wzrost pozostałości na rachunkach funduszu zakładowego (pozycja 1 — pozycja 2 — pozycja 3)	450

¹⁾ W zestawieniu tym dane dotyczące funduszu zakładowego i dane dotyczące wypłat z części czystej nadwyżki spółdzielczości ujmowane są łącznie dla zachowania związku z bilansem finansowym państwa. Oczywiście, wielkość wypłat z części czystej nadwyżki spółdzielczości nie ma żadnego wpływu na kształtowanie się rachunku funduszu zakładowego.

Następną pozycję wydatków bilansu finansowego państwa stanowi „kredytowanie gospodarki nie uspołecznionej i ludności”. Pozycja ta zawiera wypłaty bankowych kredytów obrotowych, zaliczek kontraktacyjnych, udzielonych przez przedsiębiorstwa oraz sprzedaż ratalną.

W dalszej części wydatków bilansu, ujmującej nakłady na akumulację, zawarte są wypłaty z tytułu kredytów inwestycyjnych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności. Rozliczając te pozycje i uwzględniając ustaloną w dochodach bilansu finansowego wielkość spłat tych kredytów możemy ustalić zmiany w rozmiarach kredytów bankowych dla ludności oraz zmiany w należnościach przedsiębiorstw społecznych od ludności z tytułu zaliczek kontraktacyjnych i sprzedaży ratalnej. Do tego celu musimy mieć jedynie bliższe dane o tym czego dotyczą spłaty kredytów, jakie są rozmiary wypłat kredytów bankowych, a jakie wypłat z tytułu zaliczek kontraktacyjnych itp. Wszystkie te dane uzyskujemy na podstawie szczegółowego planu kredytowania ludności i gospodarki nie uspołecznionej, opracowanego przez banki, na podstawie którego ustalono również odpowiednie pozycje bilansu finansowego państwa. W naszym przykładzie plan ten będzie przedstawiał się następująco:

Zestawienie 9

1. Wypłaty kredytów obrotowych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności według bilansu finansowego	450
2. W tym wypłaty zaliczek kontraktacyjnych udzielanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe	200
3. Wypłaty bankowych kredytów obrotowych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła (poz. 1 — poz. 2)	250
4. Wypłaty kredytów inwestycyjnych według bilansu finansowego państwa	400

w tym:

a) wypłaty kredytów inwestycyjnych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła	140
b) wypłaty kredytów na budownictwo mieszkaniowe ludności	260
5. Razem wypłaty kredytów bankowych dla ludności i gospodarki nie uspołecznionej (poz. 3 + poz. 4)	650
6. Spłaty kredytów bankowych według bilansu finansowego państwa	400

w tym:

a) spłata kredytów obrotowych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła	300
b) spłata kredytów inwestycyjnych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła	90
c) spłata kredytów na budownictwo mieszkaniowe	10
7. Wzrost kredytów bankowych dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności (pozycja 5 — pozycja 6)	250

w tym:

- a) kredyty obrotowe dla gospodarki
chłopskiej i rzemiosła (pozycja 3 —
pozycja 6a) -50
- b) kredyty inwestycyjne dla gospodarki
chłopskiej i rzemiosła (pozycja 4a —
6b) +50
- c) kredyty na budownictwo mieszka-
niowe ludności (pozycja 4b — po-
zycja 6c) +250

Tak więc mamy już ustalone dla potrzeb planu kredytowego zmiany w rozmiarach kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności, przy czym zmiany te są ściśle powiązane z odpowiednimi wielkościami bilansu finansowego państwa.

Możemy teraz ustalić wzrost należności przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu zaliczek kontraktacyjnych i sprzedaży ratalnej, co będzie nam później potrzebne przy planowaniu zmian w rozmiarach kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych.

Wzrost należności przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu zaliczek kontraktacyjnych równy jest wielkości wypłat z tego tytułu (200), ponieważ w omawianym przez nas kwartale nie planuje się rozliczenia zaliczek. Wzrost lub spadek należności przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu sprzedaży ratalnej ustalimy na podstawie danych z bilansu finansowego państwa.

Zestawienie 10

1. Sprzedaż ratalna	450
2. Wykup weksli z tytułu sprzedaży ratalnej	500
3. Spadek należności z tytułu sprzedaży ratalnej	-50

Następną pozycję wydatków bilansu finansowego państwa stanowią nakłady na inwestycje w gospodarce uspołecznionej. Uwzględniając również nakłady na kapitalne remonty oraz posługując się dotychczasowymi naszymi wyliczeniami i danymi z kwartalnego planu wykonania budżetu państwa możemy opracować plan sfinansowania inwestycji i kapitalnych remontów. W planie tym ustalimy wydatki na inwestycje i kapitalne remonty w wysokości nakładów przewidzianych w bilansie finansowym państwa i skorygowanych o zmianę stan robót w toku w budownictwie oraz zmianę wielkości zobowiązań inwestorów wobec dostawców i wykonawców.

W bilansie finansowym państwa ujmowane są bowiem wszystkie nakłady na inwestycje, bez względu na to czy zostaną one przez dostawców i wykonawców w danym okresie zafakturowane, czy też nie i bez względu na to czy zostaną opłacone ze środków inwestycyjnych, czy nie.

Dla określenia zapotrzebowania na inwestycyjne środki finansowe należy uwzględnić jednak dodatkowo zmiany w stanie robót w toku w budownictwie i zmiany w stanie należności dostawców i wykonawców od inwestorów. Zmiany te są dość znaczne. Znać jest zjawisko narastania robót w toku w budownictwie w okresie pierwszych trzech kwartałów roku i spadku stanu tych robót w czwartym kwartale każdego roku. Podobnie, w związku z nasileniem rozliczeń w czwartym kwartale obserwuje się wzrost należności dostawców i wykonawców od inwestorów,

a następnie ich spadek w pierwszym kwartale następnego roku.

Rozmiary zmian w stanach robót w toku w budownictwie planują Bank Inwestycyjny i Bank Rolny, opracowując swoje plany finansowo-kredytowe; zmiany w stanie zobowiązań inwestorów wobec dostawców i wykonawców szacuje się na podstawie znajomości kształtowania się tych zobowiązań w okresach ubiegłych. Wydatki na inwestycje, poza sfinansowaniem nakładów inwestycyjnych uwzględniać muszą spłatę bankowych kredytów inwestycyjnych. Spłata bankowych kredytów inwestycyjnych planowana jest przez banki na podstawie rocznych planów sfinansowania inwestycji i szacunkowego podziału ustalonych tam spłat na kwartały. W naszym przykładzie wydatki na finansowanie inwestycji przedstawiać się będą następująco:

Zestawienie 11

1. Nakłady na inwestycje w gospodarce uspołecznionej według bilansu finansowego państwa	8.000
2. Nakłady na kapitalne remonty według bilansu finansowego państwa	1.600
3. Razem nakłady na inwestycje i kapitalne remonty w gospodarce uspołecznionej	9.600
4. Przyrost robót w toku w budownictwie	100
5. Wzrost zobowiązań inwestorów wobec dostawców i wykonawców	150
6. Spłata bankowych kredytów inwestycyjnych	200
7. Razem wydatki na inwestycje i spłatę kredytów (pozycja 3 — pozycja 4 — pozycja 5 + pozycja 6)	9.550

Środki na inwestycje i kapitalne remonty ustalimy na podstawie poprzednio przeprowadzonych przez nas wyliczeń oraz uwzględniając przewidziane w planie kwartalnym wykonania budżetu państwa dotacje na inwestycje i kapitalne remonty. Źródłem sfinansowania nakładów na inwestycje i kapitalne remonty są również wykorzystywane przez przedsiębiorstwa kredyty bankowe. Wielkość tych kredytów ustalimy na podstawie szacunków banków. Ostatecznie więc sfinansowanie wydatków na inwestycje i kapitalne remonty przedstawiać się będzie w naszym przykładzie następująco:

Zestawienie 12

1. Dotacje budżetowe na inwestycje według kwartalnego planu wykonania budżetu państwa	4.900
2. Dotacje budżetowe na kapitalne remonty według kwartalnego planu wykonania budżetu państwa	350
3. Amortyzacja na inwestycje według bilansu finansowego państwa	2.800
4. Fundusz rozwoju i zysk przedsiębiorstw uspołeczniionych (zestawienie 2, pozycja 2)	500
5. Fundusz zakładowy (zestawienie 8, pozycja 3)	50
6. Różne środki na inwestycje według bilansu finansowego państwa	300
7. Wypłaty bankowych kredytów inwestycyjnych	350
8. Razem środki na inwestycje i kapitalne remonty	9.250

Na podstawie sporządzonego wyżej planu sfinansowania inwestycji i kapitalnych remontów możemy ustalić dwie pozycje planu kredytowego — zmiany w kształtowaniu się kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych oraz zmiany pozo-

stałości na rachunku funduszków i środków na inwestycje i kapitalne remonty.

Zmiany w kształtowaniu się kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych ustalimy następująco:

Zestawienie 13

1. Wyплаты kredytów inwestycyjnych (zestawienie 12, pozycja 7)	350
2. Spłaty kredytów inwestycyjnych (zestawienie 11, pozycja 6)	200
3. Wzrost kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych	150

Zmiany w kształtowaniu się pozostałości na rachunkach funduszków i środków na inwestycje i kapitalne remonty gospodarki uspołeczniionej ustalimy przez porównanie ogólnej sumy środków na inwestycje i kapitalne remonty z ogólną kwotą wydatków na ten cel:

Zestawienie 14

1. Ogółem środki na inwestycje i kapitalne remonty (zestawienie 12, pozycja 8)	9.250
2. Ogółem wydatki na inwestycje i kapitalne remonty (zestawienie 11, pozycja 7)	9.550
3. Spadek pozostałości na rachunkach funduszków i środków na inwestycje i kapitalne remonty gospodarki uspołeczniionej	300

Następną pozycją bilansu finansowego państwa, która wymaga rozliczenia jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Jak pamiętamy pozycja ta zawiera nakłady ponoszone z tego funduszu i obciążające socjalistyczny system finansowy, a więc ogólne nakłady z tego funduszu, pomniejszone o wpłaty chłopów na ten cel. Dla ustalenia zmian pozostałości na rachunkach Funduszu Rozwoju Rolnictwa, gdyż to jest nam potrzebne przy opracowywaniu planu kredytowego; musimy znać nakłady z tego funduszu, obciążające bilans finansowy państwa oraz dotacje budżetowe na zaslanie funduszu. Dane o rozmiarach dotacji budżetowych na ten cel zaczerpnijemy z kwartalnego planu wykonania budżetu i na tej podstawie ustalimy zmiany w kształtowaniu się pozostałości na rachunkach funduszu.

Zestawienie 15

1. Dotacje budżetowe na Fundusz Rozwoju Rolnictwa według kwartalnego planu wykonania budżetu państwa	330
2. Nakłady do sfinansowania według bilansu finansowego państwa	100
3. Przyrost pozostałości na rachunkach Funduszu Rozwoju Rolnictwa	230

Wreszcie ostatnia, nie uwzględniona jeszcze przez nas pozycja bilansu finansowego państwa, przyrost środków obrotowych i rezerw, która obejmuje przyrost zapasów i nakładów przyszłych okresów w przedsiębiorstwach uspołeczniionych. Biorąc pod uwagę tę pozycję oraz szereg innych, wyliczonych poprzednio, możemy opracować plan sfinansowania zmian w środkach obrotowych przedsiębiorstw uspołeczniionych i ustalić w ten sposób zmiany w kształtowaniu się kredytów dla przedsiębiorstw uspołeczniionych. Nasz plan sfinansowania zmian w środkach obrotowych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych będzie się przedstawiał następująco:

Zestawienie 16

1. Przyrost środków obrotowych i rezerw według bilansu finansowego państwa	1.000
2. Przyrost robót w toku w budownictwie (zestawienie 11, pozycja 4)	100
3. Wzrost należności wykonawców i dostawców od inwestorów (zestawienie 11, pozycja 5)	150
4. Wzrost należności przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu zaliczek na kontraktację (zestawienie 9, pozycja 2)	200
5. Spadek należności z tytułu sprzedaży ratalnej (zestawienie 10, pozycja 3)	— 50
6. Razem wzrost środków obrotowych przedsiębiorstw uspołeczniionych	1.400
7. Wzrost własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw uspołeczniionych (zestawienie 3, pozycja 3)	1.030
8. Wzrost kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw uspołeczniionych (poz. 6—poz.7)	370

Analizując podane wyżej zestawienie można by zadać pytanie czy nie pominięto przy ustalaniu wzrostu środków obrotowych przedsiębiorstw uspołeczniionych zmian w kształtowaniu się należności od odbiorców (z wyjątkiem należności od inwestorów), które, jak wiadomo, stanowią jeden z zasadniczych przedmiotów bankowych kredytów obrotowych. Na takie pytanie można by udzielić odpowiedzi, że traktując wszystkie przedsiębiorstwa uspołeczniione łącznie można eliminować problematykę rozliczeń między nimi, ponieważ wzajemne należności i zobowiązania kompensują się i wskutek tego nie mają wpływu na kształtowanie się zapotrzebowania na bankowe kredyty obrotowe. Odpowiedź taka byłaby co prawda prosta i pozornie przekonująca ale niestety, błędna.

W rzeczywistości należności przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu dostaw i usług zawsze są wyższe od ich zobowiązań. Decydują o tym dwie przyczyny. Część należności reprezentuje bowiem towary, które zostały wysłane przez dostawcę, a które nie nadeszły jeszcze do odbiorcy, jak również nie otrzymał on jeszcze od dostawcy faktury za ten towar²⁾. Jest to więc przypadek kiedy u odbiorcy już powstała należność, ale u dostawcy jeszcze nie powstało zobowiązanie.

Natomiast część należności reprezentuje sumy znajdujące się w drodze z rachunku odbiorcy na rachunek dostawcy w okresie od obciążenia rachunku odbiorcy do uznania rachunku dostawcy.

W rzeczywistości więc należałoby planować również jakąś nadwyżkę należności dostawców nad zobowiązaniami odbiorców, która ma wpływ na rozmiary zapotrzebowania na bankowe kredyty obrotowe. Brak jest jednak przesłanek dla planowania takiej nadwyżki, w szczególności brak jest informacji o rozmiarach towarów znajdujących się w drodze i nie ujętych ani bilansami dostawców, ani odbiorców. Z tego względu problematykę rozbieżności między kształtowaniem się należności i zobowiązań przedsiębiorstw uspołeczniionych z tytułu dostaw i usług pomija się w planie kredytowym, do czego upoważnia częściowo fakt, że przy opracowywaniu planu kredytowego sporządza się tylko plan zmian

²⁾ Gdyby bowiem odbiorca nie otrzymał jeszcze towarów, a otrzymał już fakturę, to również w bilansie jego wystąpiłyby już zobowiązania wobec dostawcy w pasywach i towary w drodze w aktywach.

w kształtowaniu się środków obrotowych przedsiębiorstw uspołecznionych i źródłach ich sfinansowania, a zmiany w nadwyżce należności nad zobowiązaniami mają z pewnością mniejsze znaczenie z uwagi na swe rozmiary.

Obecnie możemy już zestawić plan kredytowy, który jest sporządzany w postaci planowanych zmian w zbiorczym bilansie banków. Musimy jeszcze tylko na podstawie kwartalnego planu wykonania budżetu państwa ustalić zmiany na rachunkach budżetu, które w naszym przykładzie wynoszą 570.

Kwartalny plan wykonania budżetu państwa jest bowiem następujący (podajemy go, nawiązując do naszych poprzednich wyliczeń, wskazując w ten sposób w jaki sposób wykorzystaliśmy pozycje budżetu).

Zestawienie 17

Dochody budżetu

1. Wpłaty przedsiębiorstw uspołecznionych z tytułu akumulacji (zestawienie 1, pozycja 2)	10.000
2. Wpłaty instytucji finansowych z tytułu:	
a) lokat PZU (zestawienie 6, pozycja 4)	30
b) zysków banków (zestawienie 5, pozycja 2)	350
3. Pożyczki państwowe zagraniczne (zestawienie 4, pozycja 4a)	600
4. Lokaty PKO (zestawienie 7, pozycja 2)	350
5. Pozostałe dochody budżetu (pozycja IV dochodów bilansu finansowego państwa)	4.700
6. Razem dochody budżetu	<u>16.030</u>

Wydatki budżetu

7. Dotacje z budżetu z tytułu:	
a) akumulacji przedsiębiorstw uspołecznionych (zestawienie 1, pozycja 3)	1.200
b) finansowania środków obrotowych (zestawienie 3, pozycja 2)	30
8. Dotacje na inwestycje i kapitalne remonty przedsiębiorstw uspołecznionych:	
a) na inwestycje (zestawienie 12, pozycja 1)	4.900
b) na kapitalne remonty (zestawienie 12, pozycja 2)	350
9. Spłata państwowych długów zagranicznych (zestawienie 4, pozycja 4b)	350
10. Ujemne różnice budżetowe w obrocie zagranicznym (zestawienie 4, pozycja 2)	300
11. Dotacje na Fundusz Rozwoju Rolnictwa (zestawienie 15, pozycja 1)	330
12. Pozostałe wydatki budżetu (pozycja I wydatków bilansu finansowego państwa)	8.000
13. Razem wydatki budżetu	15.460
14. Razem dochody budżetu (pozycja 6)	16.030
15. Nadwyżka budżetu (wzrost środków na rachunkach budżetu)	<u>570</u>

Na zakończenie naszego przykładu możemy zestawić nasz plan kredytowy, który będzie się przedstawiał następująco:

Zestawienie 18

Plan kredytowy (planowane zmiany w zbiorczym bilansie banków)

AKTYWA

1. Wzrost kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw uspołecznionych (zestawienie 16, pozycja 8)	+ 370
---	-------

2. Wzrost kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw uspołecznionych (zestawienie 13, pozycja 3)	+ 150
3. Spadek kredytów obrotowych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła (zestawienie 9, pozycja 7a)	- 50
4. Wzrost kredytów inwestycyjnych dla gospodarki chłopskiej i rzemiosła (zestawienie 9, poz. 7b)	+ 50
5. Wzrost kredytów na budownictwo mieszkaniowe ludności (zestawienie 9, pozycja 7c)	+ 250
6. Razem wzrost kredytów bankowych	<u>+ 770</u>

PASYWA

1. Rachunki środków na inwestycje i kapitalne remonty gospodarki uspołecznionej (zestawienie 14, pozycja 3)	- 300
2. Rachunki funduszu zakładowego (zestawienie 8, pozycja 4)	+ 450
3. Wkłady oszczędnościowe po pomniejszeniu o lokaty PKO w budżecie państwa (zestawienie 7, pozycja 3)	+ 150
4. Rachunki Funduszu Rozwoju Rolnictwa (zestawienie 15, pozycja 3)	+ 230
5. Rachunki instytucji finansowych (PZU — zestawienie 6, pozycja 5)	- 40
6. Różne rachunki bankowe (pozycja VIII/2 dochodów bilansu finansowego państwa)	+ 200
7. Rachunki operacji zagranicznych (zestawienie 4, pozycja 5)	- 450
8. Rachunki budżetu państwa (zestawienie 17, pozycja 14)	+ 570
9. Fundusze własne banków (zestawienie 5, pozycja 3)	+ 60
10. Obieg pieniądza gotówkowego (pozycja VI/1 dochodów bilansu finansowego państwa)	+ 300
11. Razem wzrost pasywów planu kredytowego	+ 1.170
12. Razem wzrost aktywów planu kredytowego	+ 770
13. Nadwyżka planu kredytowego (pozycja 11 — pozycja 12)	<u>400</u>

Tak więc plan kredytowy został zamknięty taką samą nadwyżką (400) jak bilans finansowy państwa. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe w świetle twierdzenia, które przytoczyliśmy w części pierwszej niniejszego artykułu, że plan kredytowy jest w zasadzie przekształceniem bilansu finansowego państwa. Nadwyżka planu oznacza, że albo mogą ulec zwiększeniu wydatki systemu finansowego (dodatkowe inwestycje i wyższe kredyty inwestycyjne lub niższe środki na rachunkach inwestycyjnych, dodatkowe zapasy i wyższe kredyty obrotowe dla przedsiębiorstw uspołecznionych, dodatkowe kredyty dla gospodarki nie uspołecznionej i ludności) albo mogą być zmniejszone dochody (dodatkowe płace, niższa akumulacja, niższe wpłaty do budżetu itd).

W ten sposób w artykule niniejszym wskazaliśmy na powiązania między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym oraz przy okazji naświetliliśmy jak wygląda proces budowy planu kredytowego.

CHARAKTERYSTYKA PRZEPISÓW NOWEJ INSTRUKCJI O ROZLICZENIACH PIENIĘŻNYCH

W listopadzie ubiegłego roku wprowadzona została w życie nowa instrukcja Narodowego Banku Polskiego o rozliczeniach pieniężnych.

Nowa instrukcja, jeśli chodzi o systematykę przepisów, charakteryzuje się tym, że objęła swym zakresem wszystkie te przepisy, które dotyczyły rozliczeń, a były umieszczone w innych instrukcjach i odrębnych zarządzeniach Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Należy również podkreślić, iż omawiana instrukcja w szerokiej mierze uwzględnia propozycje i wnioski pracowników Banku, zgłoszone w ramach pracowniczego ruchu racjonalizatorskiego. Świadczy to o cennym wkładzie pracy pracowników NBP i powinno przyczynić się do większej stabilności samych przepisów, jeżeli chodzi o aspekt technicznych rozwiązań przy obsłudze rozliczeniowej jednostek gospodarki uspołecznionej.

Przepisy nowej instrukcji o rozliczeniach pieniężnych nie wprowadziły zasadniczych zmian, jeżeli chodzi o zasady obowiązującego systemu rozliczeń. Celem dokonanej nowelizacji przepisów było dążenie do poprawienia i przyspieszenia płatności zobowiązań oraz dalszego ulepszenia i uproszczenia techniki rozliczeń pieniężnych, aby w ten sposób osiągnąć maksymalne skrócenie cyklu rozliczeń, podnieść dyscyplinę rozliczeń oraz zmniejszyć ilość pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej i w oddziałach operacyjnych Banku.

Jeżeli chodzi o najważniejsze zmiany w stosunku do uprzednio obowiązujących przepisów, to polegają one głównie na:

a) przedłużeniu z 30 dni do 3 miesięcy okresu przechowywania w Banku dokumentów rozliczeniowych, nie mających pokrycia na rachunku płatnika,

b) zliberalizowaniu przepisów o wykorzystywaniu przez jednostki gospodarki uspołecznionej w uzasadnionych przypadkach wpływów bieżących na pokrycie pilnych płatności i przeterminowanych zobowiązań,

c) obniżeniu do 250 złotych dolnej granicy żądań zapłaty z tytułu odsetek za zwłokę, dochodzonych między jednostkami uspołecznionymi,

d) utrzymaniu zasady fakultatywności form rozliczeń,

e) możliwości zamieszczania przez jednostki uspołecznione niektórych dyspozycji płatniczych bezpośrednio na wystawianych dokumentach rozliczeniowych.

Wymienione zagadnienia można scharakteryzować następująco.

Ad a. Obowiązujący poprzednio trzydziestodniowy termin zwrotu przez Bank dokumentów rozliczeniowych, nie mających pokrycia na rachunku płatnika okazał się — jak wykazała kilkuletnia praktyka — zbyt krótki. W ciągu tego okresu część dokumentów rozliczeniowych nie była rozliczona, co powodowało

ich zwrot, szczególnie w sytuacjach przejściowych trudności płatniczych przedsiębiorstw. W wielu jednak przypadkach po zwrocie dokumentów płatniczych na rachunku płatnika pojawiały się środki mogące służyć na pokrycie zwróconych przez Bank dokumentów. Ponowne składanie w Banku tych dokumentów powodowało zbędne czynności w jednostkach gospodarki uspołecznionej oraz w oddziałach Banku. Niewłaściwość tego rodzaju praktyki występowała szczególnie jaskrawo przy rozliczeniach w formie poleceń przelewu, gdyż płatnicy po otrzymaniu zwróconych poleceń przelewu z reguły składali ponownie przelewy w Banku. W tej sytuacji zwrot poleceń przelewu po upływie zbyt krótkiego okresu czasu okazał się niecelowy.

Poza tym zwracanie dokumentów po tak krótkim terminie przysparzało pracy komisjom arbitrażowym, ponieważ dostawcy po otrzymaniu zwróconych żądań zapłaty występowali zbyt pochopnie na drogę arbitrażową, co powodowało puszczenie w ruch całego mechanizmu postępowania arbitrażowego dla rozpoznania danej sprawy.

W tej sytuacji zasada zwracania przez Bank nie opłaconych w ciągu 30 dni dokumentów rozliczeniowych była na ogół krytykowana przez jednostki gospodarki uspołecznionej, gdyż przyczyniała się w niektórych przypadkach nawet do opóźnienia rozliczenia i późniejszego tym samym otrzymania zapłaty.

W ramach przeprowadzonej analizy funkcjonowania systemu rozliczeń utrzymana została sama zasada zwracania przez Bank nie zrealizowanych dokumentów, z tym jednak że uznano za celowe i konieczne przedłużyć dość znacznie termin zwrotu dokumentów, to jest z 30 dni do 3 miesięcy. Zakładano bowiem, że nowy termin 3 miesięcy jest wystarczająco długi, aby w tym okresie nastąpiła realizacja znacznej większości złożonych dokumentów, co z kolei będzie miało istotny wpływ na zmniejszenie liczby sporów arbitrażowych i poprawę pracy przedsiębiorstw i banków.

Ustanowienie znacznie dłuższego terminu niż 3 miesiące lub zaniechanie w ogóle zwracania przez Bank dokumentów rozliczeniowych byłoby niewskazane, gdyż — jak wykazuje praktyka poprzednich lat — demobilizowałoby to wierzycieli w akcji windykacyjnej i przyczyniałoby się do biernej postawy wierzyciela wobec zagadnień płatniczych. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że inicjatywa windykacji należności powinna należeć przede wszystkim do wierzyciela, gdyż egzekwowanie wszelkich zaległych należności należy do jego podstawowych obowiązków.

Ad b. Zgodnie z obowiązującymi przepisami rozliczeniowymi dyspozycje z bankowych rachunków rozliczeniowych Bank wykonuje do wysokości salda rachunku występującego na początku dnia operacyjnego. Z powyższego wynika, iż przy pokrywaniu zobowiązań jednostek uspołecznionych Bank nie

uwzględnia wpływów dnia bieżącego, lecz do pokrycia przyjmuje praktycznie saldo środków z dnia poprzedniego. Tego rodzaju postępowanie Banku jest spowodowane trudnościami technicznymi z uwagi na olbrzymią ilość operacji rozliczeniowych i zmechanizowany system księgowości.

Dążąc jednak do przyspieszenia płatności zobowiązań, przepisy nowej instrukcji umożliwiają jednostkom gospodarki społecznej w uzasadnionych przypadkach wykorzystywanie w większym stopniu bieżących wpływów na pokrycie terminowych i pilnych płatności bieżących, a przy dużych wpływach bieżących — również na pokrycie przeterminowanych zobowiązań.

Poza tym przepisy instrukcji kredytowej zezwalają przedsiębiorstwom na przekroczenie łącznej sumy przyznanych kredytów o przeciętny stan wpływów jednego dnia.

Zliberalizowanie więc przepisów bankowych w zakresie wykorzystywania wpływów bieżących ma duże znaczenie, gdyż przyczynia się do znacznego polepszenia sprawy płatności zobowiązań z punktu widzenia dopływu środków pieniężnych do przedsiębiorstwa.

Niektórzy jednak uważają, że umożliwienie jednostkom społecznym wykorzystywania w większym stopniu wpływów bieżących sprzeczne jest z obowiązującymi zasadami kredytowania i jest nieczym innym, jak dwukrotnym doprowadzeniem do przedsiębiorstwa środków pieniężnych na jeden przedmiot zabezpieczenia oraz przyczynia się tym samym do powstawania nieuzasadnionych luzów finansowych w przedsiębiorstwie. Ich zdaniem przyznanie przedsiębiorstwom w przepisach instrukcji kredytowej uprawnienia do przekraczania łącznej sumy przyznanych kredytów o wysokość przeciętnego dziennego wpływu na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa powinno rozwiązać ewentualne trudności płatnicze i w tej sytuacji przepisy instrukcji rozliczeniowej o wykorzystywaniu wpływów bieżących są zbędne.

Tego rodzaju stanowisko wydaje się nieuzasadnione, gdyż przepisy instrukcji o rozliczeniach pieniężnych, przewidując możliwość wykorzystywania wpływów bieżących, mają przede wszystkim zastosowanie w stosunku do jednostek nie korzystających z kredytów obrotowych.

Poza tym przepisy te mają charakter fakultatywny i stwarzają dla jednostek społecznych możliwość ubiegania się w Banku o upoważnienie do wykorzystania — w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach — wpływów bieżących. Chodzi tu między innymi o terminowe i pilne płatności, jak również o niektóre wypadki uregulowania zobowiązań przeterminowanych.

Uprawnienie do ubiegania się w Banku o tego rodzaju upoważnienie nie narusza samo przez się obowiązujących zasad kredytowania, a udzielenie ewentualnego zezwolenia w każdym konkretnym przypadku spoczywa w rękach dyrektora oddziału, który — biorąc pod uwagę wszystkie kryteria polityki kredytowej oraz argumenty przedsiębiorstwa — decyduje o ostatecznym stanowisku oddziału.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa korzystające z kredytów obrotowych, to trudno sobie wyobrazić, aby nie mogły one — za zgodą dyrektora oddziału Banku — wykorzystywać wpływów bieżących na pokry-

cie pilnych płatności w tych wszystkich przypadkach, gdy rzeczywiste wpływy na rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw przekraczają przeciętne dzienne wpływy uwzględnione przy przyznaniu kredytów. Oczywiście dyrektorzy oddziałów mogą zezwalać na wykorzystywanie wpływów bieżących na pokrycie pilnych płatności tylko w wysokości nadwyżek wpływów w rzeczywistych nad wpływami przeciętnymi, które zwiększyły sumę przyznanych kredytów.

W świetle tych wyjaśnień wydaje się, że przepisy p. 27 Instrukcji o rozliczeniach pieniężnych są celowe i jak najbardziej aktualne.

Ad c. W nowym systemie rozliczeń, który obowiązuje od 18 sierpnia 1958 r. Bank został zwolniony od obowiązku naliczania i pobierania w imieniu i na rachunek wierzyciela odsetek za zwłokę.

Bank spełniał te czynności w poprzednich latach, lecz w odmiennych niż obecnie warunkach. Był to okres niskiego poziomu organizacyjnego przedsiębiorstw oraz odrębnych zasad co do sposobu określania terminu płatności. Mechaniczny sposób określania terminu płatności powodował, że termin ten był jednolicie określany dla całych grup przedsiębiorstw i liczył się wyłącznie od odpowiednich dat obiegu dokumentów rozliczeniowych bez względu na to czy zamawiający odebrał dostawę, czy też nie. Daty te znajdowały się w ewidencji Banku, który mógł bez większych trudności wyliczyć prawidłowy okres zwłoki.

W obecnym natomiast systemie bieg terminu płatności jest uzależniony nie tylko od daty otrzymania przez płatnika dokumentów rozliczeniowych, lecz również od daty odbioru towaru, liczonej w sposób ustalony w umowie. Należy wyraźnie podkreślić, że do zagadnienia jakościowego odbioru towaru przedsiębiorstwa, zwłaszcza handlowe, przywiązują obecnie duże znaczenie i słusznie chyba, że od wyników tego odbioru uzależniają zapłatę należności.

W tej sytuacji automatyczne obliczanie przez Bank odsetek za zwłokę i bezakceptowe obciążanie nimi rachunku dłużnika nie może być brane pod uwagę, gdyż naruszyłoby to zasadę pełnej dyspozycyjności przedsiębiorstwa. Poza tym, jeżeli chodzi o odsetki i odszkodowania umowne (kary), to z zasady zawierają one elementy sporne i pokrywanie ich z rachunku dłużnika bez jego zgody powodowałoby dodatkowe spory między zainteresowanymi stronami, do których byłby jeszcze przywoływany Bank.

Dochodzenie jednak odsetek za zwłokę bezpośrednio przez wierzycieli spowodowało samo przez się zwiększenie ilości spraw arbitrażowych zwłaszcza w przypadku, gdy dłużnik odmawiał złożenia w Banku polecenia przelewu na sumę należnych od niego odsetek.

Zwiększona ilość spraw arbitrażowych z tego tytułu w szczególności na drobne kwoty nie przekraczające 1.500 zł, absorbowała organy arbitrażu i stanowiła dodatkowe obciążenie, gdyż jak wykazała praktyka pewna część spraw miała charakter bezsporny.

Aby przyczynić się do zmniejszenia ilości spraw arbitrażowych z tytułu odsetek za zwłokę oraz aby umożliwić wierzycielowi dochodzenie odsetek na drobne kwoty w trybie inkasa bankowego — w przepisach nowej instrukcji obniżono dolną granicę żądań zapłaty z 1500 złotych do 250 złotych. W ten sposób wierzyciel ma możliwość przed wystąpieniem

na drogę postępowania arbitrażowego dochodzić odsetek w prostszej i krótszej drodze, to jest za pośrednictwem właściwego dla niego Banku. Pokrycia sumy dochodzonych odsetek Bank dokonuje jednak dopiero po wyrażeniu zgody (akceptu) przez płatnika. Ze względów systemowych, omówionych na wstępie niniejszego tematu, przyjęto akceptową a nie bezakceptową formę rozliczenia dochodzonych odsetek.

Ad d. W myśl przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 sierpnia 1958 r. w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. Nr 54, poz. 264) rozliczenia pieniężne mogą być dokonywane tylko w formach przewidzianych w tym rozporządzeniu.

Prawo wyboru określonej formy rozliczeń należy do kompetencji zainteresowanych stron, z tym że obowiązane są one przestrzegać podziału rozliczeń na gotówkowe i bezgotówkowe. W razie braku umowy między stronami formę rozliczeń określa wierzyciel z wyjątkiem rozliczeń za dostawy towarów, od których podatek obrotowy lub różnice budżetowe płatne są przy wpływie należności za te towary oraz rozliczeń końcowych z tytułu robót budowlano-montażowych.

Dotychczasowa praktyka wskazuje na to, że z uwagi na wiele dodatnich cech jakie posiada inkaso bankowe, forma ta jest podstawową formą rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Pozostałe formy odgrywają znacznie mniejszą rolę, a niektóre z nich nawet zanikają, jak np. rozliczenia planowe, okresowe rozliczenia saldami, co jest zjawiskiem nieprawidłowym.

Ponieważ forma inkasa bankowego obok swych dodatnich stron jest dość pracochłonna dla aparatu bankowego, a przez to i droga, w dyskusjach zaczęto coraz częściej wysuwać propozycje ograniczenia zakresu stosowania tej formy przez silniejsze preferowanie rozliczeń za pomocą poleceń przelewu, które stanowią niewątpliwie prostszy i tańszy sposób zapłaty.

Zwracano również uwagę na zalety rozliczeń planowych oraz okresowych rozliczeń saldami, za pomocą których można osiągnąć przyspieszenie obiegu środków obrotowych przez skrócenie cyklu rozliczeniowego oraz zmniejszyć zaangażowanie środków uczestników rozliczeń.

Narodowy Bank Polski aczkolwiek doceniał i w dalszym ciągu docenia zalety tzw. pozainkasowych form rozliczeń i bardzo mu zależy na zmniejszeniu pracochłonności związanej z inkasem bankowym, to jednak nie podzielił stanowiska co do celowości ograniczenia zakresu tej formy przez stosowanie dość radykalnych środków, jak np. wprowadzenie odpowiednio wysokiej prowizji inkasowej. Zdaniem NBP o zakresie stosowania poszczególnych form rozliczeń przewidzianych rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 13 sierpnia 1958 r. powinny decydować przede wszystkim same zainteresowane strony, które niezależnie do stopnia przyzwyczajenia i pewnej tradycji powinny mieć na uwadze konkretne korzyści ekonomiczne płynące ze stosowania określonych form rozliczeń w danym obrocie gospodarczym.

W związku z tym przepisy nowej instrukcji rozliczeniowej nie zawierają żadnych ograniczeń, które mogłyby zwęzić sferę uprawnień przedsiębiorstw

przy określaniu najwłaściwszych dla nich form rozliczeń.

Przepisy zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego, które wprowadziły omawianą instrukcję w życie, zobowiązują natomiast oddziały Banku do systematycznego obserwowania przebiegu rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej pod kątem widzenia nie tylko zgodności tych rozliczeń z obowiązującymi przepisami formalnoprawnymi, lecz również ekonomicznego ich znaczenia.

Chodzi tu w szczególności o oddziaływanie Banku, jako doradcy przedsiębiorstwa, w kierunku stałego podnoszenia dyscypliny rozliczeń i związanej z tym ogólnej dyscypliny finansowej, ze szczególnym uwzględnieniem:

- doboru najwłaściwszych w konkretnych warunkach form rozliczeń, mając na uwadze maksymalne skrócenie cyklu rozliczeń i uproszczenie ich trybu,
- terminowości rozliczeń (terminowe wystawianie dokumentów rozliczeniowych, terminowe wyrażanie zgody na zapłatę),
- terminowego dochodzenia przez wierzycieli odsetek za zwłokę i dobrowolnego uiszczania przez dłużników należnych od nich odsetek.

Ponieważ wymienione przykładowo zagadnienia nie były w poprzednich trzech latach należycie przez Bank doceniane, co trzeba samokrytycznie przyznać, stąd obecnie powstaje dla oddziałów Banku szczególny obowiązek pełnego zainteresowania się problematyką rozliczeń i to zarówno w pracy komórek operacyjno-rachunkowych jak i komórek kredytowych.

Ad e. Jedną z zasad obowiązującego systemu rozliczeń jest wyłączne prawo jednostki gospodarki uspołecznionej do dysponowania swoimi środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym, z wyjątkiem pokrywania zobowiązań objętych tytułami egzekucyjnymi.

Konsekwencją tej zasady było to, iż Bank nie realizował automatycznie dokumentów rozliczeniowych pochodzących od wierzyciela w ciężar rachunku płatnika, lecz oczekiwał na wyrażenie przez płatnika zgody na zapłatę zobowiązania. Bank oczekiwał również na wyraźną, pisemną dyspozycję płatnika, gdy chodziło o częściową realizację poszczególnych preterminowanych dokumentów rozliczeniowych, w razie braku dostatecznych środków na jego rachunku oraz gdy płatnikowi zależało na przyspieszeniu zapłaty niektórych preterminowanych zobowiązań.

Praktyka wymagania od płatnika w wymienionych przypadkach każdorazowej, pisemnej dyspozycji, nastroczała jednostkom gospodarki uspołecznionej sporo kłopotu i dodatkowej pracy związanej z wystawieniem odrębnych pism. Poza tym same oddziały Banku zalewane były powodzią pism, których segregowanie i broszurowanie przysparzało dodatkowej pracy. Z tych względów przepisy nowej instrukcji zerwały w zasadzie z tą praktyką i znacznie uprościły tryb dysponowania przez jednostki uspołecznione saldem środków znajdujących się na rachunku bankowym.

Przed wszystkim przepisy te przewidują, że płatnik może upoważnić generalnie Bank do częściowego pokrywania dokumentów rozliczeniowych, jeżeli brak

dostatecznych środków uniemożliwia całkowite pokrycie płatnego zobowiązania. Jeżeli więc płatnik złoży we właściwym dla niego oddziale Banku tego rodzaju pisemne generalne upoważnienie, oddział Banku zobowiązany jest pokrywać dokumenty rozliczeniowe częściowo, a więc jak gdyby z urzędu, bez potrzeby żądania już każdorazowej pisemnej dyspozycji co do częściowego pokrycia. Nie jest wymagana w ogóle zgoda na pokrycie (całkowite lub częściowe) dokumentów rozliczeniowych opartych na tytułach egzekucyjnych.

Najniższa kwota częściowej zapłaty wynosi 10.000 złotych, a jeżeli chodzi o tytuły egzekucyjne — 1.000 złotych i podlega zaokrągleniu do pełnych tysięcy złotych, z wyjątkiem oczywiście ostatniej raty rozliczenia końcowego.

Następnie przepisy instrukcji dopuszczają możliwość zamieszczania dyspozycji co do wcześniejszego pokrycia określonego zobowiązania na samym dokumencie rozliczeniowym, który dotyczy tego zobowiązania np. na poleceniu przelewu.

ZYGMUNT KARPIŃSKI

O DOLARZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH — PO RAZ DRUGI

W artykule umieszczonym w numerze 2/61 „Wiadomości NBP” zostały omówione dowody, które złożyły się na zagrożenie pozycji dolara Stanów Zjednoczonych, będącego uprzednio walutą „kluczową”, której stała wartość w stosunku do złota uważano za tak silnie ugruntowaną, że niemal bezsporną. Jeżeli obecnie po upływie roku powracamy do tego zagadnienia, to dlatego, że rozwój wydarzeń wniósł do niego szereg nowych przyczynków rozszerzających tematykę i nadających mu jeszcze większe znaczenie niż przed 12 miesiącami.

Ubiegły rok 1961 zaznaczył się na rynkach kapitalistycznych szeregiem ostrych zaburzeń walutowych: po rewaluacji marki zachodniemieckiej i guldena holenderskiego w początku marca nastąpił nowy kolejny atak na funt sterling, wywołujący konieczność zorganizowanej jego obrony; dokonano tego najpierw w formie podtrzymywania kursu funta sterlinga przez europejskie banki centralne, działające w myśl „porozumienia bazylejskiego”, a następnie przez udzielenie Wielkiej Brytanii przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy pożyczki w wysokości 1,5 miliarda dolarów i dodatkowego kredytu — 0,5 miliarda dolarów, co stanowiło największą operację finansową tej międzynarodowej instytucji. Zagadnienia związane z obroną kursu funta sterlinga odwróciły wprawdzie przejściowo uwagę od dolara, jednak problem dolarowy nie przestał być źródłem zaniepokojenia, a rozważania nad perspektywą jego przyszłej pozycji ciągle od nowa powracają jako temat dyskusji w publikacjach fachowych oraz w oficjalnych wystąpieniach.

W pierwszych miesiącach roku 1961 zarysowała się przejściowo pewna poprawa pozycji dolara i komentarze amerykańskiego departamentu handlu za-

Te na pozór drobne uproszczenia w technice rozliczeń mają jednak dość istotne znaczenie, gdyż z jednej strony przyczyniają się do zmniejszenia pracy w jednostkach uspołecznionych i w Banku oraz do ograniczenia nadmiernego zużycia papieru, a poza tym, co jest najważniejsze, — przyspieszają w wielu przypadkach wcześniejsze uregulowanie płatnego zobowiązania. Zdarzały się bowiem dość często takie wypadki, że na rachunku płatnika znajdowały się środki wystarczające na częściową zapłatę, ale brak było dyspozycji płatnika na częściowe zrealizowanie zaakceptowanego np. żądania zapłaty. Płatnicy niejednokrotnie nie byli nawet zorientowani o pojawieniu się częściowego pokrycia lub nie mieli warunków na doręczenie Bankowi pisemnej dyspozycji. Powstawała więc dość paradoksalna sytuacja polegająca na tym, iż na rachunku płatnika istniały częściowe środki, a Bank nie mógł ich wykorzystać, gdyż brak było przysłowiowego „papierka”.

Zmiana dość formalistycznych przepisów w tym zakresie przyniosła niewątpliwie znaczne korzyści rozliczającym się jednostkom oraz Bankowi.

powiadały, że deficyt bilansu płatniczego, wynoszący w poprzednich latach trzy-cztery miliardy dolarów rocznie spadnie w roku 1961 do 1,5 miliarda dolarów. Jednak ocena ta okazała się zbyt optymistyczna i z cyfr ogłoszonych za czwarty kwartał wynika, że ogólny deficyt bilansu płatniczego za cały rok 1961 wyniesie znów około trzech miliardów dolarów. W ciągu kilku lat łączny deficyt bilansu płatniczego wzrósł zatem do ogromnej — nawet w skali gospodarki amerykańskiej — kwoty kilkunastu miliardów dolarów. W świetle tych wydarzeń i ze względu na znaczenie, jakie dolar ma także dla krajów socjalistycznych w ich obrotach z krajami kapitalistycznymi, ponowna analiza pozycji dolara wydaje się uzasadniona. Spośród licznych aspektów tego zagadnienia ograniczymy się do rozpatrzenia dwóch składników, które przez swą dużą wagę wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się bilansu Stanów Zjednoczonych i jego salda, to jest obrotów towarowych i obrotów kapitałowych z zagranicą.

Bilans handlowy pozostaje nadal podstawowym składnikiem bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych, mimo że obroty kapitałowe z zagranicą — krótko- i długoterminowe — doszły w Stanach Zjednoczonych do daleko większych rozmiarów niż w jakimkolwiek innym kraju. Oceniając znaczenie bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych w całości obrotów z zagranicą, należy zwrócić wstępnie uwagę na to, że w ubiegłych kilku latach nastąpiło całkowite odwrócenie poglądów na rolę, jaką obroty handlowe Stanów Zjednoczonych powinny spełniać w ramach całej gospodarki światowej.

Przez pierwsze dziesięciolecie po drugiej wojnie panował powszechny „głód dolarowy” i na jego tle zrodził się pogląd — głoszony w reszcie świata kapitalistycznego, ale uznawany również w samych Stanach Zjednoczonych — że dla zapewnienia równowagi gospodarki światowej jest konieczne, aby Stany Zjednoczone przyjmowały świadczenia należne im jako największemu państwu wierzycielskiemu w formie wzmoczonego importu towarów, a zatem aby przez ułatwienia importowe doprowadziły do bierności swego bilansu handlowego. Była to argumentacja przejęta z doświadczeń ubiegłych okresów — przede wszystkim rozwoju bilansu płatniczego W. Brytanii — i streszczająca się w dowodzeniu, że państwa dłużnicze muszą dla prawidłowej obsługi swego zadłużenia wobec zagranicy wygospodarować nadwyżkę wymiany towarowej, co w następstwie prowadzi do tego, że państwa wierzycielskie winny mieć bierne saldo bilansu handlowego. Zanim jednak te teoretyczne poglądy, zmierzające do przekształcenia amerykańskiej polityki handlu zagranicznego zdołały się ugruntować do tego stopnia, aby spowodować radykalną zmianę polityki, ujawniły się inne objawy zagrażające równowadze bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych i wywołujące ponowne rozważania nad właściwą rolą bilansu handlowego w całości bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych. Objawami tymi były z jednej strony ruchy krótkoterminowych zagranicznych lokat pieniężnych jakie nagromadziły się w Stanach Zjednoczonych (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu), a z drugiej strony ekspansywna polityka Stanów Zjednoczonych, wymagająca dla swej realizacji coraz to nowych środków i instrumentów działania.

Ekspansja ta dokonuje się dwoma drogami:

— przez eksport kapitałów ze strony prywatnych przedsiębiorstw amerykańskich w formie zakładania lub rozszerzania własnych przedsiębiorstw za granicą oraz przejmowania udziałów w przedsiębiorstwach zagranicznych; rozmiary tego prywatnego eksportu kapitałów wynoszą ostatnio dwa do dwóch i pół miliarda dolarów rocznie;

— przez operacje rządowe (bezwrotne świadczenia lub pożyczki), ujmowane pod nazwą „pomocy” dla zagranicy oraz wydatki bezpośrednie na cele wojskowe; pozycje te wynoszą łącznie cztery do pięciu miliardów dolarów rocznie.

Obie te dziedziny stanowią w ostatnich latach największe i bardzo istotne obciążenia bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych. Bez względu na to czy motywami tej ekspansji są względy gospodarcze (perspektywy zysków prywatnych przedsiębiorstw), czy też polityczne, wymagają one tak znacznych środków, że nawet bogate Stany Zjednoczone nie są — jak się okazuje — zdolne do ich wygospodarowania bez specjalnego wysiłku. Na tym tle zrodziła się zatem w Stanach Zjednoczonych teza o politycznym podłożu: „musimy mieć dużą nadwyżkę eksportu, aby móc spełniać ciężące na nas zadania”. Jest to zatem całkowite odwrócenie zasady przyjętej w pierwszych latach po wojnie, a opartej na przesłankach gospodarczych i dowodzącej, że „jako państwo wierzycielskie musimy dopuścić do biernego bilansu handlowego naszego kraju”¹⁾.

Skoro zatem Stany Zjednoczone ze względów czy to gospodarczych, czy politycznych nałożyły na siebie obowiązek wygospodarowania możliwie dużej nadwyżki eksportu towarów, nasuwa się pytanie o istotnym znaczeniu dla oceny przyszłości dolara: czy w ogóle i w jakich warunkach zadanie zwiększenia nadwyżki eksportu może być przez Stany Zjednoczone osiągnięte? Doświadczenia kilku ubiegłych lat nie ułatwiają znalezienia prostej odpowiedzi, a to z tego powodu, że aktywne saldo bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych ulegało w tym okresie bardzo dużym wahaniom i wynosiło:

— w roku 1957	6,1 miliarda dolarów
— w roku 1958	3,3 miliarda dolarów
— w roku 1959	0,9 miliarda dolarów
— w roku 1960	4,8 miliarda dolarów
— w roku 1961	4—5 miliardów dolarów według prowizorycznej oceny.

Jeden z głównych powodów znacznych wahań salda bilansu handlowego należy upatrywać w odmiennym przebiegu cyklu koniunkturalnego w Stanach Zjednoczonych i w Europie zachodniej. W drugiej połowie 1961 roku w Stanach Zjednoczonych stały się widoczne liczne oznaki dużego ożywienia koniunkturalnego (wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł ze 155 w lutym do 172 w październiku, przy podstawie: lata 1947/49 = 100), natomiast tempo wzrostu produkcji w Europie zachodniej uległo pewnemu osłabieniu. Są to objawy przyczyniające się do wzrostu importu do Stanów Zjednoczonych, a osłabiające jego eksport ku Europie; w takiej sytuacji perspektywa zwiększenia aktywności amerykańskiego bilansu handlowego w najbliższej przyszłości nasuwa duże wątpliwości. Obecny stan jest pewnego rodzaju odwrotnością sytuacji z roku 1960, gdy przodujące państwa europejskie były w szczytowej fazie cyklu koniunkturalnego, a Stany Zjednoczone w okresie recesji; wówczas rozbieżność ta znalazła wyraz w dużej aktywności amerykańskiego bilansu handlowego, którego saldo z 0,9 miliarda dolarów w roku 1959 wzrosło do 4,8 miliarda dolarów dla roku 1960.

Niezależnie od przebiegu cykli koniunkturalnych po obu stronach Atlantyku ocena dalszego rozwoju nadwyżki handlu zagranicznego St. Zjedn. zależy od warunków strukturalnych, a w pierwszym rzędzie od konkurencyjności przemysłu amerykańskiego w stosunku do zagrażającego mu naporu ze strony produkcji zachodnioeuropejskiej i japońskiej. Ważnym elementem w tej walce konkurencyjnej staje się tempo wzrostu kosztów produkcji, a wśród tych kosztów płace oraz rozmiary ich względnego wzrostu (w porównaniu z innymi krajami) wysuwają się na czołowe miejsce.

Znaczenie tego czynnika zostało podkreślone w oficjalnych wypowiedziach i to w obu państwach stojących wobec konieczności obrony swej waluty.

1) Warto tu nawiasem wspomnieć, że przekształcenia jakie nastąpiły w zasadniczym ujęciu roli bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych w gospodarce tego kraju i w gospodarce światowej stanowią w świetle doświadczeń z połowy dwudziestego wieku nader interesującą ilustrację do tez zawartych w pracy Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, ujmującej podobną problematykę na podstawie sytuacji z początku bieżącego stulecia.

Zarówno Prezydent Kennedy jak i Premier Macmillan wymienili wstrzymanie wzrostu płac jako jeden z najbardziej istotnych punktów programu mającego zapewnić większą aktywność bilansu handlowego.

Argument o konieczności obrony waluty został — zresztą nie po raz pierwszy — wykorzystany w celu przeciwstawienia się dążeniom związków zawodowych do uzyskania poprawy bytu świata pracy. Tempo wzrostu płac, kosztów produkcji i cen w Stanach Zjednoczonych w porównaniu z kształtowaniem się tych czynników w konkurencyjnych z nimi krajach przemysłowych decydować będzie zatem w dużym stopniu o rozmiarach aktywnego salda amerykańskiego bilansu handlowego.

O ile chodzi o najbliższą przyszłość, to należy uwzględnić, że właśnie w roku 1962 Stany Zjednoczone znajdują się w pewnego rodzaju punkcie zwrotnym swej polityki handlu zagranicznego. Zbiega się tu bowiem kilka zązębiających się ze sobą okoliczności. Główną z nich jest rozszerzenie obszaru europejskiego „Wspólnego Rynku” przez przygotowywane przystąpienie do niego Wielkiej Brytanii. Ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych do porozumień celnych z krajami rozszerzonego Wspólnego Rynku zaważy w sposób istotny na ich przyszłych obrotach z tymi krajami. A w samych Stanach Zjednoczonych upływa w bieżącym roku termin ważności ustawy Reciprocal Trade Agreement Act, ustalającej wytyczne polityki handlu zagranicznego. Konieczność nowelizacji lub całkowitego zastąpienia tej ustawy stanie się w Kongresie Amerykańskim przedmiotem trwających od dziesiętków lat ostrych walk między obrońcami protekcjonizmu celnego a zwolennikami stopniowego osłabiania ochrony celnej. Kumulacja tych wydarzeń, nakreślonych powyżej tylko w najogólniejszym skrócie, będzie wymagała powzięcia w ciągu roku 1962 przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzji nadających kierunek jego polityce handlowej. Dopóki decyzje takie nie zostaną powzięte i zanim nie będzie można ocenić ich skutków, trwać będzie stan niepewności co do długofalowych perspektyw bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych, co znów będzie nadal rzutowało na niepewną pozycję dolara.

*

Jeżeli już w przyszłym rozwoju obrotów handlowych Stanów Zjednoczonych upatrywać można poważne źródło zaniepokojenia o losy dolara, to obawy te wzrastają przy uwzględnieniu obrotów **kapitałowych z zagranicą**.

W zakresie eksportu długoterminowych kapitałów, obejmującego m. in. nabywanie zagranicznych papierów wartościowych, na szczególną uwagę zasługuje pozycja nazywana „direct investments”; są to bezpośrednie inwestycje, dokonywane przez amerykańskie przedsiębiorstwa przemysłowe w nowo zakładanych lub rozbudowywanych przedsiębiorstwach za granicą. Zachętą do tych inwestycji są niższe niż w Stanach Zjednoczonych koszty produkcji (głównie płac), co zapewnia przedsiębiorstwom zakładanym za granicą większą rentowność niż w kraju macierzystym. O wielkości i rosnących rozmiarach inwestycji zagranicznych świadczy fakt, że w stosunku do krajowych nakładów inwestycyjnych wynosiły one w roku 1960 aż 13%, a w roku 1961

wzrosły nawet do 18%²⁾. Część tych nakładów jest finansowana z dochodów uzyskiwanych przez same przedsiębiorstwa (o ile dochody te nie są transferowane do Stanów Zjednoczonych), część zaś w drodze nowych przekazów kapitałowych ze Stanów Zjednoczonych. Przekazy te, stanowiące obciążenie bilansu płatniczego, wynosiły 1,4 miliarda dolarów w roku 1959, 1,7 miliarda dolarów w roku 1960 i w pierwszym półroczu 1961 — 0,9 miliarda dolarów³⁾. Ponieważ tego rodzaju eksport kapitału trwa już od wielu lat, ogólna wartość bezpośrednich inwestycji amerykańskich za granicą stale rośnie i w końcu 1960 roku jest oceniana na 32,7 miliarda dolarów, z czego 11,2 miliarda dolarów w Kanadzie, 8,4 miliarda dolarów w Ameryce Łacińskiej, 3,2 miliarda dolarów w Wielkiej Brytanii, 1,0 miliarda dolarów w NRF i 2,4 miliarda dolarów w innych krajach europejskich⁴⁾.

Oceniając wpływ tej formy eksportu kapitałów na pozycję dolara, należy podkreślić, że stanowi ona nie tylko pokaźne obciążenie bilansu płatniczego w okresie, w którym transfer jest dokonywany, ale ponadto rzutuje w ujemny sposób na kształtowanie się bilansu w przyszłości. Mnożą się bowiem przykłady, że wyroby znajdujących się za granicą przedsiębiorstw należących do monopolii amerykańskich lub finansowanych przez te monopole nie tylko konkurują na rynkach zagranicznych z wyrobami amerykańskimi, zmniejszając ich eksport, ale docierają ponadto do samych Stanów Zjednoczonych, gdzie zaczynają stwarzać konkurencję dla krajowej produkcji. Z tego względu jest to pewnego rodzaju „samobójczy eksport kapitałów”.

W zakresie ruchów kapitałów **krótkoterminowych** rozwój w roku 1961 powiększył istniejące już uprzednio niebezpieczeństwa dla dolara. Krótkoterminowe zobowiązania Stanów Zjednoczonych, będących w tym dziale największym na świecie dłużnikiem, wzrosły znów pokaźnie i wynosiły w miliardach dolarów⁵⁾:

	Gru- dzień 1959 r.	Gru- dzień 1960 r.	Kwie- cień 1961 r.	Wrze- sień 1961 r.
Zobowiązania ogółem w tym wobec:	19,4	21,3	20,9	21,9
instytucji międzyna- rodowych	3,2	3,9	3,9	3,4
instytucji „urzędo- wych”	9,2	10,3	9,9	10,9
wierzycieli prywat- nych	7,1	7,0	7,0	7,6
zapas złota Stanów Zjednoczonych	19,5	17,8	17,4	17,4

Zestawienie to wskazuje na charakterystyczny i niepokojący objaw znacznych wahań w ciągu roku. Ogólny stan zobowiązań, które w uprzednich latach wykazywały niemal nieprzerwany wzrost (będący odpowiednikiem lokat dolarowych umieszczonych

2) Survey of Current Business, IX 1961, str. 19

3) tamże, IX 1961, str. 8

4) tamże, VIII 1961, str. 23

5) Federal Reserve Bulletin, IX 1961, str. 1364 i 1363

w bankach amerykańskich lub za ich pośrednictwem na nowojorskim rynku pieniężnym), spadł w końcu kwietnia o 0,4 miliarda dolarów, przy równoczesnym spadku zapasu złota o podobną kwotę; był to pierwszy okres wycofywania przez zagranicę lokat dolarowych i zamiany ich na złoto. W następnych miesiącach stan posiadania dolarów przez urzędowe i prywatne instytucje zagraniczne wzrósł o pokaźną kwotę 1,6 mld dolarów. Nastąpiło to z dwóch powodów: z jednej strony lotne i płochliwe lokaty przesuwały się z funtów-sterlingów ku dolarom ze względu na dominujące wówczas zaniepokojenie o kurs funta, a z drugiej strony w ten właśnie sposób, tj. przez pozostawienie lokat pieniężnych w Stanach Zjednoczonych został sfinansowany rosnący deficyt bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych. Pod koniec roku sytuacja ponownie się odwróciła i nastąpiło nowe wycofywanie złota ze Stanów Zjednoczonych, którego zapas w końcu roku 1961 spadł do 16,9 miliarda dolarów. Zapas ten jest zatem o 5 miliardów dolarów niższy od całości krótkoterminowych zobowiązań Stanów Zjednoczonych, a o 1,5 miliarda dolarów niższy, jeżeli wyłączyć zobowiązania wobec instytucji międzynarodowych (głównie wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego), mające nieco odmienny charakter. Ten właśnie stan jest w świecie kapitalistycznym źródłem największego zaniepokojenia o losy dolara. Gwałtowne wycofywanie przez zagranicę lokat dolarowych z rynku amerykańskiego mogłoby bowiem nie tylko podważyć całą strukturę tego rynku, ale ponadto również cały kapitalistyczny ustrój walutowy, oparty na dolarze jako podstawowej, kluczowej walucie.

Wobec przytoczonych zjawisk, stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla międzynarodowej pozycji dolara, władze monetarne St. Zjedn. zapowiedziały — a częściowo wprowadziły w życie — szereg środków w zaradczych, mających zapobiec dalszemu pogarszaniu się bilansu płatniczego, a następnie przyczynić się do jego zrównoważenia. Niektóre z tych środków zostały wymienione w jednym z pierwszych orędzi ogłoszonych w lutym 1961 roku przez prezydenta Kennedy wkrótce po rozpoczęciu urzędowania, inne realizowano w miarę powstawania w ciągu roku coraz to nowych sytuacji. Duży nacisk został położony na poprawę bilansu handlowego, co — zgodnie z owym orędziem — powinno być osiągnięte przez ekspansję eksportową, a nie przez politykę restrykcyjną lub protekcjonistyczną. Wydaje się jednak, że przedsięwzięte w tym kierunku środki (rozszerzenie działalności Export — Import Banku, tworzenie zagranicznych przedstawicielstw handlu zagranicznego) mają zbyt małą wagę w porównaniu z siłami ekonomicznymi wymienionymi w poprzedniej części artykułu.

Z zakresu obrotów pieniężnych i kapitałowych mobilizacja środków mających służyć do obrony dolara, na wypadek ostrego nań ataku, objęła szereg zagadnień. Jednym z technicznych środków mających ułatwić działalność interwencyjną władz monetarnych na zagranicznych rynkach pieniężnych, w obronie dolara było zaktywizowanie Funduszu Sta-

bilizacyjnego, który formalnie istniał wprowadzić od lat międzywojennych, jednak był niemal nieczynny.

W marcu 1961 roku postanowiono nakreślić Funduszowi nowy, szerszy zakres, tak aby zgromadzone w nim zapasy zagranicznych środków płatniczych mogły służyć — obok złota — dla podtrzymania kursu dolara za granicą. Dla zasilenia Funduszu ustalono, że część przedterminowej spłaty zobowiązań przez NRF zostanie uiszczona w markach zachodnioniemieckich; również włączono do Funduszu wpływy ze specjalnej pożyczki udzielonej przez rząd Szwajcarski; należy przy tym podkreślić, że jest to pierwsza tego rodzaju pożyczka zagraniczna w historii Stanów Zjednoczonych w dwudziestym wieku. Zapasy dewiz w dyspozycji Funduszu są odąd ogłaszane równoległe z posiadanymi przez Stany Zjednoczone zapasami złota, co podkreśla ich przeznaczenie jako środka interwencyjnego. Na razie stany i wahania zapasu dewiz w Funduszu nie były wielkie w porównaniu do światowych obrotów dolarowych. Z najwyższego poziomu około 200 milionów dolarów, wykazanych w czerwcu 1961 roku, spadły do 62 milionów dolarów w końcu września, a zatem były bliskie wyczerpania. Tym niemniej reaktywowanie Funduszu jest charakterystyczne z tego względu, że dzięki niemu nowojorski Bank Federalny, któremu powierzono administrację Funduszu, stanął — jako ostatni — w szeregu banków centralnych, operujących zapasem dewiz w celu regulowania kursu swej waluty na rynkach zagranicznych.

Obok istnienia zapasu dewiz w Funduszu Stabilizacyjnym zapas złota pozostaje głównym instrumentem obrony i regulowania kursu dolara. Zapas ten — jak wyżej wykazano — spadł w roku 1960 poniżej stanu krótkoterminowych zobowiązań Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy, a w roku 1961 różnica ta jeszcze się pogłębiła. Mimo to nie przeprowadzono zmian ustawowych, które usunęłyby ciążącą na tym złocie hipotekę. Jak wiadomo, złoto służy w Stanach Zjednoczonych jako ustawowe pokrycie w wysokości 25% obiegu biletów bankowych i innych zobowiązań banków federalnych. Potrzebna na ten cel kwota wynosi około 12,5 miliarda dolarów, tak iż zapas złota „wolnego”, mogącego służyć do wyrównywania deficytu bilansu płatniczego, spadł poniżej 4,5 miliarda dolarów, czyli do blisko 25% w stosunku do krótkoterminowych zobowiązań Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy. Podkreślano często, że stan taki wymaga nowelizacji obowiązującego, lecz przestarzałego ustawodawstwa; jednak ani rząd, ani Kongres dotychczas nie nadał biegu tej ważnej sprawie.

W dziedzinie ustawodawczej, dotyczącej złota ograniczono się jedynie do tego, aby krajowcom dewizowym (osobom fizycznym oraz przedsiębiorstwom, nie wyłączając banków) zakazać posiadania złota monetarnego nie tylko w kraju (co obowiązuje od roku 1934), lecz również za granicą. Czy likwidacja prywatnych zapasów złota posiadanego w depozytach zagranicznych, które należało zlikwidować do końca czerwca 1961 roku, zasilila w znaczniejszym stopniu oficjalne zapasy, nie zostało ujawnione.

Najważniejszą formą technicznej obrony dolara przygotowywaną w skali międzynarodowej jest mo-

bilizacja środków Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla odparcia ewentualnego ataku na dolar. Już sama konieczność przedsięwzięcia takiej akcji świadczy o świadomości grożącego niebezpieczeństwa. Ujęcie akcji we właściwe formy organizacyjne przedstawia przy tym szereg trudności i komplikacji z tego względu, że statut Funduszu i jego dotychczasowa piętnastoletnia działalność były oparte na dolarze, którego zapas stanowił na równi ze złotem trzon środków finansowych Funduszu. Za pomocą posiadanych dolarów Fundusz udzielał pożyczek dolarowych państwu członkowskiemu dla wzmocnienia ich zagrożonych walut.

Sytuacja zmieniła się u podstaw, gdy przed Funduszem stanął nie przewidywany uprzednio problem zmobilizowania środków mogących być przedmiotem pożyczki dla Stanów Zjednoczonych. Zagadnienie to było rozpatrywane w toku wszechstronnych dyskusji i mozolnych rokowań, które ostatecznie doprowadziły do tego, że 10 państw o dostatecznie silnej pozycji walutowej wyraziło zasadniczą gotowość udzielenia w swej walucie pożyczek Funduszowi, który by w razie potrzeby mógł waluty te postawić do dyspozycji Stanów Zjednoczonych dla obrony kursu dolara.

Do grona tych państw nazwanego nowym „Klubem Walutowym” weszły przodujące państwa europejskie oraz Kanada i Japonia. W pertraktacjach tego Klubu uzgodniono ważne pod względem politycznym postanowienie, że państwu udzielającym pożyczek Funduszowi będzie przysługiwało uprawnienie ustalania warunków, na których Fundusz będzie wypożyczał uzyskane waluty swym członkom.

W wypadku gdyby doszło do ataku na dolara, wymagającego wykorzystania utworzonego mechanizmu,

Stany Zjednoczone, które dotychczas odgrywały dominującą rolę we władzach Funduszu i udzielały innym państwom pouczeń co do prowadzenia właściwej polityki pieniężnej znajdują się w odmienniej pozycji: będą musiały same poddawać się warunkom stawianym przez państwa gotowe do współdziałania w obronie dolara. Utworzenie „Klubu” pod egidą Francji, NRF i Holandii stanowi zatem bardzo istotny objaw charakteryzujący przesunięcie ośrodka decyzji w dziedzinie międzynarodowych stosunków pieniężnych z uprzednio dominujących Stanów Zjednoczonych ku państwu europejskim odbudowanemu z powojennej ruiny właśnie przez Stany Zjednoczone.

Jakkolwiek by oceniać polityczne znaczenie tego nowego mechanizmu międzynarodowego współdziałania państw kapitalistycznych w dziedzinie walutowej, można uznać, że stać się on może skutecznym instrumentem technicznym dla chwilowej obrony kursu zagrożonych walut, nie wyłączając nawet dolara.

Nie usuwa to jednak bynajmniej strukturalnych powodów składających się na trwającą od kilku lat deficytowość bilansu płatniczego St. Zjedn. Dopóki będzie w obecnych rozmiarach uprawiana ekspansywna polityka amerykańska znajdująca wyraz w ogromnych zagranicznych wydatkach rządowych o charakterze politycznym i wojskowym oraz w niehamowanym eksporcie kapitałów przez prywatne przedsiębiorstwa amerykańskie, wydaje się mało prawdopodobne, aby Stany Zjednoczone zdołały drogą wzmocnienia aktywności swego bilansu handlowego doprowadzić do równowagi bilansu płatniczego, a przez to usunąć źródła niebezpieczeństw grożących dolarowi.

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

Bank Rolny

O DECENTRALIZACJI KREDYTÓW W SPÓŁDZIELNIACH OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH (Część I)

W numerze 11 „Wiadomości NBP” z roku 1960 ukazał się artykuł W. Machowskiego „W sprawie metod planowania kredytów wiejskich”. Artykuł ten porusza kilka bardzo istotnych zagadnień. Pragnąłbym zatrzymać się nad jednym z nich, a mianowicie nad sprawą roli kredytu, jako środka oddziaływania na kierunki produkcji i inwestycji w indywidualnych gospodarstwach rolnych, a szczególnie nad metodami oddziaływania przez plan kredytowy na działalność pożyczkową instytucji kredytujących gospodarke drobnotowarową na wsi.

Metody planowania i wiązania produkcji i inwestycji indywidualnych gospodarstw rolnych z ustaleniami narodowych planów gospodarczych, a więc potrzebami i możliwościami gospodarki narodowej są odmienne od metod planowania i oddziaływania przez plan na produkcję i inwestycje w gospodarce społecznej. Różnice te wynikają z samej istoty gospodarki drobnotowarowej, opartej na prywatnej własności środków produkcji.

W systemie gospodarki planowej jest jednak nie do pomyślenia, aby tak ważna dziedzina gospodarki narodowej nie była podporządkowana narodowym planom gospodarczym. Podporządkowanie to ze względu na specyfikę gospodarki drobnotowarowej na wsi, polegającą na prywatnej własności środków produkcji, duże rozdrobnienie indywidualnych warsztatów produkcyjnych itp., nie może być tak ścisłe jak w zakresie gospodarki społecznej. Narodowy plan gospodarczy ustala w zakresie produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej kierunki tej produkcji, wzrost plonów, pogłowia itp. Zadania te jednak nie docierają bezpośrednio do każdego warsztatu produkcyjnego, jakim jest indywidualne gospodarstwo rolne, w formie planu, jak to ma miejsce w gospodarce społecznej. Dla realizacji zadań planowych państwo dysponuje całym szeregiem środków pośredniego oddziaływania i wiązania nie tylko produkcji, ale również i inwestycji drobnych wiejskich warsztatów produkcyjnych z potrzebami gospodarki narodowej.

Do najważniejszych z tych środków pośredniego oddziaływania zaliczyć można między innymi politykę skupu i cały system kontraktacji, politykę cen i politykę podatkową, politykę zaopatrzenia w środki produkcji.

W środkach tych niepoślednią rolę odgrywa również system kredytowania gospodarki chłopskiej.

W tym przypadku kredyt jest instrumentem oddziaływania na właściwe kierunki produkcji i inwestycji w gospodarstwach indywidualnych, wiąże tę produkcję z potrzebami gospodarki narodowej, ustalonymi w narodowych planach gospodarczych.

Ta funkcja kredytu dla indywidualnych gospodarstw rolnych realizowana jest w różny sposób, na przykład przez wspieranie działalnością pożyczkową kontraktacji, przez stosowanie korzystniejszych warunków oprocentowania (ulgowe oprocentowanie przy pożyczkach na zakup nawozów sztucznych), przez stosowanie umorzeń części udzielonych pożyczek (na przykład przy pożyczkach na zakup rozplodników), przez wprowadzenie uproszczeń w formalnościach związanych z przyznaniem pożyczki (na przykład rezygnacja z poręczeń), przez stosowanie dogodniejszych terminów spłat (na przykład pożyczki na kupno wapna nawozowego), karencji itp.

W systemie kredytowania gospodarki indywidualnej stosowana jest jednak i inna forma wiązania działalności pożyczkowej z planami w zakresie produkcji rolnej i oddziaływania przez działalność pożyczkową na kierunki tej produkcji. Mam tu na myśli planowanie działalności pożyczkowej, o czym traktuje obszernie, wspomniany na wstępie artykuł W. Machowskiego.

Od kilku lat obserwujemy postępującą decentralizację w formach zarządzania gospodarką narodową, co pociągnęło za sobą zmiany w metodologii planowania, idące w kierunku przesunięcia sporządzania planów gospodarczych i ich zatwierdzania ze szczebli wyższych na niższe szczeble administracji państwowej i gospodarczej.

Zmiany te spowodowały poważny wzrost roli rad narodowych wszystkich szczebli w zarządzaniu gospodarką narodową i podniosły ich znaczenie jako gospodarza terenu.

Zachodzące zmiany w metodach planowania gospodarczego były uwzględniane w metodologii planowania kredytowego. Proces tych zmian zapoczątkowany został jeszcze w okresie funkcjonowania gminnych kas spółdzielczych. Narodowy Bank Polski początkowo nie tylko ustalał w ramach planów kredytowych dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych limity wypłat dla poszczególnych rodzajów kredytów, ale w ramach tych rodzajów określał również bardzo szczegółowe cele kredytowania, a przy zaliczkach kontraktacyjnych — poszczególne rodzaje kontraktacji.

Te, tak szczegółowo ustalone limity docierały do województw, a następnie poprzez placówki powiatowe do poszczególnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Ta metoda planowania i ustalania kierunków wypłat kredytów była zgodna z ówczesnym centralistycznym systemem zarządzania gospodarką narodową. Była ona bardzo pracochłonna i wy-

bitnie administracyjna. W praktyce placówki NBP musiały dokonywać licznych przerzutów limitów między poszczególnymi spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi, które mimo że posiadały wolne środki kredytowe na przykład na nawozy sztuczne, nie mogły ich wykorzystywać na inne cele w pełni uzasadnione z punktu widzenia potrzeb danej gromady.

Z biegiem lat liczba limitowanych celów kredytowania była ograniczana, a ustalano tylko priorytety celów kredytowania i wiązano planowanie kierunków działalności pożyczkowej z planami rad narodowych, początkowo na szczeblu wojewódzkim, a następnie na szczeblu powiatowym.

W ten sposób w metodach planowania działalności pożyczkowej stopniowo rozwijał się proces przechodzenia od szczegółowego centralnego limitowania kredytów do wiązania działalności pożyczkowej z terenowymi planami produkcji rolnej, opracowywanymi przez rady narodowe.

Obecnie w planie kredytowym limitowane są wypłaty w poszczególnych rodzajach kredytów (krótko-, średnio- i długoterminowych) a w ramach tych rodzajów tylko nieliczne cele kredytowania są limitowane i to w większości liczbami kontrolnymi — orientacyjnymi, a nie dyrektywnymi.

Otrzymywane przez oddziały wojewódzkie Banku Rolnego limity wypłat pożyczek są rozdzielane na powiaty, a następnie na poszczególne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, przy ścisłym współdziałaniu z odpowiednimi organami rad narodowych.

Niezależnie od tego jaki był system planowania działalności pożyczkowej, zawsze opierał się na planowaniu wypłat i spłat pożyczek, a więc na metodzie brutto.

Nie chcąc wchodzić w szczegółową dyskusję na temat czy plan działalności pożyczkowej powinien być sporządzany metodą brutto czy metodą netto (przyrostem zadłużenia), gdyż zagadnienie to zostało wyczerpująco omówione we wspomnianym na wstępie artykule, pragnę jedynie zwrócić uwagę, że przy przejściu na metodę netto, w bardzo poważny sposób zostałoby utrudnione, a nawet moim zdaniem uniemożliwione, oddziaływanie w sposób planowy przez działalność pożyczkową na kierunki produkcji rolnej i wiązanie jej z ustaleniami narodowych planów gospodarczych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że:

— jednym z bardzo istotnych zadań działalności pożyczkowej w zakresie kredytowania indywidualnych gospodarstw rolnych jest oddziaływanie przez tę działalność na kierunki produkcji i inwestycji w tych gospodarstwach i wiązanie tej produkcji i inwestycji z ustaleniami narodowych planów gospodarczych,

— aby ten cel stawiany przed działalnością pożyczkową mógł być w pełni i właściwie realizowany, niezbędna jest odpowiednia konstrukcja planu kredytowego i taka metoda planowania, która zapewniłaby oddziaływanie przez planowanie kredytowe na właściwą pracę poszczególnych jednostek kredytujących i umożliwiała tym jednostkom powiązanie działalności pożyczkowej z ustaleniami planów produkcyjnych,

— metody planowania działalności pożyczkowej są zależne od metod stosowanych w planowaniu ogólnogospodarczym, a więc obecnie przy decentralizacji zarządzania i planowania gospodarki narodowej powinny pozwalać na powiązanie planów kredytowych z planami w zakresie produkcji rolnej na każdym ze szczebli planowania.

Ostatni wniosek ma ścisły związek z wytyczonymi na VIII Plenum KC PZPR ustaleniami o opracowywaniu gromadzkich programów rolnych, co jest wyrazem dalszej decentralizacji planowania gospodarczego w zakresie produkcji rolnej. Zmiany te powinny niewątpliwie znaleźć swoje odbicie w dalszej decentralizacji systemu planowania działalności pożyczkowej w zakresie kredytowania indywidualnego rolnictwa.

Stwarzają one dla placówek Banku Rolnego, a zwłaszcza dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych nowe, poważne możliwości dalszego pogłębienia prac w zakresie powiązania planów działalności pożyczkowej z planami produkcji rolnej.

O ile na szczeblu centralnym i wojewódzkim występuje dość ściśle powiązanie planów kredytowych z planami produkcji rolnej, które z roku na rok się pogłębia, to na szczeblu powiatowym ten związek obu planów jest nadal dość luźny, a przecież właśnie placówki powiatowe ustalają limity wypłat i spłat pożyczek dla poszczególnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, one w wielu przypadkach reprezentują te spółdzielnie wobec powiatowych czynników gospodarczych na omawianym odcinku pracy tych spółdzielni.

Przed placówkami Banku Rolnego stoi poważne zadanie pogłębienia pracy w tym zakresie, wypracowania właściwych metod współpracy tak ze spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi, jak i z czynnikami gospodarczymi powiatu.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa planowania działalności pożyczkowej w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Zagadnienie to leży tam prawie odłogiem, na co złożyło się wiele przyczyn zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych.

Jedną z podstawowych trudności, które niewątpliwie miały wpływ na taki stan rzeczy było to, że mimo wszystkich zmian jakie zostały wprowadzone w ciągu ostatnich lat do metodologii planowania działalności pożyczkowej, plan dociera do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych prawie w postaci gotowej, z minimalnym udziałem samych spółdzielni w pracach nad jego budową. Poza tym plany te, a raczej ustalenia (ramy) działalności pożyczkowej, były w ciągu roku bardzo często zmieniane.

Tak więc w ciągu ostatnich lat nastąpiło rozluźnienie dyrektywności limitów wypłat na poszczególne cele kredytowania i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe uzyskały większą swobodę w dysponowaniu ustalonymi dla nich w planach kredytowych sumami wypłat, ale nie nastąpiła jeszcze pełniejsza decentralizacja prac w zakresie budowy samego planu w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Podstawową przyczynę tego stanowił fakt, że potrzeby kredytowe poważnie przewyższały możliwości ich zaspokojenia, że wypłaty musiały być ograniczone.

Ten stan rzeczy uległ w ciągu ostatnich lat pewnemu złagodzeniu. Wobec znacznego zwiększenia po-

mocy kredytowej ze środków państwowych i stale rozwijającej się działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego, rozpiętość między potrzebami kredytowymi, a możliwościami ich pokrycia nie występuje już tak ostro. Nie znaczy to wcale, że nadal nie występuje potrzeba ustalania limitów wypłat i spłat pożyczek dla poszczególnych spółdzielni.

Czy jednak te obiektywne warunki uzasadniają fakt, że właściwie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe nie planują działalności pożyczkowej i czy ten stan powinien być nadal utrzymany wobec występującego wyraźnie zjawiska decentralizacji w metodach planowania gospodarczego, wobec konieczności doprowadzenia do powiązania planów działalności pożyczkowej poszczególnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych z programami produkcji rolnej gromadzkich rad narodowych.

Ogólnie rzecz biorąc, gromadzkie programy rolne mają przede wszystkim za cel ściślejsze powiązanie kierunków produkcji rolnej gospodarstw indywidualnych z ustaleniami narodowych planów gospodarczych, mają zbliżyć ustalenia tych planów do ich wykonawców. Mają to więc być przede wszystkim programy — zadania. Aby jednak zadania ustalone w omawianych programach były realne i mogły być wykonane, programy te powinny ustalać środki konieczne do ich zrealizowania, a więc powinny być programami nie tylko zadań ale i środków.

Jednym z bardzo ważnych środków, niezbędnym dla realizacji gromadzkich programów rolnych, jest pomoc kredytowa. Pomoc ta powinna być z kolei skoordynowana z pozostałymi rodzajami środków, a przede wszystkim z zaopatrzeniem w podstawowe środki produkcji, jak na przykład nawozy sztuczne, ziarno siewne, sadzeniaki, środki ochrony roślin itd. Z programów rolnych będą wynikały również bardzo istotne dla właściwego prowadzenia polityki pożyczkowej ustalenia aktualnych kierunków kredytowania. W jednej gromadzie będzie to na przykład udzielanie pożyczek na rozwój bazy paszowej, na zagospodarowanie pomelioracyjne; w innej gromadzie będzie to sprawa pożyczek na rozwój tej czy innej gałęzi produkcji zwierzęcej, jeszcze w innej będzie to rozwój sadownictwa itd. Bardzo istotne znaczenie dla działalności pożyczkowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych mają ostatnie ustalenia w zakresie organizacji zawierania umów kontraktacyjnych. Mówią one, że poszczególne instytucje kontraktujące zobowiązane są do uzgodnienia z gromadzkimi radami narodowymi rozmiarów kontraktacji na terenie danej gromady. Tak więc gromadzkie rady narodowe stają się koordynatorami w zakresie planowania kontraktacji. Ten wymóg pozwala spółdzielniom oszczędnościowo-pożyczkowym na ustalenie potrzeb w zakresie pożyczek kontraktacyjnych, które stanowią bardzo poważną pozycję w działalności pożyczkowej.

To co zostało wyżej powiedziane o roli gromadzkich rad narodowych i funkcji gromadzkich programów rolnych jest niewątpliwie obrazem przyszłości, ale przyszłości niedalekiej. Wydaje się więc, że nadszedł już czas, aby spółdzielnie oszczędnościowo-po-

życzkowe zostały w pełni włączone do opracowywania planów działalności pożyczkowej i aby same prowadziły działalność pożyczkową w oparciu o plany sporządzone przez siebie i obejmujące całość działalności pożyczkowej, a więc prowadzonej tak w oparciu o środki państwowe, jak i w oparciu o zgromadzone przez siebie środki finansowe pochodzenia lokalnego.

Czy wobec konieczności utrzymania dyrektywności niektórych wskaźników planów kredytowych istnieje możliwość opracowywania przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe własnych planów działalności pożyczkowej i ich koordynacji, obecnie z niektórymi elementami planów instytucji gospodarczych i planami kontraktacji, a w przyszłości z gromadzkimi programami rolnymi?

Wydaje się, że nie tylko istnieje możliwość, ale w świetle tego co zostało poprzednio powiedziane, zachodzi konieczność opracowywania takich planów i prowadzenia działalności pożyczkowej w oparciu o te plany.

Aby jednak spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe mogły planować działalność pożyczkową i aby plany te spełniały wszystkie funkcje, o których była poprzednio mowa, musi zostać spełniony jeden podstawowy warunek.

Wytyczne do sporządzania planów, zawierające wszystkie wskaźniki dyrektywne (limity wypłat i spłat) powinny spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe otrzymywać z końcem roku poprzedzającego okres planowany, lub najpóźniej z początkiem roku na który sporządza się plan. Wszelkie zmiany zadań planowanych, dokonywane w ciągu roku, powinny być jak najbardziej ograniczone. Uzależnione to jest od realności sporządzania samego planu.

Opracowany przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe plan działalności pożyczkowej stanowiłby podstawę do finansowania działalności pożyczkowej, kontroli prawidłowości tej działalności i oceny pracy spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na tym odcinku ich działalności.

Jaki ewentualnie system planowania kredytowego przyjęty zostanie dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych oraz jaka powinna być konstrukcja planu działalności pożyczkowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, aby z jednej strony plany te były opracowywane w oparciu o wytyczne otrzymywane z placówek Banku Rolnego i były zgodne z ustaleniami narodowego planu gospodarczego i państwowego planu kredytowego, problemy powyższe stanowią już oddzielny temat, bardziej szczegółowy, który wymaga odrębnego omówienia.

DYSKUSJE

W związku z konferencją na temat: „Współpraca oddziału Banku z przedsiębiorstwem”, która odbyła się w listopadzie 1961 roku w Centrali Narodowego Banku Polskiego) Redakcja Wiadomości NBP zamieszcza pierwsze wypowiedzi dyskusyjne.*

WSPÓŁPRACA ODDZIAŁU NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO Z PRZEDSIĘBIORSTWEM PRZEMYSŁOWYM

Współpraca oddziału Narodowego Banku Polskiego z przedsiębiorstwem, to temat zbyt złożony, aby można go było omówić w ramach krótkiego artykułu. Zachodzi wobec tego konieczność wyboru tych zagadnień, które w głównej mierze wpływają na kształtowanie się wzajemnych stosunków i mają wpływ na jakość wykonywanych zadań zarówno przez oddział operacyjny, jak i przez przedsiębiorstwo.

Zdaniem pracownika oddziału Banku o jakości współpracy decyduje ze strony oddziału osiągnięcie odpowiedniego poziomu organizacji pracy i prawidłowe wykonywanie czynności przez pracowników posiadających przygotowanie fachowe, a ze strony przedsiębiorstwa — rzetelna i terminowa informacja sprawozdawcza oraz ustosunkowanie się do odpowiednich zaleceń oddziału Banku.

Ze strony oddziału w codziennych kontaktach z przedsiębiorstwem biorą udział: **kontroler dyspozycji, kasjer i inspektor kredytowy lub inspektor planowania**. Pracownicy ci reprezentują oddział na zewnątrz i na podstawie wykonywanych przez nich

czynności urabiana jest opinia o pracy oddziału. Rola personelu kierowniczego, choć od niego zależą konkretne decyzje, jest inna i kontakty przedsiębiorstwa z kierownictwem oddziału są rzadkie.

Czynności i zadania pracowników, utrzymujących stały kontakt we współpracy z przedsiębiorstwem różnią się zasadniczo. Praca **kontrolera dyspozycji i kasjera**, jak również i w pewnym stopniu inspektora planowania jest uregulowana bardzo szczegółowymi przepisami i polega na formalnej kontroli przedłożonych dokumentów oraz na wykonaniu konkretnych czynności. Dobra znajomość przedmiotu, uprzejmość i osiągnięcie zadowalającej sprawności w wykonywaniu przez nich obowiązków, to czynniki gwarantujące sprawne załatwienie klientów.

Inaczej wygląda praca **inspektora kredytowego**. Dokonane zmiany systemu kredytowego, zapoczątkowane reformą ze stycznia 1958 roku oraz rozszerzenie zakresu czynności o merytoryczną kontrolę funduszu plac, a następnie kontrola działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw — stworzyły sytuację, w której inspektor kredytowy skupia w swoim stanowisku wszystkie czynności związane z kontrolą działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Przepisy określające

*) Patrz: Notatka na temat konferencji w Nr. 2/62 Wiadomości NBP.

jego zadania mają charakter ramowy, co stwarza liczne możliwości ich stosowania, w zależności od inwencji i umiejętności zawodowych. Kontrolując konkretne przedsiębiorstwo na podstawie analizy jego sprawozdań finansowych oraz wizytacji inspektor ocenia jego pracę, wysuwa propozycje w zakresie załatwiania konkretnych wniosków przedsiębiorstwa, określa warunki oraz stawia wnioski w sprawie stosowania konkretnych środków oddziaływania.

Współpraca oddziału Banku z przedsiębiorstwem, to prawie codzienna bytność przedstawicieli przedsiębiorstwa w oddziale i stosunkowo rzadkie wizytacje w przedsiębiorstwie przez inspektora kredytowego. Jak w praktyce realizowana jest współpraca na poszczególnych odcinkach funkcjonalnych oddziału i jakie czynniki wpływają na jeszcze zbyt często powstające trudności w wykonywaniu zadań przez oddział operacyjny, to przedmiot dalszych naszych rozważań.

Godziny wyznaczone dla klientów na załatwianie spraw w oddziale w zasadzie odpowiadają faktycznym potrzebom. Przesunięcie o pół godziny wcześniej rozpoczynania pracy w oddziale w okresie letnim nie daje istotnych korzyści dla pracy komórek operacyjno-rachunkowych, ponieważ przedstawiciele przedsiębiorstw załatwiają sprawy w Banku w tym samym czasie co w okresie zimowym. Pierwsze pół godziny pracy w zasadzie jest minimalnie wykorzystywane na załatwianie klientów, natomiast znacznie wzrasta ilość czynności w ostatniej godzinie.

W celu usprawnienia obsługi klientów oddział realizuje „zasadę jednego okienka”. Klient załatwia sprawy u kontrolera rozliczeń i kasjera. W przypadkach dokonywania operacji związanych z dodatkową kontrolą, sprawowaną przez Bank, jak na przykład kontrola funduszu płac, wypłaty na rzecz gospodarki nie uspołecznionej, klient kontaktuje się dodatkowo z odpowiednim pracownikiem.

Czynności związane z kontrolą wypłat, ze złożeniem dokumentów rozliczeniowych oraz z pobraniem gotówki lub z dokonywaniem wpłaty w kasie trwają w zasadzie od dziesięciu do piętnastu minut. Wymieniony czas odnosi się do pierwszej godziny załatwiania klientów. W godzinach między dziesiątą a jedenastą, a w dniach nasilonych operacji, między godziną dziesiątą a dwunastą, czas załatwiania klientów wzrasta przeciętnie do trzydziestu minut, a w ostatnim dniu miesiąca w poszczególnych przypadkach sięga nawet pięćdziesięciu minut. Odnosi się to do przypadków sporadycznych i zwykle jest spowodowane zgrupowaniem w jednym czasie większej ilości klientów u jednego kontrolera dyspozycji, dodatkowym zapotrzebowaniem gotówki przez wyznaczoną dla klienta kasę itp.

W celu likwidacji nierównomiernego napływu klientów oddział kilkakrotnie przeprowadzał próby wprowadzenia harmonogramu załatwiania klientów. Ostatni harmonogram opracowano w roku 1960. W harmonogramie starano się, w porozumieniu z przedsiębiorstwem, ustalić stałe godziny załatwiania spraw w oddziale. Próby nie dały praktycznie pozytywnego rezultatu. Dla wielu przedsiębiorstw sztywno ustalony czas załatwiania spraw w oddziale Banku jest nie do przyjęcia. Jako zasadnicze trudności w do-

trzymywaniu ustalonej dla przedsiębiorstwa godziny osoby załatwiające sprawy w oddziale podają: trudności w uzyskaniu podpisów, późne sporządzanie list płac i następnie zapotrzebowań na płace, a w głównej mierze chęć załatwienia wszystkich spraw w czasie jednej bytności w oddziale. Ponieważ polecenia przelewu przyjmowane są tylko do godziny 10³⁰, a w okresie letnim do godziny dziesiątej, w tym czasie następuje największe spiętrzenie się czynności w oddziale operacyjnym.

Poważne trudności w terminowym załatwianiu klientów powstają w dniach wypłat uposażeń na ultimo miesiąca. W tych dniach wszystkie kasy oddziału są czynne o pół godziny wcześniej i w ten sposób jest przedłużony czas załatwiania dyspozycji klientów.

Aby skrócić czas załatwiania klientów w dniach wypłat funduszu płac, oddział umożliwił przedsiębiorstwom załatwianie czynności związanych z kontrolą płac w przeddzień wypłaty. Z powyższego udogodnienia korzysta tylko część przedsiębiorstw. Pozostałe, zwykle z powodu opóźnień w przygotowaniu list płac, czynności związane z kontrolą funduszu płac załatwiają w dniu wypłat wynagrodzeń.

Wykorzystywanie środków gromadzonych na rachunkach rozliczeniowych odbywa się w sposób tradycyjny. Mimo zniesienia już od kilku lat sztywnej zasady kolejności krycia zobowiązań, przedsiębiorstwa tylko w minimalnym zakresie korzystają z przywileju swobodnego dysponowania środkami. Wnioski o wstrzymanie płatności są stosowane wyłącznie w celu zgromadzenia odpowiedniej ilości środków na dokonanie wypłat wynagrodzeń. Akumulowanie środków na dokonanie zapłaty z innych tytułów w zasadzie jest niespotykane. Zmiana kolejności płatności zobowiązań ma miejsce w rzadkich przypadkach, zwykle na skutek interwencji dostawcy. Częściowe krycie zobowiązań na wniosek przedsiębiorstwa także należy do przypadków wyjątkowych.

Podobnie rzecz się przedstawia jeśli chodzi o dysponowanie przez przedsiębiorstwa środkami uzyskiwanymi z kredytów bankowych. Kredyty najczęściej są wykorzystywane natychmiast po ich przyznaniu. Spłaty kredytów w terminie lub przed terminem ich płatności dokonują tylko nieliczne przedsiębiorstwa i tylko w przypadku posiadania na rachunku rozliczeniowym odpowiedniej kwoty. Wstrzymania płatności z innych tytułów w celu dokonania spłaty kredytu w przedsiębiorstwach przemysłowych na ogół nie spotyka się. Podobnie, w przypadku posiadania wolnych środków przedsiębiorstwo przemysłowe z własnej inicjatywy rzadko dokonuje spłaty zadłużenia przeterminowanego.

Na podstawie przytoczonych powyżej uwag można stwierdzić, że stosowany obecnie system płatności zobowiązań odpowiada przedsiębiorstwom i nie stwarza trudności w dysponowaniu środkami płatniczymi. Równocześnie wydaje się, że częściowe złagodzenie występujących zatorów w rozliczeniach byłoby możliwe do osiągnięcia, gdyby przedsiębiorstwa w szerszym zakresie korzystały z możliwości składania dodatkowych dyspozycji, zmierzających do pełniejszego wykorzystania środków płatniczych.

W zakresie uaktywnienia przedsiębiorstw w kierunku bardziej racjonalnego dysponowania środkami na

rachunkach rozliczeniowych (z wyjątkiem spłaty zadłużenia przeterminowanego) oddział nie wykazuje większej inicjatywy w obawie przed znacznym zwiększeniem ilości dodatkowych dyspozycji, jak na przykład zmiany kolejności płatności, częściowego krycia zobowiązań itp., co mogłoby spowodować znaczny wzrost operacji bankowych i w konsekwencji uniemożliwić terminowe zakończenie czynności dziennych.

Jeśli chodzi o rozliczenia pieniężne, to formy rozliczeń za dostawy, roboty i usługi, wprowadzone rozporządzeniem ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku, zostały przyjęte przez przedsiębiorstwa niechętnie. Szczególnie uciążliwy był dla przedsiębiorstw przepis przewidujący zwrot nie zapłaconych żądań zapłaty po upływie dni trzydziestu od terminu akceptu. W pierwszym okresie po wprowadzeniu nowych form rozliczeń przedstawiciele przedsiębiorstw zgłaszali wiele zastrzeżeń. Z czasem jednak nastąpiło przyzwyczajenie do obowiązujących form rozliczeń, jednak w dalszym ciągu trudno powiedzieć, że przedsiębiorstwa zadowolone są ze zmian wprowadzonych wymienionym zarządzeniem.

Dominującą formą rozliczeń są rozliczenia bezgotówkowe za pomocą **inkasa bankowego**. Mimo większej pracochłonności ta forma rozliczeń jest stosowana w szerokim zakresie przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Zrównanie innych rodzajów rozliczeń bezgotówkowych z rozliczeniami za pomocą inkasa bankowego ma znaczenie tylko formalne. Rozliczenia za pomocą **poleceń przelewu** stosowane są rzadko i głównie przez przedsiębiorstwa oferujące poszukiwane towary, które w przypadku nieuiszczenia w terminie zapłaty mogą ograniczyć lub wstrzymać sprzedaż następnej partii wyrobów. Te przedsiębiorstwa najczęściej żądają otwarcia akredytywy dla nieterminowo rozliczających się odbiorców.

Akredytywa, jako odrębna forma rozliczeń, stosowana jest wyjątkowo i tylko w stosunku do płatników, u których występują stałe trudności płatnicze. Nacisk oddziału na dostawców ma miejsce w przypadku powstawania poważniejszych trudności w ich gospodarce w zakresie windykacji należności.

Przepisy o rozliczeniach w trybie inkasa bankowego przewidują dwie formy akceptu — milczący i wyraźny. Przez przedsiębiorstwa przemysłowe ogólnie stosowany jest akcept milczący — umowny. Akcept wyraźny stosowany jest wyjątkowo i tylko w stosunku do indywidualnych dostawców. Stosowanie formy akceptu wyraźnego w dotychczasowym zakresie nie stwarza w oddziale szczególnych trudności. Gdyby jednak miało dojść do znacznego rozszerzenia używania tej formy akceptu, poważny wzrost czynności decydująco mógłby wpłynąć na terminowe zakończenie dziennych czynności przez komórki operacyjno-rachunkową. Biorąc pod uwagę powyższe trudności oddział nie zaleca przedsiębiorstwom stosowania tej formy rozliczeń, uważając że te same wyniki można osiągnąć przy pomocy polecenia przelewu.

Szczególną formą rozliczeń przy użyciu poleceń przelewu są **rozliczenia planowe**. Przed kilku laty, stosując nacisk na przedsiębiorstwa, udało się oddziałowi naszemu wprowadzić tę formę rozliczeń w pewnej ilości przedsiębiorstw. Obecnie należy stwierdzić,

że stosowanie rozliczeń planowych w szerszym zakresie nie przyjęło się. Przedsiębiorstwa wprowadziły rozliczenia planowe tylko częściowo, w stosunku do niektórych płatników, w głównej mierze, aby zastosować się do zaleceń oddziału Banku. Kiedy rozliczenia planowe przestały być jednym z pierwszoplanowych zadań komórek kredytowych, przedsiębiorstwa nie odnawiały umów o rozliczeniach planowych i stopniowo wróciły do poprzednio stosowanych form rozliczeń.

Wydaje się, że czynnikiem, który decydująco wpłynął na zaniechanie rozliczeń planowych była stosowana w tym czasie kolejność krycia zobowiązań. Z uwagi na brak środków polecenia przelewu, terminowo składane przez płatnika w oddziale Banku, czekały na swoją kolejność zapłaty. Nieterminowe regulowanie planowanych zapłat powodowało poważne trudności w uzgadnianiu rozliczeń. Dalszą przyczyną niechętnego stosowania rozliczeń planowych była ograniczona możliwość wprowadzania ich głównie do rozliczeń miejscowych, co powodowało traktowanie jej jako formy ubocznej, dość pracochłonnej, nie dającej konkretnych korzyści.

Próby wprowadzenia rozliczeń planowych w roku 1961 nie dały pozytywnych wyników. Przedsiębiorstwa bronią się przed wprowadzeniem tej formy rozliczeń, uzasadniając swoje stanowisko zwiększoną pracochłonnością, związaną z prowadzeniem dodatkowego rejestru, koniecznością powiększenia przynajmniej o jeden etat komórek rozliczeń itp.

Oddzielną sprawą, którą należy w tym miejscu poruszyć, jest **uzgadnianie** przez przedsiębiorstwa raz na kwartał **portfelu należności** w inkasie bankowym. Z uwagi na pewne uchybienia porządkowe dość często stan należności wykazany przez oddział jest niezgodny z danymi przedsiębiorstwa. Uzgodnienie należności zwykle powoduje dość ożywioną korespondencję po upływie kwartału i wysłaniu zawiadomień o stanie należności.

Przejdę z kolei do następnego zagadnienia jakim jest finansowanie środków obrotowych. Na podstawie zarządzenia ministra finansów z dnia 24 grudnia 1958 roku przedsiębiorstwo ma obowiązek ustalać wysokość normatywu w porozumieniu z Bankiem. Prawidłowe wywiązanie się oddziału z tego obowiązku jest poważnie utrudnione, szczególnie z powodu spóźnionego przedstawiania przez przedsiębiorstwa planów do analizy. Jak z dotychczasowych doświadczeń wynika przedsiębiorstwa **nie dotrzymują terminów** ustalonych na **opracowanie rocznych planów techniczno-przemysłowo-ekonomicznych**. Na skutek interwencji do oddziału dostarczane są najczęściej tylko poszczególne części planu, co w konsekwencji utrudnia ustosunkowanie się do zadań planowych, a szczególnie do ustalenia normatywu w wysokości rzeczywistych potrzeb.

Sprawa ustalenia **wysokości normatywów** jest najczęściej przyczyną nieporozumień. Przedsiębiorstwa z zasady dążą do ustalenia normatywu na najwyższym poziomie, uzasadniając to proporcjonalnym wzrostem zadań, zmianą wartości materiałów zużywanych do produkcji lub zaniżeniem normatywu w danej grupie w ubiegłym okresie. Należy zaznaczyć, że normy zapasów w dniach tylko wyjątkowo są

SPIS TREŚCI

Miesięcznika „WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO”

ROK 1961

ROCZNIK XVII

I. SYSTEM FINANSOWY I KREDYTOWY

		Nr	str
Z. FEDOROWICZ	—	Funkcje kredytu bankowego w gospodarce socjalistycznej	7 309
Z. FEDOROWICZ	—	Nadwyżka budżetowa a równowaga finansowa gospodarki narodowej	4 162
Z. FEDOROWICZ	—	Spór o rzeczową formę pieniądza	12 565
Z. FEDOROWICZ	—	Zagadnienie równowagi monetarnej w gospodarce socjalistycznej	9 422
			11 518
W. JAWORSKI	—	Kierunki zmian w formach oddziaływania bankowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej	4 179
W. JAWORSKI	—	O niektórych wspólnych i różnych elementach w systemach kredytowania Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego	8 376
E. KAŃSKI	—	O systemach kredytowania kontraktacji	2 64
M. L. KOSTOWSKI	—	Problematyka funkcjonowania systemu rozliczeń pieniężnych	3 109
Z. KRZYŻKIEWICZ	—	Plany kredytowania	8 370
W. MACHOWSKI	—	W sprawie metod planowania kredytów wiejskich	11 525
T. MATUSIAK	—	Z zagadnień systemu finansowego przemysłu terenowego	9 432
S. MICHAŁSKI	—	Bodźce ekonomiczne i bank	9 413
K. NEUMANN	—	Z problematyki finansowej i kredytowej w krajach socjalistycznych	10 496
W. PRUSS	—	Charakter środków pieniężnych na rachunkach rozliczeniowych przedsiębiorstw	8 367
W. PRUSS	—	Związki między bilansem finansowym państwa i planem kredytowym cz. I	12 571
L. SZYSZKO	—	O aktualnej organizacji planowania kredytowego w Czechosłowacji	12 606
N. WACZEW	—	System bankowy Bułgarskiej Republiki Ludowej	8 385
J. WIERZBICKI	—	Pojęcie i struktura akumulacji pieniężnej	9 418
			10 470
A. ZWASS	—	Dyrektywność planu kredytowego w państwach socjalistycznych	5 221
A. ZWASS	—	Efektywność metod oddziaływania banków socjalistycznych w procesie kredytowania	6 262
A. ZWASS	—	Nowe poglądy w teorii pieniądza i kredytu w gospodarce socjalistycznej	8 361

II. KREDYTOWANIE I KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW

B. BLASS	—	Zadania Banku w roku 1961	3 101
E. BORON	—	Kredytowanie środków obrotowych i finansowanie inwestycji PGR i przedsiębiorstw państwowych w 1961 r.	4 164
T. CHOLIŃSKI	—	Próba oceny przebiegu realizacji postanowień Uchwały Nr 151 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów	3 116
W. CZERNEK	—	Kredytowanie osadnictwa w Bieszczadach	6 305
P. FECICA	—	Udział Banku w eksperymencie nowosądeckim	12 610
J. GŁADYSZ	—	Problemy analizy i opiniowania rocznych planów przedsiębiorstw	12 593
K. HARBICH	—	Uwagi o kredytowaniu antycypacyjnym, refundacyjnym i wniosku kredytowym	2 68
A. HOFFMANN	—	System i źródła finansowania i kredytowania postępu technicznego w przedsiębiorstwach uspołecznionych Niemieckiej Republiki Demokratycznej	1 23
M. ISAŃSKI	—	Wpływ podwyższonych odsetek od kredytów na wyniki działalności przedsiębiorstw	10 503
B. JASIŃSKI	—	O kredytowaniu należności od odbiorców	1 40
Z. JENNER	—	Tymczasowe przepisy o kredytowaniu działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych w świetle doświadczeń	11 545
E. KAŃSKI	—	Kredytowanie rolnictwa indywidualnego przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w roku 1960	1 14
W. KIEŻUN	—	Wyniki eksperymentu IX Oddziału Miejskiego NBP w Warszawie	1 32
M. KOELTZ	—	Z zagadnień obsługi finansowo-kredytowej rolniczych spółdzielni produkcyjnych	6 271
K. MAJROWSKI	—	Z zagadnień obsługi finansowo-kredytowej spółdzielni usługowo-wytwórczych i ośrodków rolnych organizowanych przez kółka rolnicze	11 531

		Nr	str.
W. KORSĄK	— Eksportowa produkcja konfekcji w stołecznym przemyśle terenowym	7	358
S. KOZŁOWSKI	— Jeszcze w sprawie kredytowania handlu	1	41
S. KOZŁOWSKI	— Kredytowanie skupu w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”	2	100
J. KUCZYŃSKI	— Wyniki pracy sklepów samoobsługowych	4	193
E. LASZCZYK	— O działalności biur wzajemnych rozliczeń w województwie katowickim	10	484
W. MACHOWSKI	— Kredyt rolny w gospodarce chłopskiej	7	315
K. NIEMSKI	— Bank Rolny w świetle bilansów rocznych	7	322
M. NITECKI	— Analiza i opiniowanie normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego	12	597
S. ORAWIŃSKI	— Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw organizacji społecznych	7	352
E. PAŁACHOWA	— O pełne wykorzystanie urządzeń przeładunkowych w portach morskich	4	197
M. OLCZYK	— Sprzedaż ratalna wśród innych form oddziaływania na konsumpcję i masę towarową	7	323
M. OSIECKI	— Warunki magazynowania i ich wpływ na gospodarkę zapasami	2	85
S. PICHULA	— Kształtowanie się zapasów w handlu w roku 1960	1	7
E. PIOTROWICZ	— Zakres opracowywania zbiorczej analizy komórki ekonomiczno-statystycznej oraz wykorzystywanie jej wyników w działalności kredytowej oddziału	4	187
K. WIZNER	— Rozliczenia między przedsiębiorstwami uspołecznionymi i ich kredytowanie	2	58
W. PRUSS	— Dalsze uwagi o kredytowaniu przedsiębiorstw lasów państwowych	3	151
E. REMBIEWSKI	— O kredytowaniu należności	10	508
W. RUSZCZYC	— Korelacja kredytu na produkcję w toku oraz kredytu na należności	4	203
J. SKRZYPSKI	— Fundusz Rozwoju Rolnictwa	4	172
T. SŁYSZ	— Uwagi w sprawie okresów spłacalności kredytów na wsi	12	590
T. SŁYSZ	— Kredytowanie działalności eksploatacyjnej spółdzielczości pracy	6	267
S. Sopiński	— Analiza rocznych planów przedsiębiorstw przemysłowych	5	230
S. STOCH	— Uwagi o kredytowaniu i kontroli jednostek lasów państwowych	2	98
K. SZTARK	— Doświadczenia z zatwierdzania rocznych sprawozdań finansowych	10	501
F. SZTYKGOLD	— Współpraca oddziału NBP przy realizacji planu eksportu	7	355
J. TUCHOLSKI	— Niektóre zagadnienia gospodarcze uzdrowiska Zakopane	8	405
S. WIŚNIEWSKI	— Doświadczenia Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego we Wrocławiu w zakresie pracy kredytowej w roku 1960—1961	11	560
W. WITOSZYŃSKI	— Gospodarka zapasami w powiązaniu z obrotami zagranicznymi	12	576
S. WÓJCIKOWA	— Współdziałanie Narodowego Banku Polskiego w kształtowaniu bilansu płatniczego	5	210

III. OBIEG PIENIĘŻNY

E. KACZMAREK	— Cpisowe sprawozdanie kwartalne z wykonania planu kasowego	7	353
M. KUCHARSKI	— Czy istnieje prawo obiegu pieniężnego?	10	463
M. KUCHARSKI	— Niektóre elementy bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności w latach 1955—1960	2	53
M. KUCHARSKI	— Przydatność pojęcia szybkości obiegu pieniądza	4	153
R. MICHEJDA	— Na marginesie dynamiki oszczędności	9	428
T. SZECÓWKA	— O zagadnieniach gospodarki pieniądzem gotówkowym	1	19
B. ŚMIESZEK	— Uproszczone bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności powiatów i miast wydzielonych	7	345
		8	396

IV. KONTROLA FUNDUSZU PŁAC

Z. BECKER	— Eliminujemy luzy w funduszu płac przedsiębiorstw pobierających premię progresywną	9	452
Z. BECKER	— Przyczynek do artykułu S. Gossa — „Współczynnik korygujący (jego rola i metody badania stopnia realności)”	8	402
Z. BECKER	— Współczynnik bankowej korekty funduszu płac — kluczowym zagadnieniem kontroli funduszu płac	6	288
B. KOWALSKI	— W poszukiwaniu nowych mierników zadań gospodarczych dla potrzeb kontroli funduszu płac	11	556
Z. BECKER	— Współczynnik korygujący fundusz płac w górnictwie	10	504
B. KOWALSKI	— Badanie wydajności pracy	6	294
M. BORUŃ	— Współczynnik korygujący	4	199
M. DROZD	— Próba oceny eksperymentu w zakresie bankowej kontroli funduszu płac przedsiębiorstw	9	400
S. GOSS	— O korygowaniu funduszu płac	5	244
B. JASIŃSKI	— Z zagadnień kontroli funduszu płac w spółdzielniach pracy	5	245
J. KASTELIK			
A. MENDREK			

J. PIWOWARSKI	— O problemach kontroli funduszu plac w morskich portach handlowych	6	302
D. ROSLANOWSKA	— Analiza stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych	6	298
D. ROSLANOWSKA	— Kontrola wypłat z funduszu bezosobowego	11	553

V. INWESTYCJE I KAPITAŁNE REMONTY

J. BEDNAROWICZ	— Niektóre zagadnienia szybko rentujących się inwestycji przedsiębiorstw	11	528
J. BEDNAROWICZ	— Zmiany w systemie finansowania inwestycji przedsiębiorstw na rok 1961	4	169
J. BOGUSZEWSKI	— Cykl realizacji i koszty inwestycji	12	583
J. BOGUSZEWSKI	— Kilka uwag o kredycie inwestycyjnym	5	205
E. BOROŃ	— Kontrola bankowa kosztów inwestycji	10	474
E. BOROŃ	— Kredytowanie środków obrotowych i finansowanie inwestycji PGR i przedsiębiorstw państwowych w 1961 r.	4	164
H. BUDKIEWICZOWA	— Zadania i możliwości oddziaływania Banku Rolnego na przebieg procesów inwestycyjnych w państwowych gospodarstwach rolnych	5	215
K. CZYŻNIEWSKI	— O rewizji założeń i projektów inwestycyjnych	6	257
M. DROZD	— Praktyczne sposoby kontroli porównawczej kosztów planowanych i rzeczywistych inwestycji przedsiębiorstw	5	241
Z. GABRYEL	— Rola Banku w przeciwdziałaniu przedłużaniu się cyklów inwestycyjnych	3	150
E. JEDNAKI	— Podział inwestycji na produkcyjne i nieprodukcyjne	2	81
B. LEWEC	— Inwestycje budowlane na wsi a pomoc finansowo-kredytowa państwa	10	480
S. MANOWSKI	— Zasady planowania i realizacji inwestycji państwowych gospodarstw rolnych na rok 1962 i obowiązki Banku Rolnego w zakresie finansowania i kontroli tych inwestycji	12	602
S. PRZYWECKI	— Niektóre problemy inwestycji przedsiębiorstw na przełomie roku 1960—1961	1	3
H. PYDZIK	— Z zagadnień planowania oraz rewizji założeń i dokumentacji inwestycji przedsiębiorstw handlu detalicznego	4	183
S. Sopiński	— Kredytowanie i kontrola działalności inwestycyjnej spółdzielczości pracy	7	333
B. SZCZEPAŃSKI	— Niektóre problemy planowania, finansowania i kontroli inwestycji wodno-melioracyjnych	3	121
J. WIERZBICKI	— Możliwości polepszenia gospodarki magazynowej przy pomocy inwestycji szybko rentujących się	11	542

VI. KSIĘGOWOŚĆ I CZYNNOŚCI OPERACYJNE

B. GAWOR	— Liczby kontrolne w księgowości maszynowej	9	448
B. GAWOR	— Rachunek bieżący w księgowości maszynowej	8	389
E. KACZMAREK	— Inkaso tytułów egzekucyjnych	7	338
A. KŁOSIEWICZ	— Cykl rozliczeniowy należności fakturowych	7	342
R. PAŚNIK			
Cz. MICHAŁKIEWICZ	— Obieg dokumentów księgowych w oddziale operacyjnym Narodowego Banku Polskiego	2	76
W. MILKOWSKI	— Nowe wydanie Instrukcji Służbowej o Obsłudze Budżetu Państwa	10	492
Z. OPALIŃSKI	— Rozliczenia międzyoddziałowe w okresie zamknięć rocznych	6	280
J. PFANHAUSER	— Organizacja zamknięć bilansowych w Oddziale NBP w Bielsku-Białej	5	235
Z. REMBIELIŃSKI	— Rozliczenia międzyoddziałowe w Banku Rolnym	6	284
M. SCHNEIDER	— Możliwość przyspieszenia rozliczeń	10	510
A. SKUT	— O obsłudze klientów	2	73
J. STROJNOWSKI	— W sprawie uprawnień do podpisu za przedsiębiorstwo państwowe	3	135
W. SZATZSCHNEIDER	— Rozliczenia za roboty budowlano-montażowe	8	392

VII. ORGANIZACJA PRACY

Z. ADAMCZYK	— Doświadczenia Oddziału NBP w Morągu	6	307
A. AUGUSTYŃCZYK	— Organizacja pracy komórki administracyjno-gospodarczej Oddziału NBP w Radomsku	1	46
Z. BECKER	— Wyniki konkursu usprawnieniowego, zorganizowanego przez Oddział Wojewódzki NBP w Bydgoszczy	7	359
M. BORUŃ	— Ewidencja zbiorcza — ważny instrument pracy kierownictwa oddziału	5	237
M. BORUŃ	— Sprawozdawczość kredytowa w Narodowym Banku Polskim	11	550
M. DIETRICH	— Z zagadnień organizacji pracy departamentów zagranicznych amerykańskich banków handlowych	4	175
A. GAJEWSKI	— Niektóre problemy organizacyjne oddziałów operacyjnych w świetle wyników inspekcji wiązanych	9	455
J. GŁADYSZ	— Uwagi o organizacji pracy planistyczno-kredytowej w oddziałach Narodowego Banku Polskiego	3	131

		Nr	str.
K. GLAŻEWSKI	— Analiza gospodarcza okręgu bankowego	3	126
K. HARBICH	— Testy a angażowanie nowych pracowników	8	398
E. KACZMAREK	— Kilka uwag o powiatowych komisjach do spraw planu kasowego na tle praktyki	1	43
J. KATYŃSKI	— Wyzwalamy rezerwy w pionie kredytowym	1	35
J. KRAWCZYK	— W trosce o usprawnienie działalności usługowej Banku	1	50
J. KRAWCZYK	— O współpracy między wydziałem operacyjno-rachunkowym i wydziałem planowania i kredytów	6	286
A. KRYGIEL	— Organizacja i formy współpracy pomiędzy komórką planowania kasowego a komórką kredytów na tle doświadczeń Oddziału NBP w Cieszyńsku	8	409
I. LAUROSIEWICZ	— Kilka uwag na temat współpracy międzyoddziałowej	8	412
P. NOWAKOWSKI	— Przyczynki do problemu efektywności pracy	3	146
L. LASKOWSKI	— O dalszą poprawę struktury kadr w Narodowym Banku Polskim	6	275
J. LEŚNIKOWSKI	— Współpraca I Oddziału Miejskiego NBP w Olsztynie z władzami gospodarczymi i instancjami partyjnymi	4	191
T. OW CZAROWSKI	— Organizacja pracy kredytowej w oddziałach operacyjnych	1	45
J. PFANHAUSER	— Organizacja ekspedycji przesyłek pocztowych w Oddziale NBP w Białymstoku	9	463
K. PILECKI	— Współpraca oddziału Banku z organami samorządu robotniczego	12	615
Z. PODEMSKI	— Szkolenie ekonomiczne w olsztyńskim okręgu bankowym	3	152
K. REISS	— Ankieta o organizacji ruchu usprawnień	5	252
W. SASIN	— Aktualne zadania i perspektywy współpracy banków z samorządem robotniczym	10	489
L. SIEMIĄTKOWSKI	— Niektóre problemy kierowania pracą planistyczno-kredytową oddziałów NBP	11	513
E. SIMBIEROWICZ	— O lepszą współpracę zespołów rewizyjnych z oddziałami wojewódzkimi	1	17
B. STĘPIEŃ	— Organizacja kontroli wewnętrznej w VII Oddziale Miejskim w Łodzi	5	247
Z. SUTKOWSKI	— Uwagi na temat techniki badania metod pracy	5	253
S. SZAŁOWSKI	— Niektóre spostrzeżenia w zakresie organizacji aparatu Niemieckiego Banku Biletowego	2	94
S. SZAŁOWSKI	— Organizacja obsługi klientów i obieg dokumentów w Niemieckim Banku Biletowym	3	143
S. SZAŁOWSKI	— Przyczynek do badań roli i metod działalności oddziałów wojewódzkich NBP	9	437
S. SZAŁOWSKI	— O rozwoju ruchu usprawnień pracowniczych w Narodowym Banku Polskim	5	250
M. SZUDEK	— Kilka uwag na temat błędów w sprawozdawczości kredytowej oddziałów NBP	12	613
H. WIŚNIEWSKI	— Rola komórki administracyjno-gospodarczej w oddziale operacyjnym	5	254

VIII. RÓŻNE

E. DRABOWSKI	— Różnicowanie kursów walutowych jako środek polityki antyinflacyjnej	9	445
E. JEDNAKI	— Kilka uwag terminologicznych na marginesie dyskusji o rozliczeniach pieniężnych przedsiębiorstw	5	225
Z. KARPIŃSKI	— Sprzeczności narastające w kapitalistycznych ustrojach walutowych	9	441
Z. KARPIŃSKI	— Zagrożona pozycja dolara Stanów Zjednoczonych	2	89
S. PERCZYŃSKI	— O nowym kursie rubla radzieckiego w stosunku do walut obcych	1	1
S. PERCZYŃSKI	— Rewaluacja marki zachodnoniemieckiej	5	227
S. PERCZYŃSKI	— Sytuacja ekonomiczna w krajach kapitalistycznych w okresie od stycznia do kwietnia 1961 roku	8	381
S. PERCZYŃSKI	— Sytuacja gospodarcza i finansowa ważniejszych krajów kapitalistycznych w trzecim kwartale 1960 roku	1	26
S. PERCZYŃSKI	— Wpływ bilansu płatniczego na sytuację pieniężno-kredytową w krajach kapitalistycznych	11	535
A. TYMOWSKI	— Elastyczność dochodowa ważniejszych grup artykułów żywnościowych	3	139

IX. LISTY DO REDAKCJI

Nr 1, strona 51
Nr 3, strona III okładki

X. BIBLIOGRAFIA

Nr 6, strona 308

ustalone przez przedsiębiorstwa na podstawie potrzeb i miejscowych warunków zaopatrzenia. Większość przedsiębiorstw przemysłowych posługuje się średnim wskaźnikiem w dniach dla danej branży lub podobnym wskaźnikiem, używanym w innych przedsiębiorstwach.

Mimo występowania w wielu przedsiębiorstwach trudności w uzyskaniu odpowiedniej ilości materiałów, głównie reglamentowanych, przedsiębiorstwa opracowując normatywy planują zaopatrzenie w wysokości pokrywającej zapotrzebowanie do produkcji i odbudowę zapasów do wysokości normatywy.

Planowanie normatywów w wysokości niższej od wyliczonych przez oddział zdarza się niezmiernie rzadko. W okresie kilku ostatnich lat z przypadkiem takim spotkałem się tylko raz, gdy przedsiębiorstwo zaniżyło normatyw do wysokości posiadanych środków obrotowych, pomniejszonych o poniesione nie planowane straty w poprzednim roku.

Uzgadnianie normatywów przebiega sprawnie. W większości przypadków oddział opiniował przedłożone plany wysokości normatywów w okresie tygodnia od ich złożenia. Po złożeniu zastrzeżeń ze strony oddziału przedsiębiorstwa zwykle wyrażały zgodę na dokonanie proponowanych zmian. Ilość spraw spornych, które w konsekwencji miały wpływ na kredytowanie nie sięgała 10% przedsiębiorstw zgłaszających normatywy do uzgodnienia.

W ramach planów techniczno-przemysłowo-finance- szych przedsiębiorstwa miały obowiązek sporządzić **plany zapasów oraz plany upłynnienia zapasów** zbędnych. Wymienione plany składano w oddziale dopiero w wyniku interwencji, w terminie znacznie późniejszym. Odnosi się wrażenie, że przedsiębiorstwa sporządzały plany zapasów jedynie z uwagi na żądanie oddziału Banku.

Uzyskanie od przedsiębiorstwa uzasadnienia planowania wysokich **zapasów ponadnormatywnych** było często utrudnione. Zdaniem inspektorów kredytowych plany zapasów w większości przypadków zostały opracowane bez powiązania z planem zaopatrzenia i zużycia. Niektóre przedsiębiorstwa uzasadniały planowanie zapasów ponadnormatywnych obniżeniem normatywów zgodnie z wymogami oddziału.

Opracowane plany zagospodarowania zapasów zbędnych dotyczyły najczęściej zapasów objętych działaniem uchwały Nr 151, ewentualnie zapasów od dłuższego czasu wyłączonych z kredytowania. Komisje powołane przez przedsiębiorstwo w celu przeprowadzenia analizy posiadanych zapasów działają tylko sporadycznie w niektórych przedsiębiorstwach i najczęściej w wyniku wzmożonego oddziaływania kredytem przez oddział Banku.

Badając gospodarkę zapasami, a szczególnie składane przez przedsiębiorstwa wnioski o kredyt ponadnormatywny, odnosi się wrażenie, że przedsiębiorstwo przemysłowe nie jest zainteresowane w wykonaniu planowych zadań w oparciu o gospodarczo uzasadnione zapasy. Zamówienia często przekraczają aktualne potrzeby, przy zmianach planów produkcji nie wycofuje się zamówień na materiały aktualnie zbędne oraz, mimo występującego często braku możliwości prawidłowego magazynowania zapasów nie dąży się do likwidacji zapasów nie przydatnych okresowo w przedsiębiorstwie.

Kontrola działalności przedsiębiorstwa, sprawowana przez oddział Banku, dotyczy głównie pionu finansowego, który zresztą utrzymuje stały kontakt z oddziałem. Odnosi się wrażenie, że w znacznej większości przedsiębiorstw występuje brak współpracy między poszczególnymi działami, a szczególnie między działem zaopatrzenia i zbytu a działem finansowym. Zalecenia oddziału czy stawiane wymogi w związku z warunkami przyznania kredytów najczęściej są wykonywane przez komórki finansowe lub księgowość. Można by stąd wyciągnąć wniosek, że w wielu przedsiębiorstwach istnieje przekonanie, iż wszelkie sprawy dotyczące kontaktów przedsiębiorstwa z Bankiem dotyczą wyłącznie głównego księgowego oraz działu finansowego i pion ten całkowicie odpowiada za ułożenie stosunków z oddziałem, jak również za uzyskanie odpowiedniej ilości środków finansowych, umożliwiających swobodne i wygodne gospodarowanie. Przełamanie tego stanowiska jest trudne i zależy wyłącznie od dyrekcji przedsiębiorstwa oraz jego stosunku do zagadnień finansowych. Często jednak stosowanie wzmożonych środków oddziaływania na przedsiębiorstwo kończy się nie usunięciem przyczyn powodujących ograniczenie kredytowania, a zmianą kierowniczego personelu finansowego.

Obowiązujący od kilku lat system kredytowania przedsiębiorstw wraz ze zmianami wprowadzonymi w kwietniu 1961 roku jest ogólnie znany przez pion finansowy przedsiębiorstw.

Wprowadzanie w życie zmian przepisów jest zwykle poprzedzone konferencjami organizowanymi przez oddział Banku. Na konferencjach tych omawiane są nowe przepisy, biorą w nich udział główni księgowi i kierownicy finansowi przedsiębiorstw. Do wyjątków należy obecność dyrektora przedsiębiorstwa na zebraniach tego typu. Poza konferencjami i informacjami pisemnymi inspektorzy kredytowi prowadzą instruktaż dla przedstawicieli przedsiębiorstw w zakresie sporządzania wniosków kredytowych.

W latach ubiegłych dość często miały miejsce przypadki braku znajomości zasad kredytowania przez personel finansowy przedsiębiorstw, co powodowało konieczność całkowitego lub częściowego opracowywania wniosków kredytowych przez inspektora kredytowego oddziału Banku. Od kilku lat daje się zauważyć stałą poprawę w tym zakresie. Obecnie inspektor kredytowy ogranicza się do udzielenia wyjaśnień lub informacji w zakresie stawianych wymogów.

Wnioski kredytowe, jeśli chodzi o dane liczbowe, są opracowane najczęściej prawidłowo, z uwzględnieniem oczywiście świadomych zmian niektórych danych, zmierzających do końcowego wyliczenia kredytu w żądanej przez przedsiębiorstwo wysokości. Gorzej opracowywane są uzasadnienia do wniosków. Zwykle przedsiębiorstwa ograniczają się do krótkiego określenia przedmiotu kredytowania, dotyczącego zapasów o niewątpliwej wartości i szybkiej rotacji, traktując zapasy budzące wątpliwość jako zapasy normatywne. Korygowanie takich wniosków jest często przyczyną zgłaszania zastrzeżeń ze strony przedsiębiorstwa.

Terminy przeznaczone na składanie wniosków o udzielenie kredytu w większości przypadków są nie dotrzymywane. Przedsiębiorstwo zwykle składa

wniosek w terminie spłaty poprzednio udzielonego kredytu lub w terminie wymaganych płatności, na pokrycie których nie zgromadziło odpowiedniej ilości środków.

Stosowanie zasady antycypacyjnego kredytowania przedsiębiorstw, ustalenie limitu zadłużenia i możliwość swobodnego dysponowania przyznanym kredytem do wysokości aktualnego zabezpieczenia w odniesieniu do przedsiębiorstw o słabej obsłudze finansowej powoduje zbyt częste wykorzystanie kredytów ponad potrzeby i w następstwie stosowanie przez oddział ograniczeń kredytowania. Ponieważ wnioski dodatkowe o kredyt należą do rzadkości, często niedokredytowanie ma charakter stały.

Mimo ustalenia dowolnej formy opracowania wniosków dodatkowych z możliwości ich składania korzystają tylko nieliczne przedsiębiorstwa. W większości przypadków przedsiębiorstwa dopuszczają do wystąpienia zobowiązań przeterminowanych i dopiero znaczny niedobór środków płatniczych, występujący przez dłuższy okres, skłania je do przeprowadzenia analizy sytuacji finansowej i w następstwie do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie kredytu.

Sprawą powodującą często niezgodność stanowisk oddziału i przedsiębiorstwa są zapasy nie kwalifikujące się do kredytowania. O ile zapasy uległy częściowemu zniszczeniu i jasne jest, że mają wartość niższą niż normalną — sytuacja jest bezsporna. Natomiast w przypadku posiadania przez przedsiębiorstwo zapasów nadmiernych lub zbędnych przedsiębiorstwo zwykle nie zgadza się ze stanowiskiem oddziału i dąży do uzyskania kredytu na normalnych warunkach, bez obowiązku likwidacji omawianych zapasów.

Sprawą, która stwarza oddziałom również niemałe trudności jest finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów. Kontrola działalności inwestycyjnej jest czynnością stosunkowo nową, wykonywaną przez personel niezbyt doświadczony w tej dziedzinie, wykazujący często brak stanowczości i konsekwencji w realizacji postawionych zadań. Również w przedsiębiorstwach na tym odcinku występuje znacznie więcej niedociągnięć niż w innych dziedzinach kontrolowanych przez Bank.

Podstawową zasadą, wyrażoną w przepisach o finansowaniu i kredytowaniu inwestycji i kapitalnych remontów jest stwierdzenie, że: „Warunkiem prawidłowej oceny zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstwa jest posiadanie przez oddział usystematyzowanych spostrzeżeń i informacji z zakresu działalności eksploatacyjnej”. Tak pojętą znajomość działalności przedsiębiorstwa posiada bardzo niewielka ilość inspektorów kredytowych i to jest głównym powodem wykonywania kontroli działalności inwestycyjnej w głównej mierze kameralnie, na podstawie wniosków i sprawozdawczości przedsiębiorstw.

Przed przystąpieniem do realizacji zadania inwestycyjnego przedsiębiorstwo ma obowiązek złożyć w oddziale Banku plan rzeczowo-finansowy. Oceniając celowość zadania inwestycyjnego oddział opiera się na uzasadnieniu złożonym przez przedsiębiorstwo. O ile inwestycja ma być finansowana z kredytu bankowego, uzasadnienie zwykle odpowiada stawianym wymaganiom. Gdy jednak zadania inwestycyjne przedsiębiorstwo finansuje ze środków własnych,

uzasadnienie celowości jest najczęściej zbyt lakoniczne i z tego tytułu budzi zastrzeżenia oddziału.

Zasadniczo czynności związane z przyjęciem planów rzeczowo-finansowych do finansowania, nawet w przypadku żądania dodatkowych informacji, są załatwiane w okresie dwóch tygodni. Wyjątkowo, w przypadku realizacji inwestycji z kredytu bankowego w wysokości przekraczającej kompetencje oddziału operacyjnego termin załatwiania wniosku znacznie się przedłuża i w indywidualnych przypadkach sięga nawet dwóch miesięcy. Przedłużenie okresu załatwiania wniosku kredytowego powoduje często liczne interwencje ze strony przedsiębiorstwa oraz jest jedną z przyczyn przystąpienia przedsiębiorstwa do realizacji inwestycji przed przyjęciem planu do finansowania.

W przedsiębiorstwach przemysłowych dość częste są przypadki realizacji inwestycji — szczególnie ze środków własnych — przed złożeniem w oddziale Banku planu rzeczowo-finansowego.

W roku 1959 ponad 50% planów przedsiębiorstwa przemysłowe złożyły dopiero w czwartym kwartale, w wyniku interwencji oddziału, przeprowadzonych po dokonaniu inspekcji, podczas których stwierdzono omawianą nieprawidłowość. Mimo znacznej poprawy na tym odcinku kontroli działalności przedsiębiorstw w dalszym ciągu wykazują realizowanie inwestycji nie objętych planami przyjętymi przez oddział do finansowania.

Bardzo poważne trudności odczuwa oddział przy sporządzaniu sprawozdawczości opartej na sprawozdaniach przedsiębiorstw. Wartości wykazywane w sprawozdaniach z realizacji inwestycji w bardzo poważnym stopniu odbiegają od danych ewidencjonowanych w oddziale. Monity inspektorów powodują korygowanie sprawozdań lub wyjaśnianie różnic, lecz czynność ta jest tak dalece pracochłonna, że w zasadzie uniemożliwia prawidłowe sporządzenie sprawozdawczości. Wydaje się, że pracownicy działów wykonawstwa inwestycyjnego przedsiębiorstw nie znają zasad finansowania inwestycji, a równocześnie personel finansowy w mniejszym stopniu jest zainteresowany tym zagadnieniem.

Od dwóch lat oddziały Banku biorą udział w opiniowaniu planu inwestycyjnego przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa traktują uzyskanie opinii oddziału jako zwykłą formalność. Plany przedstawiane są oddziałowi w terminach, które uniemożliwiają przeprowadzenie oceny w normalnym toku pracy. Do wyjątkowych przypadków należy złożenie kompletnego planu nakładów inwestycyjnych oraz projektów planów rzeczowo-finansowych. Należy przyznać, że opiniowanie planów w większości przypadków dotyczy tylko strony formalnej. Merytoryczna ocena planowanego zadania, z uwagi na aktywność tego rodzaju czynności nie może najczęściej być przeprowadzona. Analiza i ocena jest wykonywana kameralnie w oparciu o uzasadnienia przedsiębiorstwa.

Chciałbym również omówić zagadnienia związane z kontrolą funduszu płac. Kontrolę funduszu płac przedsiębiorstwa sprawuje w oddziale dwóch pracowników. Czynności związane z kontrolą bieżącej funduszu płac, a więc czynności o charakterze formalnomaniulacyjnym wykonuje pracownik wydzielonej komórki, pracujący na sali operacyjnej, co umożliwia stosunkowo sprawne załatwienie czynności związanych

z podjęciem środków pieniężnych na płac. Pozostałe czynności związane z wstępną i następną kontrolą plac wykonuje inspektor kredytowy.

Nieprawidłowości stwierdzone w ramach przeprowadzonej kontroli bieżącej zwykle polegają na nieprawidłowym sporządzaniu zapotrzebowania lub sprawozdania z wykonania planu funduszu plac. Tego rodzaju nieprawidłowości są natychmiast usuwane, z uwagi na dokonywanie wypłaty po załatwieniu formalności związanych z kontrolą plac. Uchybienia mają miejsce w przedsiębiorstwach o słabej obsadzie w pionie finansowym lub w przypadku zmiany w przedsiębiorstwie pracownika załatwiającego omawiane sprawy. Ogólnie należy stwierdzić, że w tym zakresie nie stwierdza się poważniejszych nieprawidłowości i współpraca z przedsiębiorstwem na tym odcinku nie budzi zastrzeżeń.

Przeprowadzając analizę rocznego planu funduszu plac oddział najczęściej spotyka się z nieprawidłowością polegającą na nierównomiernym w stosunku do zadań podziale funduszu plac na kwartały. Mimo ogólnie przekonujących wyjaśnień o słuszności takiego podziału, o ile oddział posiada rozeznanie oparte na wynikach lat poprzednich i przeprowadzi interwencje w jednostce nadrzędnej, przedsiębiorstwo w wielu przypadkach koryguje pierwotnie złożony plan według założeń oddziału. Nierównomierny podział funduszu plac w stosunku do zadań spowodowany jest najczęściej chęcią zapewnienia swobodnego wykorzystania funduszu w okresie trzech kwartałów, licząc na korektę zadań w ciągu roku, a w najgorszym przypadku przesunięciem działania sankcji na czwarty kwartał.

W wielu przedsiębiorstwach charakter produkcji, trudności na odcinku dostaw i wiele innych przyczyn powodują konieczność stosowania zmian **operatywnych planów kwartalnych**. Możliwości dokonania takich zmian są niewielkie i dotyczą tylko miesięcy nie rozpoczętych. Dokonanie zmiany dotyczącej miesiąca bieżącego przez uzyskanie decyzji oddziału wojewódzkiego jest stosunkowo przewlekłe i zdaniem przedsiębiorstwa utrudnia z przyczyn formalnych celowe podjęcie decyzji gospodarczych.

Zasadniczym uprawnieniem oddziału Banku jest możliwość w wyjątkowych przypadkach zwolnienia przedsiębiorstwa z obowiązku likwidacji przekroczenia planowanego funduszu plac. Wnioski przedsiębiorstw składane w powyższej sprawie, a szczególnie dotyczące przekroczeń tak zwanych ekonomicznie celowych są opracowane zbyt powierzchownie i zwykle opierają się na wskazaniu w bilansie zysku ponadplanowego. Całkowite poznanie sytuacji, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, jest możliwe w czasie wizytacji w przedsiębiorstwie.

Z uwagi na ostre sankcje, stosowane przy przekroczeniach funduszu plac lub niedotrzymaniu terminów złożenia sprawozdań daje się zauważyć znacznie lepszą znajomość przepisów dotyczących kontroli funduszu plac przez pracowników przedsiębiorstw. Ewentualne nieporozumienia powstają zwykle przy czynnościach związanych z podjęciem decyzji przez oddział, o ile decyzja ta jest niezgodna z wnioskiem przedsiębiorstwa.

Jeśli chodzi o działalność przedsiębiorstwa, to kontrola kameralna, wykonywana przez oddział, ma

w zasadzie charakter formalny. Dopiero połączenie tej kontroli z inspekcją pozwala prawidłowo ocenić celowość wniosków, jak również całej gospodarki przedsiębiorstwa. Współpraca z przedsiębiorstwem na tym odcinku nie układa się zawsze najlepiej i jest zależna od stopnia powiązania przedsiębiorstwa z oddziałem Banku.

W przedsiębiorstwie korzystającym z kredytów o charakterze stałego lub częstego uzupełniania środków obrotowych inspektor może sprawnie wykonywać swe zadania. Natomiast w przedsiębiorstwach słabo związanych z Bankiem kontrola jest utrudniona, napotyka na trudności polegające na wyczekiwaniu na materiały, na kompetentnego pracownika itp. W tych przedsiębiorstwach odczuwa się w najlepszym razie obojętny stosunek do przedstawicieli Banku.

Z uwagi na stale wzrastającą ilość czynności o charakterze kameralnym inspekcje w przedsiębiorstwie, w stosunku do potrzeb, przeprowadzane są zbyt rzadko. Wytworzyła się sytuacja, w której inspektor kredytowy z pracownika operatywnego, przynajmniej według założeń, staje się urzędnikiem załatwiającym składane wnioski. Stąd, mimo wzrastających ogólnych kwalifikacji inspektorów kredytowych, **znajomość** gospodarki kontrolowanych przedsiębiorstw pozostaje na niskim poziomie.

Brak możliwości przeprowadzenia wnikliwej kontroli jest często powodem niesłusznych lub mało skutecznych decyzji. Poza tym, gdy opinia inspektora pokrywa się z wnioskiem przedsiębiorstwa, cierpi często na tym celowość gospodarcza, chociaż w tym przypadku dobrze układa się współpraca oddziału Banku z przedsiębiorstwem.

Jedną z poważniejszych trudności w ułożeniu współpracy z przedsiębiorstwem jest opóźnione składanie sprawozdań finansowych. Jak wynika z ostatnio sporządzonych zestawień na 44 przedsiębiorstwa przemysłowe, kontrolowane przez nasz oddział, sprawozdania finansowe za pierwszy kwartał 1961 roku złożyło tylko pięć przedsiębiorstw w przewidzianym terminie. Z opóźnieniem wynoszącym od jednego do pięciu dni sprawozdania złożyło dziewięć przedsiębiorstw i dziewięć przedsiębiorstw złożyło sprawozdania z opóźnieniem przekraczającym dziesięć dni.

W przytoczonym przykładzie tylko trzy przedsiębiorstwa korzystały z przedłużenia terminu złożenia sprawozdania, udzielonego przez jednostkę nadrzędną, z tym że w żadnym przypadku i ten termin nie był przez przedsiębiorstwa dotrzymywany. Sytuacja po drugim kwartale w zasadzie nie uległa zmianie na lepsze. Sprawozdania nadal składane były po terminie, z tym że mniej było sprawozdań złożonych po terminie dłuższym niż dziesięć dni.

W okresie roku 1960 oddział stosował środki oddziaływania w formie spłaty udzielonych kredytów. Sankcja powyższa nie dała spodziewanych wyników o czym świadczą wyżej przytoczone dane. Równocześnie ujawniła się inna poważna nieprawidłowość, a mianowicie część przedsiębiorstw po złożeniu sprawozdań nie zwróciła się do oddziału o cofnięcie sankcji. Reakcja przedsiębiorstw nastąpiła dopiero po przystąpieniu do przymusowej spłaty zadłużenia przeterminowanego. W tej sytuacji pozbawienie przedsiębiorstwa części środków powoduje często poważ-

niejszą zmianę sytuacji płatniczej i zastosowany środek oddziaływania daje przynajmniej częściowy skutek w formie zainteresowania przedsiębiorstwa jego sytuacją finansową.

Oddział, przeprowadzając miesięczną ocenę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa spotyka się z występującym trwale **niedokredytowaniem przedsiębiorstw**. Przyczyn tej sytuacji zdaniem oddziału szukać należy w:

- nieskładaniu przez przedsiębiorstwa wniosków kredytowych w przypadku powstania tylko sporadycznych potrzeb kredytowych,

- stosowaniu najczęściej kwartalnych wniosków kredytowych, w których planuje się wysokość kredytu według potrzeb na ultimo kwartału, bez uwzględnienia dodatkowych potrzeb występujących między progami kwartału,

- niewystępowaniu przedsiębiorstw z dodatkowymi wnioskami o kredyt w przypadku kształtowania się zapasów w innej wysokości, niż to było przyjęte we wniosku okresowym,

- nieuwzględnieniu w pasywach, zmniejszających potrzeby kredytowe, kwot niezbędnych do sfinansowania prawidłowych aktywów przedsiębiorstwa, które nie mogą stanowić przedmiotu kredytu bankowego,

- planowaniu luzów finansowych na podstawie kształtowania się pasywów na ultimo kwartału, które najczęściej znacznie odbiegają od średniego stanu pasywów wyliczonych przy uwzględnieniu prawidłowego systemu rozliczeń,

- braku odwołań przedsiębiorstw od decyzji kredytowych oddziału, które oparte o ocenę wniosku, dokonaną przez inspektora kredytowego, w niektórych przypadkach nie znającego dobrze przedsiębiorstwa, mogą nie uwzględniać rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstwa.

W przypadku stwierdzenia poważniejszego niedokredytowania oddział zwykle na piśmie zwraca uwagę przedsiębiorstwu na istniejącą możliwość dokredytowania. Powyższa akcja daje często pozytywne wyniki.

Po stwierdzeniu nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw oddział interweniuje. W większości przypadków, szczególnie gdy interwencja dotyczy spraw formalnych, przedsiębiorstwo stosuje się do zaleceń oddziału. Przy braku reakcji na interwencję oddziału lub po stwierdzeniu poważniejszych nieprawidłowości pisma interwencyjne kierowane są na ręce dyrektora przedsiębiorstwa lub jego jednostki nadrzędnej. Należy stwierdzić, że skuteczność interwencji skierowanych do dyrektora przedsiębiorstwa jest dość znaczna.

Dalszym środkiem oddziaływania są konferencje organizowane z inicjatywy oddziału lub przedsiębiorstwa, na których zwykle omawiana jest sytuacja finansowa przedsiębiorstwa. W przypadku stwierdzenia braku skuteczności wyżej omówionych środków oddziaływania stosowane są dalsze środki o charakterze sankcji, ale wówczas przedsiębiorstwo jest w sytuacji przymusowej i ponosi konsekwencje jednostronnej decyzji oddziału Banku.

Skuteczność stosowanych środków oddziaływania jest różna. Stosowanie środków polowicznych, jak na przykład stałe wyłączenie z kredytowania części zapasów z tytułu traktowania ich jako zapasów zbędnych nie daje żadnego rezultatu, poza przejściowym lub stałym występowaniem przeterminowanych zobowiązań w określonej wysokości. Przedsiębiorstwo dokonuje zapłaty z kilkudniowym opóźnieniem i z tego tytułu nie ponosi żadnych konsekwencji.

Reasumując uwagi na temat współpracy oddziału NBP z przedsiębiorstwem przemysłowym należy stwierdzić, że:

- kierownictwo przedsiębiorstw w nieznacznym stopniu interesuje się sprawami finansowymi,

- rzecznikiem przedsiębiorstwa w stosunkach z oddziałem Banku jest główny księgowy, który zwykle ponosi konsekwencje związane ze złą sytuacją finansową przedsiębiorstwa,

- znajomość przepisów finansowych, a szczególnie zasad kredytowania, jest niewielka, co w konsekwencji jest poważną przeszkodą w wykorzystywaniu środków stawianych do dyspozycji przedsiębiorstw w ramach obowiązującego systemu kredytowego,

- służba inwestycyjna przedsiębiorstw najczęściej wykazuje słabą znajomość zasad finansowania inwestycji, co jest przyczyną częstych interwencji oddziału, opóźnia realizację inwestycji oraz utrudnia rozliczenia,

- inspektorzy kredytowi zbyt powierzchownie znają gospodarkę przedsiębiorstw, stąd wnioski przedkładane do decyzji dyrektora oddziału w głównej mierze opierają się na informacji uzyskanej w przedsiębiorstwie, a nie na samodzielnie przemyślanej decyzji,

- biorąc pod uwagę wymogi organizacji pracy oddział Banku nie jest w stanie załatwić czynności operacyjnych w stosunkowo krótkim czasie, w ciągu wszystkich godzin kasowych. Poprawa na tym odcinku może nastąpić dopiero wtedy, gdy napływ klientów będzie stosunkowo równomierny.

ZYGMUNT GRZYBOWSKI

WSPÓLPRACA PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO Z ODDZIAŁEM NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Przedsiębiorstwo przemysłowe, o którym będzie mowa, to Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Warszawie, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa”, które z kolei organizacyjnie zależne jest od Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

W latach 1957—1958 zakład korzystał z uprawnień w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstwem w formie odrębnych zasad eksperymentu ekonomicznego, zatwierdzonych przez prezesa Rady Ministrów. Te odrębne formy zarządzania w postaci szcztąkowej w zakresie wynagradzania i sprzedaży przetrwały do roku 1961 i obecnie ulegają likwidacji.

Zakład z racji swego położenia współpracuje z I Oddziałem Miejskim Narodowego Banku Polskiego, Warszawa-Praga. Współpraca z Bankiem dotyczy w głównej mierze następujących zagadnień:

1. Udział Banku w opracowywaniu techniczno-ekonomicznego planu przedsiębiorstwa, zarówno planu rocznego, jak i operatywnych planów kwartalnych oraz przy weryfikacji bilansu.
2. Udział Banku w kontroli gospodarki zapasami.
3. Finansowanie działalności inwestycyjnej i remontowej.
4. Przeprowadzanie rozliczeń z dostawcami, odbiorcami i budżetem państwa.
5. Kontrola kosztów produkcji, zwłaszcza kontrola funduszu płac.

Oprócz wyżej wymienionych zagadnień, które można by określić jako „statutowe”, chcę również naświetlić sprawy inne, pozastatutowe stosunki przedsiębiorstwa i Banku

Przedsiębiorstwo wyraźnie rozdziela dwie funkcje Banku — funkcję usługową i na tym odcinku przedsiębiorstwo czuje się równorzędnym partnerem Banku, posiadającym pewne prawa i wymagania jako klient. Przedsiębiorstwo realizujące plan sprzedaży w wysokości 1.500 milionów złotych uważa się za bardzo poważnego klienta Banku i trzeba przyznać, że za takiego jest przez Bank uważane. Druga funkcja Banku, to funkcja kontrolna. Przedsiębiorstwo uznaje zadania kontrolne Banku i zdaje sobie sprawę z tego, że na tym odcinku Bank, współpracując w realizacji zadań państwowych, w szczególności zadań dotyczących kierowania, realizacji i koordynacji ważnych zagadnień finansowych w skali państwa, ma prawo mieć określone wymagania w stosunku do przedsiębiorstwa.

Aktualnie obowiązująca metodologia opracowania planu techniczno-ekonomicznego wymaga od przedsiębiorstwa opracowania tego planu w dwóch zasadniczych etapach, a mianowicie:

- 1) projektu planu,
- 2) planu szczegółowego.

Projekt planu opracowywany jest w zasadzie na przełomie półroczna roku poprzedzającego rok na który opracowuje się plan.

Podstawę do opracowania projektu planu stanowią przede wszystkim potrzeby takich głównych odbiorców, jak:

- „Cefarm” — Centrala Zbytu Artykułów Farmaceutycznych, która odbiera około 78% produkcji Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych.
- „Centrowet” — Centrala Zbytu Artykułów Weterynaryjnych — około 2% produkcji.
- „Ciech” — Centrala Importowo-Eksportowa — około 18%.

Struktura odbiorców wykazuje od paru lat stałą tendencję zwiększania się sprzedaży na eksport, kosztem zmniejszania się udziału „Cefarmu” — odbiorcy reprezentującego rynek krajowy. Tak więc wartość produkcji eksportowej wzrosła w roku 1961 do 18%, gdy w roku 1960 wynosiła 12%.

Władza zwierzchnia — Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” — pozostawia w zasadzie wolną rękę zakładowi w ustalaniu projektu planu techniczno-ekonomicznego. Ingeruje wyłącznie przy ustalaniu wskaźników techniczno-ekonomicznych dla zasadniczych produkcji syntez biochemicznych i chemicznych, jak penicylina, streptomycyna, oxytetramycyna, tetracyklina, polocaína, luminal, insulina

Materiały zgłaszane do projektu planu przez odbiorców należy uważać raczej za orientacyjne. „Cefarm”, reprezentujący jak wspomniano wyżej głównego odbiorcę zmienia swe potrzeby przy opracowaniu następnej fazy planu, to jest szczegółowego planu techniczno-ekonomicznego i operatywnych planów kwartalnych. „Ciech” nie zakończył jeszcze pertraktacji z odbiorcami zagranicznymi i potrzeby zgłoszone należy uważać za ostateczne tylko w tych asortymentach, odnośnie których zakończył rozmowy z odbiorcami zagranicznymi. W szczególności odnosi się to do odbiorców z krajów demokracji ludowej, z którymi obowiązują roczne plany dostaw. Prawie zupełnie niewiadomą pozostają dostawy dla odbiorców z krajów kapitalistycznych.

Zakład, posiadając takie niekompletne materiały głównych odbiorców produkcji na eksport, wprowadza do projektu planu pewną część produkcji, na którą nie posiada konkretnego zamówienia. Czyni to w celu wykorzystania posiadanych zdolności produkcyjnych i w przeświadczeniu, że tak odbiorca krajowy, a zwłaszcza centrala handlu zagranicznego, znając możliwości produkcyjne przedsiębiorstw, znajdą odbiorców. Nacisk zakładu w tym okresie planowania na centralę handlu zagranicznego w kierunku zwiększenia sprzedaży dawał dotychczas pozytywne rezultaty.

Ustawienie projektu planu na poziomie zdolności produkcyjnej umożliwia zakładowi zaopatrzenie go:

- a) w zasadnicze surowce do syntez chemicznych i biochemicznych, pochodzenia krajowego i zagranicznego, których zapotrzebowanie na przyszły rok musi być zgłoszone do większości central krajowych i importowych na pół roku wcześniej przed rozpoczęciem roku produkcyjnego,
- b) w siłę roboczą i fundusz płac
- c) w środki finansowe.

Porusza się to zagadnienie dlatego, że przyjęta metodologia opracowania projektu planu ma duży wpływ na opracowanie szczegółowego planu techniczno-ekonomicznego i na jego późniejsze zmiany w ramach operatywnych planów kwartalnych.

Opracowanie w czasie szczegółowego planu techniczno-ekonomicznego przypada na przełom roku i przeciąga się z reguły do lutego następnego roku produkcyjnego. Podstawą do opracowania planu szczegółowego są limity, które dla zakładu ustala Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego. Limity obejmują między innymi wartość produkcji, zatrudnienie i fundusz płac, akumulację i zysk, koszty, fundusze na finansowanie inwestycji.

Podstawę do opracowania wielkości produkcji i sprzedaży stanowią konkretne zamówienia odbiorców, które, jak wykazuje praktyka ostatnich trzech lat, nie wyczerpują zdolności produkcyjnych zakładu. Z tej przyczyny zakład otrzymuje „domiary” w postaci produkcji bez odbiorców. Lojalnie stwierdzić trzeba, że wartościowo produkcja ta (bez wskazania konkretnego odbiorcy) jest wykonywana i przekraczana ale w asortymentach nie zawsze planowanych. „Domiary” te wynoszą 3 do 6% wartości produkcji.

Przedsiębiorstwo nasze zaliczyć należy do przedsiębiorstw o wysokiej akumulacji. Plan akumulacji na rok 1961 stanowi 66% wartości sprzedaży. Około 10% akumulacji stanowi zysk reszta to podatek obrotowy. Tak poważny udział akumulacji w sprzedaży przedsiębiorstwa stwarza poważne ryzyko dla przedsiębiorstwa w przypadku opóźnień w regulowaniu należności przez odbiorców.

Operatywne plany kwartalne od paru lat ustalone są następująco: Pierwszy kwartał mniej więcej na wysokości jednej czwartej wartości planu rocznego, drugi i czwarty kwartał — powyżej jednej czwartej rocznej wartości planu, trzeci kwartał, ze względu na programowy przestój, ustalany jest poniżej jednej czwartej planu rocznego. Podstawą dla opracowania operatywnego planu kwartalnego są zamówienia odbiorców. Ze względu na zwiększenie możliwości eksportowych w roku 1961 oraz na zwiększone potrzeby krajowe, zakład wystąpił w czerwcu ubiegłego roku z propozycją dokonania zmian w planie, wynoszących 5% uprzednio zgłoszonego planu produkcyjnego. Wychodząc z propozycją dokonania wyżej wymienionych zmian w planie zakłady pogłębiły koncepcję sprzed dwóch lat, to znaczy na tej samej aparaturze, na której produkuje się penicylinę, tanią obecnie na rynkach światowych, około 18 dolarów amerykańskich za jeden kilogram, zwiększyły produkcję eksportową innych drogich antybiotyków w cenie około 110 i 300 dolarów za jeden kilogram, wstrzymując zupełnie produkcję penicyliny, którą z tą chwilą zaczęliśmy importować. Ponieważ koszty produkcji antybiotyków są bardzo zbliżone, efekt ekonomiczny jest wybitnie korzystny dla państwa. Wartość poprawek w planie zwiększa produkcję i zbyt w trzecim i czwartym kwartale.

Zarówno plan roczny, jak i kwartalne plany operatywne są wykonywane, zbyt jest zapewniony i zakład nie posiada niechodliwych zapasów wyrobów gotowych.

W zasadzie Bank nie włącza się do prac w okresie opracowywania projektu planu. W projekcie planu

główny akcent opracowań położony jest na zagadnienia produkcyjne i one wysuwane są na plan pierwszy. One dotychczas nie stanowią przedmiotu zainteresowań Banku. Powstaje pytanie czy jest to słuszne; wydaje się, że tak; trudno bowiem wymagać od Banku, aby ingerował w dziedzinę produkcyjną. Ale w projekcie planu obok zagadnień produkcyjnych występują również zagadnienia ekonomiczne i finansowe, jednak i na tym etapie Bank nie włącza się również do prac związanych z planowaniem. A włączenie się Banku do opracowania części ekonomiczno-financej przyniosłoby obopólne korzyści zarówno dla Banku, jak i dla przedsiębiorstwa. Bankowi bowiem pozwoliłoby na poznanie kierunków rozwoju działalności przedsiębiorstwa na odcinku akumulacji, zysku, wielkości normatywów, struktury i wielkości potrzeb finansowych na cele inwestycyjne. Opinia Banku natomiast, ustalona w wyniku poznania zamierzeń zakładu w zakresie jego działalności na rok przyszły posiada wartość dla zakładu, gdyż pozwala wykryć błędy w opracowaniach zakładu.

Metody opracowania projektu planu nie są doskonałe. Do ustalenia niektórych zagadnień, jak wysokość kosztów, akumulacja, stosuje się metodę wskaźnikową a nie wyliczenia analityczne. Niemniej wyrobienie sobie poglądu na niektóre odcinki projektu planu jest możliwe z dużą dokładnością. Ustalenia w projekcie planu posiadają duży wpływ na późniejsze limity, które są podstawą szczegółowego planu techniczno-ekonomicznego.

Zainteresowanie Banku szczegółowym planem techniczno-ekonomicznym jest duże. W praktyce objawia się to analizą całego planu we wszystkich jego planach odcinkowych. Szczególną uwagę Bank poświęca planowi normatywów oraz sposobowi ich pokrycia, akumulacji, w tym zyskowi i ich podziałowi, przeznaczaniu funduszy tworzonych z zysku.

Przy ustalaniu planu normatywów występuje następująca tendencja: dopóki zgodnie z systemem finansowania wzrost normatywów pokrywany był z zysku lub z dotacji budżetowych, jednostki nadrzędne były bardzo powściągliwe w podwyższaniu normatywów i spotykaliśmy się nieraz z interwencją Banku, który w obronie przedsiębiorstwa stawiał wniosek o podwyższenie normatywów. Obecnie, gdy przejściowy niedobór funduszy własnych w obrocie może być pokryty kredytem normatywnym, należy stwierdzić, że kontrola ze strony Banku na tym odcinku została zaostrzona. Ze strony zaś jednostki nadrzędnej spotykamy się z tendencją zmiany przejściowego charakteru kredytu normatywnego i stworzenia z tego kredytu stałego źródła uzupełnienia niedoboru funduszy własnych w obrocie, wbrew oczywiście charakterowi kredytu normatywnego.

To samo odnosi się do kolejności potrzeb przy podziale funduszu rozwoju. Z uznaniem należy stwierdzić, że zdecydowane stanowisko Banku w okresie opracowywania planu na rok 1961 zmusiło jednostkę nadrzędną do prawidłowego ustalania kolejności podziału funduszu rozwoju, najpierw na cele pokrycia własnych środków obrotowych, a następnie na cele finansowania inwestycji.

Jeśli chodzi o finansowanie inwestycji, to zakład posiada specjalne trudności w tej dziedzinie, gdyż z okresu eksperymentu pozostało zadłużenie w wy-

sokości około 130 milionów złotych. Kredyt ten został zaciągnięty w Banku i zakład zrealizował inwestycje poparte ustawą sejmową. Inwestycje te powinny być finansowane z dotacji budżetowej. Obecnie spłata kredytu obciąża zakład, a jak dotychczas zakład cierpi na brak środków finansowych na spłatę kredytu. W roku 1959 Bank zwracał władzy nadrzędnej przedsiębiorstwa uwagę na trudności, które występują przy spłacie kredytu, jednak słuszne sugestie Banku nie zostały wzięte pod uwagę. Skutki tej decyzji obciążają obecnie zakład, który boryka się z trudnościami finansowymi i zabiega na różne sposoby o ich usunięcie.

Analiza rocznego planu techniczno-ekonomicznego, wgląd w plany operatywne ze strony Banku oraz uczestnictwo przy weryfikacji bilansu powinny dać Bankowi pełny obraz pracy przedsiębiorstwa.

Niestety, Bank nie brał udziału w pracach weryfikacyjnych komisji bilansowej naszego przedsiębiorstwa. Udział w tej komisji niezaprzeczalnie poszerzyłby wiadomości Banku o przedsiębiorstwie. Lepsze poznanie problematyki przedsiębiorstwa przez Bank na pewno będzie z korzyścią zarówno dla Banku jak i dla zakładu.

Znajomość planu i udział Banku w prawidłowym ustawieniu planu daje duże korzyści Bankowi ale plan pozostaje zawsze planem. Weryfikacja bilansu natomiast, który jest sprawozdaniem z wykonania planu, daje obraz pracy przedsiębiorstwa, daje pojęcie o stylu i charakterze pracy zakładu w odniesieniu do wykonywania zadań podjętych w planie.

Zakład nasz zużywa do produkcji surowce zagraniczne i krajowe. Surowce importowane w roku 1961 stanowią 45% surowców bezpośrednich. Gospodarka surowcami importowanymi była wyjątkowo trudna i uciążliwa jeśli chodzi o rok 1961. Wynika to stąd, że jednostka nadrzędna ustaliła prawo do zakupu surowców zagranicznych na poziomie niższym od potrzeb produkcyjnych przedsiębiorstwa, powiększonych o normatyw. Przydział dewiz na zakup surowców importowanych zabezpiecza tylko potrzeby produkcyjne, nie dając możliwości zabezpieczenia odpowiedniego normatywu. Stąd na przestrzeni roku 1961 zakład stale posiadał zapasy poniżej normatywu. Surowce sprowadzane z zagranicy w ramach kwartalnych przydziałów dewiz hamują rytmiczność produkcji w poszczególnych miesiącach kwartału, gdyż z reguły dostawy przychodzą w drugiej połowie kwartału.

Jeśli chodzi o surowce krajowe, to w zasadzie zakład otrzymuje je rytmicznie, bez specjalnych opóźnień i tu raczej zdarzają się przejściowe zapasy ponadnormatywne. Zasadnicza przyczyna tego tkwi w dużych zmianach asortymentowych, które sięgają do 30% planu asortymentowego, przewidzianego planem rocznym. Materiały pomocnicze i inne wykazują różne stany w porównaniu do normatywu. Normatywy, roboty w toku i półprodukty mają silną tendencję wzrostu na przestrzeni lat 1960—1961. Ma to swe źródło w tym, że przedsiębiorstwo nasze w większości samo przerabia półprodukty własnych syntez chemicznych i biochemicznych, ponadto w związku z oddaniem do użytku urządzeń do produkcji nowych antybiotyków wzrasta ich produkcja i dlatego wzrosły również roboty w toku.

Stany zapasów produkcyjnych w ciągu drugiego kwartału 1961 roku wykazują spadek. Przyczyna tego tkwi w ponadplanowej obniżce kosztów za pierwsze półrocze oraz obniżeniu stanów półproduktów poniżej stanów, które gwarantują rytmiczną ciągłość produkcji tak, że mimo ogólnej tendencji i to słusznej tendencji do wzrostu normatywów nastąpiło przejściowe zmniejszenie się stanów zapasów produkcyjnych.

Stany wyrobów gotowych na początku roku wykazywały znaczne przekroczenie normatywów. Zapasy te pochodziły z przekroczenia produkcji w czwartym kwartale 1960 roku. Zostały one upłynnione w ciągu pierwszego kwartału 1961 roku i obecnie wykazują stany zbliżone do normatywu. Duży wpływ na przekroczenie normatywów w ciągu kwartału posiadają zapasy przeznaczone na eksport. Na koniec kwartału, zgodnie z umową, produkcja kwartalna, nie odebrana przez centralę eksportową, zostaje na nią zafakturowana.

W wykonaniu uchwały Nr 151 z roku 1959 zakład wykazał na sumę 6.400 tysięcy złotych zapasów zbędnych, z czego na dzień 30 czerwca 1961 roku pozostało zapasów tylko na sumę 20 tysięcy złotych. W ramach realizacji uchwały Nr 151 sprzedano materiałów na sumę 1.400 tysięcy złotych, zagospodarowano na sumę 2.700 tysięcy złotych, przeznaczono na złom — 1.500 tysięcy złotych, przeceniono — 600 tysięcy złotych. Do zagospodarowania pozostało na drugie półrocze 1961 roku zapasów na sumę 200 tysięcy zł.

Obecnie zakład przeprowadza ponownie akcję ujawniania zbędnych zapasów materiałowych, które powstały w przeważającej mierze na skutek zmian produkcyjnych. Stwierdzić należy, że w dziedzinie gospodarki zapasami, a zwłaszcza zapasami materiałowymi Bank wykazuje najwięcej inicjatywy. Ogólnie gospodarka zapasami omawiana jest każdorazowo przy składaniu wniosku kredytowego, jest również przedmiotem lustracji ze strony Banku w przedsiębiorstwie. Jeśli by pokuścić się o stopień wnikliwości analiz bankowych, to na omawianym odcinku pracy działalność Banku jest najbardziej wnikliwa i skuteczna. Skuteczna dlatego, że wszystkie konkretne i realne potrzeby przedsiębiorstwa, które zostały zgłoszone w udokumentowanej formie, zostały pozytywnie załatwione, a z drugiej strony Bank konsekwentnie zmuszał zakład, przez interwencje osobiste pracowników i rewizje, do likwidacji zapasów zbędnych i niechodliwych. Problemów tych nigdy w zakładzie nie brakuje; występuje w zakładzie skumulowanie importowanych i krajowych dostaw materiałowych, rzadziej wyprzedzenie dostaw, problem zsypek streptomycyny, wartości kilku milionów złotych w produkcji w toku, dla przerobu których zakład przeciąga opracowanie technologii ze względu na brak aparatury, to znów ponadplanowa produkcja wyrobów gotowych w ramach rezerw produkcyjnych itp. Zbędne zapasy materiałowe, to nie kończący się temat rozmów z Bankiem. Przedsiębiorstwo, które na przestrzeni roku produkcyjnego zmienia asortyment w skali 30% planu, tematów tych posiada dużo.

Można by mieć zastrzeżenia do metody pracy stosowanej przez Bank przy ujawnianiu materiałów zbędnych. Polega ona na tym, że przedstawiciel Banku sam wertuje kartoteki w księgowości przedsiębior-

stwa i selekcjonuje niechodliwe materiały, a nie żąda analizy od przedsiębiorstwa, które nie jest zainteresowane w ukrywaniu tego stanu, a przeciwnie, zainteresowane jest w prawidłowym naświetleniu poszczególnych zagadnień. Z przykrością trzeba stwierdzić, że materiały podawane przez księgowość przedsiębiorstwa podawane są bez należytego naświetlenia; księgowość „nie żyje problemami zaopatrzenia” od strony potrzeb materiałów do produkcji. Te zagadnienia należy móc naświetlić, zgodnie zresztą z organizacją przedsiębiorstw, tylko dział zaopatrzenia. Stąd wniosek, że Bank powinien żądać od przedsiębiorstwa analizy dotyczącej zapasów zbędnych i niechodliwych, a nie wyszukiwać ich przez pracowników Banku. Przedsiębiorstwo powinno materiały te doręczać samo z odpowiednim naświetleniem i projektem ich likwidacji.

Działalność inwestycyjna zakładu w roku 1961 charakteryzuje się dużymi trudnościami, związanymi z prawidłowym zakwalifikowaniem robót inwestycyjnych do inwestycji centralnych, inwestycji zjednoczenia czy przedsiębiorstwa w związku z nowymi kryteriami podziału, jakie wprowadzono w roku 1961.

W roku 1961 zakład wykonywał inwestycje o wartości 50 milionów złotych, w tym 17 milionów złotych sfinansował Narodowy Bank Polski. Duże trudności wystąpiły, o czym wspomniano poprzednio, na odcinku finansowania działalności inwestycyjnej. Amortyzacja i należna część funduszu rozwoju, przeznaczona na ten cel, nie zabezpieczały pełnego pokrycia środków finansowych, zwłaszcza że zakład posiada zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu inwestycyjnego z okresu eksperymentu.

Na tym odcinku wystąpił brak koordynacji w jednostce nadrzędnej, w której wydział inwestycji zatwierdził rzeczowy plan robót o wartości 50 milionów złotych, a wydział finansowy nie zabezpieczył prawidłowego źródła sfinansowania tych robót. Dopiero zdecydowane stanowisko Banku zmusiło jednostkę nadrzędną do ustalenia pełnego pokrycia finansowego, zgodnie z aktualnie obowiązującym systemem finansowym, co nastąpiło przez finansową dotację z resortu i ma jeszcze być uzupełnione z rezerwowego funduszu zjednoczenia.

Bezspornie dużym osiągnięciem w kontroli przestrzegania dyscypliny finansowej na odcinku realizacji jest obowiązek składania do notyfikacji w Banku umów zawartych przez inwestora z wykonawcami i przyjmowanie inwestycji do sfinansowania przez Bank po stwierdzeniu prawidłowego przygotowania inwestycji do realizacji zarówno pod względem projektu, jak i zabezpieczenia pokrycia finansowego. Ten tryb postępowania gwarantuje legalność i prawidłowość prowadzonych inwestycji. Na tym odcinku pracy zakłady zawsze znajdowały mnóstwo argumentów, aby inwestycje prowadzić oraz przekonywały oddziały Banku o celowości prowadzenia inwestycji nie udokumentowanych i nie przygotowanych należycie. Należy przyznać, że konsekwentne stanowisko Banku na tym odcinku doprowadziło do tego, że dokumentacja inwestycyjna znacznie się poprawiła.

Inwestycji szybko rentujących się zakład dotychczas nie przeprowadzał. Obecnie wylania się konieczność takich inwestycji, związanych z eksportem antybiotyków.

Udział Banku w realizacji uchwały o rewizji projektów i założeń inwestycyjnych należy uznać za problematyczny. Trudno bowiem wymagać od przedstawiciela Banku, z reguły z wykształcenia finansisty lub ekonomisty, aby posiadał wiadomości o budowie i potrzebach zakładu na tym odcinku w tym stopniu w jakim posiadają je fachowcy i inżynierowie z branży farmaceutycznej, do których należy zastosowanie takich rozwiązań technicznych w rozbudowie zakładów, które powinny dać prawidłowy efekt przy użyciu typowych kosztów. W tych problemach myśl techniczna góruje zdecydowanie, a specyficzność zagadnień ekonomicznych wymaga dużej specjalności, której nie można wymagać od inspektorów Banku.

Przedsiębiorstwo nasze rozlicza się ze swymi odbiorcami wyłącznie przez składanie faktur do inkasa w Banku. Ma to swe źródło w tym, że odbiorców jest stosunkowo niewiele, około 60, a dzienna suma faktur wynosi około 4.000.000 złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że fakturowanie na poszczególnych odbiorców nie zawsze powtarza się w ciągu jednego miesiąca, na poszczególne faktury wypadają sumy stosunkowo duże, wynoszące po kilkaset tysięcy złotych. Faktury dostawców są trzykrotnie liczniejsze i opiewają na sumy duże i drobne, które zgłaszane są do zapłaty przez inkaso bankowe i przez przelewy. Ilościowo przelewy stanowią połowę ilości faktur składanych do inkasa. Sposób rozliczeń uległ znacznej poprawie, z chwilą gdy Bank rozpoczął udzielanie kredytu na pełne należności inkasowe. Forma oddziaływania na rozliczenia przez kredyt bankowy z punktu widzenia przedsiębiorstwa jest formą skuteczną, gdyż szybciej doprowadza pieniądze do przedsiębiorstwa-dostawcy. W warunkach Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych oddziaływanie na odbiorcę nie dawało i nie daje, jak wykazuje praktyka lat poprzednich, pożądaných efektów z następujących powodów.

Główny odbiorca zakładów, jakim jest „Cefarm”, który odbiera 80% produkcji, jest można powiedzieć „monopolistą” dla zdecydowanej większości naszych wyrobów. Wstrzymanie dostaw stawia nas w takiej sytuacji, że:

- 1) nie posiadamy innego odbiorcy, któremu moglibyśmy tę produkcję sprzedać,

- 2) produkcja nasza to leki; czy można wstrzymać dostawę leków dla odbiorcy, który jest dystrybutorem leków, będących nie tylko towarem, ale spełniających również ważną funkcję w skali państwa, tylko dlatego, że odbiorca jest złym płatnikiem, płatnikiem wypłacalnym ale płacącym z opóźnieniem? Chyba nie.

Odbiorcą „Cefarmu” jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który jest finansowany z budżetu państwa. W przypadku zwiększenia zachorowań natychmiast pojawiają się trudności płatnicze u naszego odbiorcy. Zanim ZUS załatwi formalności o zwiększenie dotacji upływa dużo czasu, w którym „Cefarm” jest złym płatnikiem wbrew swojej woli i staraniom. Informacje nasze i oddziaływanie na polepszenie płatności u odbiorcy doprowadziliśmy do szezebla ministra zdrowia. To też nie pomogło na skutek braku dodatkowych kredytów budżetowych w ZUS. Te trudności płatnicze występują na skutek sztywności pla-

nowania budżetowego, które nie dopuszcza do zbyt dużej elastyczności i luzów w planowaniu.

W roku ubiegłym na skutek zmiany systemu kredytowania należności, rozliczenia znacznie się poprawiły. Objawia się to również dużo mniejszym wpływem odsetek od przeterminowanych należności. Aktualnie obowiązujący system rozliczeń, dający zakładowi większą swobodę:

- a) w regulowaniu kolejności zobowiązań,
- b) w wyborze formy rozliczeń

wpływa na zwiększenie samodzielności finansowej przedsiębiorstwa, które — naszym zdaniem — co zresztą stawialiśmy w okresie eksperymentu — powinna objawiać się w tym, że zakład byłby wyłącznym dysponentem, gdy chodzi o pokrycie faktur swoich dostawców. Uprzywilejowanie na tym odcinku niektórych dostawców, którzy prowadzą przedsiębiorstwa w ramach ogólnie obowiązującego systemu finansowego mija się z celem. Czy wiadomo czym tłumaczyć uprzywilejowanie jednych zakładów w stosunku do drugich? Tłumaczenie to istnieje w naszym pojęciu jeśli chodzi o orzeczenia arbitrażowe, należności instytucji o charakterze publicznoprawnym.

Przedsiębiorstwo nasze dotkliwie odczuwa niekorzystną dla zakładu strukturę ceny zbytu, w której około 60% stanowią należności budżetu państwa w postaci podatku obrotowego, który bez względu na wpływy środków na konto bankowe przedsiębiorstwa za sprzedane wyroby musi być co dekadę odprowadzany do budżetu. Przedsiębiorstwo, przy tak dużym udziale podatku zmuszone jest do nadzwyczaj starannego pilnowania i oddziaływania na swoich odbiorców, aby płacili terminowo swe zobowiązania.

Koszty produkcji naszego przedsiębiorstwa układają się według planu na rok 1961 następująco:

materiały	70%
place	10%
amortyzacja	10%
inne koszty	10%
	100%

Wykonanie nie odbiega od planu. Plan obniżki kosztów za pierwsze półrocze 1961 roku wykonany został w 107,4%. Niemniej dla wielu artykułów wykazano przekroczenie planowanych kosztów. Struktura kosztów predestynuje koszty materiałowe na główne źródło obniżki kosztów. Na materiałach osiągnięto 85% zaplanowanej obniżki ogółem. Koszty osobowe wykazują pewne przekroczenie, które znajduje usprawiedliwienie we wzroście produkcji w porównaniu z planem. Zakład bowiem wystąpił — jak już wspomnieliśmy uprzednio — z propozycją zmian w planie, charakteryzujących się wzrostem produkcji w przybliżeniu o 5%, bez wzrostu zatrudnienia.

Około 50% kosztów amortyzacji stanowi narzut na amortyzację z tytułu zmian cen na skutek przeprowadzenia inwentaryzacji powszechnej i dokonanej w związku z tym przeceny środków trwałych.

Specjalne zainteresowanie Banku — zresztą na podstawie przepisów ustawy — skupia się na limitach placowych, dlatego i przedsiębiorstwo jest specjalnie uczulone na kontrolę funduszu plac.

Obecnie zasady kontroli bankowej funduszu plac w przedsiębiorstwach przemysłowych są znacznie bardziej prawidłowe niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Po przeanalizowaniu tych zasad można wyciągnąć następujące wnioski:

a) wyodrębnienie funduszu plac pracowników umysłowych jako wynagrodzenia stałego, niezależnego od wykonania planu produkcyjnego należy uważać za słuszne. Pozostawienie całego funduszu plac pracowników umysłowych do dyspozycji przedsiębiorstwa daje kierownictwu przedsiębiorstwa więcej swobody w prowadzeniu właściwej polityki plac dla pracowników umysłowych.

b) wyodrębnienie funduszu premiewego dla pracowników umysłowych i uzależnienie jego wypłaty od nieprzekroczenia funduszu plac pracowników fizycznych należy uznać również za słuszne, gdyż największy wpływ na właściwe ustawienie wskaźników premiewych, norm pracy i ich kontrolę w stosunku do funduszu plac pracowników fizycznych mają właśnie pracownicy umysłowi, pracujący w ruchu. Od nich zależy najwięcej czy normy pracy są prawidłowe, czy pracownicy fizyczni nie pracują w godzinach nadliczbowych, które to elementy funduszu plac pracowników fizycznych w głównej mierze decydują o przekraczaniu funduszu plac. Dlatego też potrącanie premii pracownikom umysłowym za przekraczanie funduszu plac pracowników fizycznych uznać należy za jak najbardziej celowe. Zmusza to bowiem pracowników umysłowych do czuwania nad tymi sprawami.

Gdy chodzi o korektę funduszu plac pracowników fizycznych, to nasuwa ona następujące uwagi:

a) dotychczasowa instrukcja Narodowego Banku Polskiego o kontroli funduszu plac nie jest zgodna z zasadami wynagradzania, gdyż zbyt ogólnie rozpatruje korektę funduszu plac w porównaniu do wykonania planu produkcji.

Korekta funduszu plac o 1% w dół za każdy jeden procent niewykonania planu produkcji nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy, nie jest zsynchronizowana z kształtowaniem się funduszu plac przy niewykonaniu zadań produkcyjnych. Korekta taka byłaby słuszna, gdyby wszyscy pracownicy byli wynagradzani według systemu akordowego, według cen jednostkowych za sztukę, gdyż wtedy fundusz plac kształtowałby się wprost proporcjonalnie do wykonania planu produkcji. Tak jednak nie jest. W przedsiębiorstwach przemysłowych tylko część robót jest zakordowana, na przykład w naszym przedsiębiorstwie tylko około 20%, a pozostali pracownicy są wynagradzani według systemu czasowo-premiewego lub czasowego. Tylko część pracowników — 30%, powiązana jest z planem produkcji, reszta, to jest 50%, nie jest uzależniona od wykonania planów produkcji. Jak widać z powyższego, istnieje różnorodność systemów plac, dostosowanych do potrzeb przedsiębiorstwa. Należy dodać, że tylko ruchoma część plac w razie niewykonania planu ulega zmniejszeniu, a pozostałe składniki są nienaruszalne. Tymczasem, zgodnie z korektą bankową, cały fundusz plac ulega zmniejszeniu, co z góry zakłada jego przekroczenie. Dlatego też należałoby dla każdego przedsiębiorstwa czy zjednoczenia zebrać odpowiednie ma-

teriały i ustalić współczynnik korygujący w dół, podobnie jak to ma miejsce przy ustalaniu wskaźnika za przekroczenie planu produkcji. Wyliczenie tych wskaźników nie następuje żadnych trudności i pozwoli uniknąć pozornych przekroczeń, jakie zdarzają się obecnie;

b) dokonywanie korekty funduszu płac powoduje powstawanie pozornych oszczędności w wyniku przekroczenia planu produkcji. Mimo teoretycznie słusznego wyliczenia wskaźnika korygującego fundusz płac na skutek przekroczenia planu produkcji, wpływ na przekroczenie, przynajmniej w naszym przedsiębiorstwie, posiada nie tylko ilość robót zakordowanych, ale przede wszystkim to, że proporcje funduszu płac w poszczególnych oddziałach nie idą w parze z wielkością produkcji i możliwością ich przekroczenia. W wyniku układu tych proporcji w poszczególnych oddziałach nigdy prawie nie złoży się tak, aby wszystkie oddziały w jednakowym procencie wykonały oddziałowe plany produkcyjne, jak to wynika

z ogólnego wskaźnika, zastosowanego w kontroli funduszu płac.

Reasumując całość zagadnień współpracy przedsiębiorstwa z Bankiem stwierdzić należy, że kontrola Banku w tej części współpracy, w której Bank realizuje politykę finansową państwa, pomaga do uporządkowania wielu zagadnień w przedsiębiorstwie, które pozostawione samo sobie nie zawsze jest w stanie przeciwstawić się różnym naciskom idącym w kierunku rozszerzających interpretacji przepisów finansowych, na przykład w zakresie zakupów na wolnym rynku, w zakresie funduszu płac, opracowaniu wymaganej dokumentacji inwestycyjnej itp.

Wykorzystanie przez Bank uprawnień, zgodnie z ich duchem przyczynia się niezaprzeczalnie do powstania autorytetu, który Bank posiada w przedsiębiorstwie.

MIECZYSLAW BRYDAK

Tarchomińskie Zakłady
Farmaceutyczne

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

CZYNNOŚCI INSPEKTORA KREDYTÓW I DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH W RUMUŃSKIM BANKU PAŃSTWOWYM

W Rumuńskim Banku Państwowym inspektor kredytów i dochodów państwowych wykonuje czynności kontrolne w zakresie kredytów udzielanych przez bank przedsiębiorstwom i spółdzielniom oraz w zakresie dochodów państwowych.

Do roku 1959 odpowiedzialność za terminowość i prawidłowość rozliczeń przedsiębiorstw gospodarki socjalistycznej z budżetem centralnym (republikańskim) oraz budżetem terenowym ciążyła w Rumuńskiej Republice Ludowej na wydziałach finansowych prezydów rad narodowych. W wydziałach finansowych — podobnie jak w Polsce — wyodrębniony był pion dochodów państwowych. Zadaniem tego pionu było kontrolowanie i pilnowanie przebiegu realizacji dochodów państwowych z gospodarki socjalistycznej oraz kontrolowanie prawidłowości i terminowości rozliczeń z budżetem. Przy przeprowadzaniu tej kontroli pracownicy wydziałów finansowych ujawnili niedociągnięcia w pracy przedsiębiorstw, które to niedociągnięcia, pośrednio lub bezpośrednio, wpływały na nieterminowe lub niższe wpłaty do budżetu. Przedsiębiorstwa i spółdzielnie dokonywały rozliczeń z budżetem przez wydziały finansowe powiatowych rad narodowych.

Wewnętrzna organizacja wydziałów finansowych była wówczas następująca:

- a) inspekcja dochodów państwowych,
- b) inspekcja w zakresie funduszu płac (podatek od wynagrodzeń),
- c) inspekcja podatków od ludności,
- d) inspekcja finansowania terenowych przedsiębiorstw państwowych oraz
- e) inspekcja budżetowa.

Przejmowanie przez banki czynności związanych z dochodami państwowymi z wydziałów finansowych

rozłożono — z grubsza biorąc — na dwa etapy. Pierwszy etap tej reorganizacji odbył się w wydziałach finansowych bez udziału banków. Polegał on na tym, że połączono inspekcję dochodów państwowych, inspekcję z zakresu funduszu płac oraz inspekcję dochodów od ludności w jedną komórkę. Dopiero drugi etap polegał na przejęciu przez banki kontroli terminowości i prawidłowości rozliczeń z budżetem jednostek uspołecznionych, nie wyłączając przedsiębiorstw i zakładów organizacji społecznych. Banki przejęły te czynności na podstawie Uchwały Nr 1360 Rady Ministrów z dnia 1 października 1959 roku.

Tak więc, banki przejęły część czynności wydziałów finansowych i stały się odpowiedzialne za realizację dochodów państwowych z gospodarki uspołecznionej. Jednocześnie uchwała Rady Ministrów zobowiązała banki i ustanowiła je odpowiedzialnymi za pobieranie i odprowadzanie podatków od ludności, które realizowane są w drodze przelewów i potrąceń z wypłat, dokonywanych przez przedsiębiorstwa uspołecznione oraz instytucje i jednostki budżetowe na rzecz osób indywidualnych (podatek od honorariów literackich, naukowych, podatek od wypłat za wykonane usługi przez prywatnych wykonawców itp). Nałożono także na banki obowiązek kontroli i realizacji dochodów budżetowych, pobieranych w formie podatku od widowisk.

Dla ułatwienia bankom prowadzenia kontroli odprowadzania przez przedsiębiorstwa dochodów państwowych nałożono na te banki obowiązek prowadzenia odpowiedniej księgowości dochodów budżetowych¹⁾, jak również sprawozdawczości z ich wykonania.

¹⁾ Księgowość prowadzona jest w formie kart kontowych dla każdego przedsiębiorstwa i zapisy na tych kartach dokonywane są w sekcji rachunkowości (odpowiednik naszych wydziałów operacyjno-rachunkowych).

Przejęcie przez banki niektórych czynności wydziałów finansowych nazwano w Rumunii „unifikacją” kontroli przedsiębiorstw.

Akcja przejmowania przez banki czynności z wydziałów finansowych nie odbyło się bynajmniej mechanicznie. Wprowadzenie unifikacji kontroli dokładnie przygotowano zarówno w bankach, jak w wydziałach finansowych oraz Ministerstwie Finansów. Przed wprowadzeniem tej kontroli przedyskutowano i zbadano dotychczasowe czynności inspektorów w bankach i wydziałach finansowych, zorganizowano roczny eksperyment w Bukareszcie oraz województwie Cluj, opracowano zakres czynności inspektora kredytowego w zakresie spraw „czysto bankowych” oraz spraw w zakresie kontroli dochodów państwowych. Przejęcie poprzedziła reforma całokształtu pracy inspektora kredytowego, ustalono nowe obowiązki i dano mu odpowiednie uprawnienia, aby mógł być rzeczywiście inspektorem kredytów i dochodów państwowych.

Przeprowadzając tę reformę nie zakładano korzyści etatowych. Chodziło o to, aby stworzyć lepsze warunki dla kontroli przedsiębiorstw, aby w drodze specjalizacji inspektorów bankowych można było podnieść poziom kontroli finansowej, aby przedsiębiorstwo miało do czynienia w sprawach kontroli finansowej z jednym pracownikiem resortu finansów i aby nie dublowano pracy w bankach i wydziałach finansowych.

Przed reformą roczne plany analizowane były przez inspektora kredytów oraz inspektorów wydziałów finansowych; każdy analizował w ramach swoich zainteresowań. Unifikacja ujednoliciła kontrolę i wyeliminowała dublowanie lub też pomijanie niektórych zagadnień, co oczywiście miało miejsce. Trudno już dziś ocenić funkcjonowanie tego systemu. Krótki okres czasu nie pozwala na pełną ocenę, tym bardziej że trudno jest konkretnie wymierzyć osiągnięte korzyści. Można już przyjąć, że unifikacja kontroli — w warunkach istniejących w Rumunii — stworzyła lepsze warunki do specjalizacji w bankach i lepszego poznania przedsiębiorstw przez pracowników banków.

W związku z tą reorganizacją kontroli finansowej przedsiębiorstw, banki stały się w RRL najpoważniejszym organem tej kontroli zarówno w zakresie kredytowania i finansowania przedsiębiorstw, jak i w zakresie rozliczeń z budżetem, eliminując wydziały finansowe jako czynnik kontrolujący przedsiębiorstwa²⁾. Wobec tego odpowiedzialność za całokształt kontroli finansowej przedsiębiorstw spadła na Bank Państwowy i Bank Inwestycyjny, każdy w stosunku do przedsiębiorstw będących w jego gestii.

Nałożenie na bank obowiązków kontroli dochodów państwowych musiało rzecz jasna spowodować nowe ustalenie czynności inspektorowi kredytów tak, aby przekształcił się on faktycznie z inspektora kredytów w inspektora kredytów i dochodów państwowych. Ustalono przede wszystkim, że inspektor zajmuje się całokształtem działalności przedsiębiorstwa.

Aby umożliwić inspektorowi prawidłowe wypełnianie nałożonych na niego obowiązków ustalono, że na jednego inspektora powinny przypadać po dwa przed-

siębiorstwa. Jeśli są to przedsiębiorstwa małe, może przypadać na inspektora trzy lub nawet cztery jednostki. Jeśli natomiast jest to duże przedsiębiorstwo, powinno ono być powierzone jednemu inspektorowi.

Ustalono następujące obowiązki i czynności inspektora:

1. **Operatywne sprawdzanie sposobu prowadzenia działalności ekonomiczno-finansowej i realizacji planu akumulacji w przedsiębiorstwie.** Kontrolę działalności ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstwa przeprowadza inspektor za pomocą miesięcznego planu i wykresu wpłat i wypłat. Przedsiębiorstwa obowiązane są planować miesięcznie wpłaty i wypłaty, z podziałem na dekady, a nawet półdekady i sporządzać to w formie specjalnego wykresu. Podobnie ustala się także za pomocą wykresu wysokość kredytów oraz okresy, w których przedsiębiorstwa uprawnione są do ich otrzymania. Planowanie przez przedsiębiorstwo swoich wpływów wiąże się z planowaniem wielkości produkcji i sprzedaży — według ustalonych asortymentów — dzięki czemu śledzenie realizacji tych przychodów daje również podstawę do lepszego nadzorowania nad realizacją planu akumulacji. W związku z tym inspektor na podstawie sporządzonego przez przedsiębiorstwo wykresu wpłat i wypłat, bada czy:

a) przewidywane wpłaty odpowiadają zadaniom planu, czy planowana realizacja oparta była o zbyt zapewniony przez umowy i zamówienia,

b) przewidziane kredyty odpowiadają realnym potrzebom i są ujęte w limitach zaplanowanych kredytów,

c) plan zaopatrzenia jako całość odpowiada w asortymentach planowi produkcji danego okresu, plan płac jest zgodny z planowanymi terminami wypłat kwot z banku i odpowiada obowiązującym normom w zakresie płac,

d) zwrot kredytów odpowiada obrotowi towarów i terminom płatności przyznanych poprzednio kredytów.

Inspektor obowiązany jest co 10 dni lub w innych ustalonych terminach analizować z kierownictwem przedsiębiorstwa: realizację wpłat i wypłat, przelewy z tytułu podatku obrotowego oraz realizację zysku i wpłat jego części do budżetu w porównaniu z planem akumulacji i jego wykonaniem, ustalić przyczyny odchylenia od planu oraz niezbędne środki dla zabezpieczenia jego wykonania, jak również sprawdzać przestrzeganie przez przedsiębiorstwo dyscypliny rozliczeń sporządzania i składania w terminie dokumentów rozliczeniowych, przestrzeganie terminów akceptacji, zdolności odmowy akceptacji itd.

2. **Kontrolowanie planów przedsiębiorstwa.** Na początku roku inspektor analizuje plan techniczno-ekonomiczno-produkcyjno-finansowy przedsiębiorstwa w celu wykrycia ewentualnych wydatków niewłaściwych i niecelowych. Ponadto inspektor kontroluje ustaloną przez przedsiębiorstwo wysokość rocznego planu podatku od wynagrodzeń i innych dochodów od ludności, które realizowane są w drodze potrąceń i przelewów. Wreszcie, inspektor ma obowiązek skontrolować czy przedsiębiorstwo prawidłowo ustaliło plan wpłat na rzecz budżetu.

3. **Śledzenie terminowego realizowania dochodów budżetowych i kontrola prawidłowości ustalonych przez przedsiębiorstwo wpłat do budżetu, jak również i wniosków o dotacje.**

²⁾ W Rumunii nie ma Ministerstwa Kontroli Państwowej ani innego organu kontrolnego, podporządkowanego bezpośrednio Radzie Ministrów lub Zgromadzeniu. Istnieje kontrola resortowa, podległa resortowemu ministrowi oraz komórka kontroli w Ministerstwie Finansów, która ma prawo przeprowadzania kontroli we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach.

4. **Sprawdzanie dokumentacji** przedkładanej przez przedsiębiorstwo przy wnioskach kredytowych, stawianie wniosków o przyznawanie kredytów, sprawdzanie prawidłowości wykorzystania kredytów, stanu zapasów i normatywów, powodowanie podjęcia przez przedsiębiorstwa odpowiednich kroków dla zlikwidowania stanów ponadnormatywnych itd.

5. **Kontrolowanie** czy przedsiębiorstwo prawidłowo wykorzystuje fundusz płac i przestrzega siatki płac.

6. **Badanie** osiąganej w przedsiębiorstwie wydajności pracy i wielkości zatrudnienia.

7. **Kontrolowanie** planowania i wykonania kapitalnych remontów.

8. **Sprawdzanie** sprawozdawczości miesięcznej, kwartalnej i rocznej, przedkładanej przez przedsiębiorstwo oddziałowi.

Oddział banku ma prawo zgłaszać swe zastrzeżenia i żądać wprowadzenia korekt w przypadkach stwierdzonych nieprawidłowości w sprawozdaniach finansowych (bilansach).

Inspektor oddziału banku analizując sprawozdania finansowe przedsiębiorstwa, wykorzystuje do tego celu całość spostrzeżeń dokonanych w okresie objętym sprawozdaniem. Poza sprawdzeniem prawidłowości pod względem formalnym i ewentualnie faktycznym przedmiotem analizy są odchylenia od założeń planowych (ich przyczyny), analiza sytuacji finansowej, analiza normatywów, kształtowania się zapasów, rotacji środków obrotowych oraz analiza odpisów na fundusz przedsiębiorstwa (odpowiednik naszego funduszu zakładowego). Poza tym inspektor kontroluje rozliczenia z budżetem, a w szczególności rozliczenia zysku planowanego i ponadplanowego i sprawdza prawidłowość przelewów podatków od ludności z wypłat dokonanych przez przedsiębiorstwo.

9. **Analizuje wnioski** od planu kasowego oraz kontroluje dyscyplinę kasową.

Jak z powyższego wynika, inspektor oddziału banku ma wgląd w całokształt działalności przedsiębiorstwa. Rozmiar tych zadań spowodował, że dla ich właściwego wykonania, przydzielono inspektorowi tak niewielką ilość przedsiębiorstw.

Według informacji uzyskanych w czasie pobytu w Rumuńskim Banku Państwowym inspektor poświęca 60% czasu na sprawy związane z czynnościami dotyczącymi kredytowania przedsiębiorstwa, a 40% na czynności przejęte z wydziału finansowego. Poinformowano nas także, że inspektor przebywa jedną trzecią swego czasu w oddziale, a dwie trzecie w przedsiębiorstwie.

Przedsiębiorstwo przed każdą wypłatą środków pieniężnych na płace składa w oddziale banku deklarację kasową, którą analizuje inspektor kredytów i dochodów państwowych. Stanowi ona również pod-

stawę do sporządzania przez oddział sprawozdawczości z wykonanego funduszu płac.

W Rumunii terminy wypłat środków pieniężnych na płace są następujące:

— jednostki budżetowe pobierają gotówkę z banku od 16 do 20 każdego miesiąca na wypłatę zaliczek a od 5 do 12 na wypłatę ostatecznego rozliczenia.

— przedsiębiorstwa pobierają gotówkę z banku od 20 do 27 każdego miesiąca na wypłatę zaliczek, a od 5 do 12 na wypłatę ostatecznego rozliczenia.

Z tego wynika, że pracownicy umysłowi i robotnicy w Rumunii pobierają pobory w dwóch terminach. Pierwszy termin jest wypłatą zaliczki, a drugi termin jest wypłatą ostateczną.

Przedsiębiorstwa składają co miesiąc w oddziale banku następujące dokumenty:

— bilans w terminie do dnia 20 następnego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym. Roczny bilans przedsiębiorstwa składają w terminie do 31 stycznia roku następnego;

— sprawozdanie miesięczne z wykonania planu dochodów i wydatków, z których wynika wysokość kredytu;

— sprawozdanie miesięczne z wykonania planu sprzedaży i wysokości wpłat do budżetu. Sprawozdanie to ma charakter ogólny, jest jednak przedmiotem szczegółowych badań przez inspektora w przedsiębiorstwie. Z tego sprawozdania wynika również wysokość dokonanych przez przedsiębiorstwo wpłat do budżetu w okresie od początku roku kalendarzowego;

— informację o sytuacji kredytowej (zabezpieczenie kredytu). Jeśli z tej informacji wynika, że przedsiębiorstwo wykorzystало kredyt nieprawidłowo bank nalicza podwyższone odsetki i spłaca kredyt w najbliższym czasie;

— rozliczenia z zysku od początku roku.

Za trzeci miesiąc kwartału przedsiębiorstwo składa sprawozdania kwartalne, a więc: bilans kwartalny, kwartalne sprawozdanie z wykonania planu dochodów i wydatków, z którego wynika wysokość kredytu, kwartalne sprawozdanie z wykonania sprzedaży i wysokości wpłat do budżetu, kwartalną informację o sytuacji kredytowej przedsiębiorstwa oraz kwartalne rozliczenie z zysku od początku roku. Ponadto przedsiębiorstwo składa w oddziale banku kwartalne rozliczenie z amortyzacji.

Oddział prowadzi plan wpłat na rzecz budżetu z podziałem na przedsiębiorstwa i dni miesiąca. Plan ten posiada inspektor kredytów i dochodów państwowych a dane dotyczące jego realizacji są wypełniane przez pracownika sekcji rachunkowości i codziennie kontrolowane przez dyrektora oddziału. Co 15 dni wszyscy inspektorzy z udziałem naczelnika sekcji kredytów i dochodów państwowych oraz dyrektora oddziału, omawiają poszczególne przedsiębiorstwa. Z tej narady wyciąga się wnioski odnośnie poszczególnych przedsiębiorstw i współpracy inspektorów z tymi przedsiębiorstwami.

STANISŁAW SIKORA

Analiza zdolności płatniczej i kredytowej spółdzielni produkcyjnych (część II)

Jest rzeczą niewątpliwą, że analiza dochodowości spółdzielni powinna być wyjściowym punktem dla rozważania możliwości płatniczych spółdzielni i ustalania górnej granicy kredytów.

Warto chyba w kilku zdaniach przytoczyć wypowiedzi ekonomistów, analizujących działalność spółdzielni produkcyjnych, na temat kształtowania się dochodowości i wpływu niektórych czynników na jej rozmiary, aby tymi zagadnieniami zainteresować pracowników Banku Rolnego, współpracujących ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Przy kredytowaniu spółdzielni powstaje konieczność krytycznej oceny dochodów osiągniętych i planowanych w przyszłości. Zagadnienia te dla przeciętnego pracownika wydają się skomplikowane, warto są jednak szerszego poznania z tego względu, że kwestia dochodowości wiąże się ściśle z zagadnieniem spłacalności kredytów. W wyniku przeprowadzonych prac badawczych w spółdzielniach produkcyjnych, ekonomiści doszli do następujących zasadniczych stwierdzeń:

1. Oplacalność gospodarki zespołowej jest w prostym stosunku do intensywności gospodarowania. Im

czas, jeżeli jest zorganizowana nowocześnie, na wysokim poziomie mechanizacji, obejmującej szeroki zakres pracy.

4. Oplacalność gospodarki zespołowej rośnie w miarę wzrostu nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jeden hektar tych samych produktów. Jest to czynnik decydujący w głównej mierze o opłacalności, bowiem takie czynniki jak:

- a) struktura użytków,
- b) struktura zasiewów,
- c) stopień uszlachetniania produkcji itp. mają dla intensyfikacji wyrażnie wtórne znaczenie.

5. Optymalna wielkość nakładów pracy żywej na jeden hektar wynosi około 50 dni roboczych. Te jednostki, w których nakłady pracy żywej są znacznie niższe, mają duże możliwości zwiększenia dochodu przez intensyfikację produkcji na drodze wzrostu nakładów pracy żywej na jeden hektar.

Jak przedstawiała się dochodowość w spółdzielniach produkcyjnych województwa olsztyńskiego na przestrzeni lat 1958 — 1960 i w jakim stopniu akumulacja środków inwestycyjnych zabezpieczała spłatę rat kredytów inwestycyjnych obrazuje tabela 1.

Tabela 1
(w tysiącach złotych)

R o k	Dochód ogólny	Z dochodu odprowadzono na fundusz inwestycyjny i fundusz amortyzacyjny			Zapadłe raty kredytów inwestycyjnych	Spłacono	Stan zaległości na dzień		Zrealizowane środki własne na inwestycje
1958	3.758	1959 r.	337	9%	320	211	31.12.59	55	102
1959	3.961	1960 r.	518	13%	540	347	31.12.60	69	263
1960	3.518	1961 r.	457	12,7%	673	524	31. 8.61	83	357
Razem	11.237		1312	11,6	1533	1.182	—	207	722

więcej łoży gospodarstwo w proces produkcji (nawozów, pracy), im większych dokonuje inwestycji w majątek trwały, tym większe ma szansę na wyższą opłacalność. Rzecz charakterystyczna jednak, że aktualny poziom intensywności w spółdzielniach produkcyjnych jest jeszcze na ogół tak niski, że dodatkowe nakłady nie powodują spadku wielkości przyrostu dochodu na jednostkę nakładu (powodowanego prawem malejącego przychodu z ziemi).

2. Istotnym czynnikiem, wpływającym na opłacalność, jest wielkość spółdzielni, przy czym dochód czysty na jeden hektar rośnie w miarę wzrostu arealu spółdzielni.

3. Hodowla bydła i trzody jest opłacalna wów-

Spółdzielnie produkcyjne województwa olsztyńskiego z dochodu ogólnego odprowadziły globalnie obowiązujące minimum środków własnych (z tym że część nie dokonała obowiązujących odpisów amortyzacyjnych). Dokonane odpisy nie zabezpieczyły jednak zapadających rat kredytów inwestycyjnych. Z dochodu ogólnego w ciągu trzech lat odprowadzono ogółem 1.312 tysięcy złotych, zaś zapadłe raty wynosiły 1.533 tysiące złotych. Spółdzielnie spłaciły wprawdzie ogółem 1.182 tysiące złotych ale część należności musiała być sponlongowana, a zaległość wynosiła ogółem 207 tysięcy złotych. W badanym okresie spółdzielnie wydatkowały poza tym na inwestycje ze środków własnych kwotę 727 tysięcy złotych. Spółdzielnie pokryły więc

część kredytów inwestycyjnych i wkład na inwestycje ze środków pochodzących z produkcji bieżącej, co należy uznać za zjawisko szkodliwe, które może doprowadzić do powstania w spółdzielniach poważnych strat finansowych. Można więc wysunąć dwa alternatywne wnioski:

1) raty kredytów inwestycyjnych ustalone zostały nieprawidłowo (za wysokie),

2) spółdzielnie produkcyjne kosztem nie spłaconych zobowiązań podwyższały dochód podzielnny. W większości przypadków występowała druga alternatywa, chociaż przeciętny dochód ogólny w okresie trzech ostatnich lat na jedną rodzinę spółdzielczą był stosunkowo niski (9 tysięcy złotych). Z reguły bowiem członkowie naszych spółdzielni posiadali poważne dochody z działek przyzagrodowych i często dochody te stanowiły główne źródło ich utrzymania.

Tabela 2 obrazuje spłatę kredytów inwestycyjnych i przewidywaną zdolność płatniczą pięciu spółdzielni produkcyjnych województwa olsztyńskiego, posiadających najwyższe zadłużenie.

Dane zawarte w zestawieniu wskazują na to, że w większości badanych spółdzielni produkcyjnych raty kredytów inwestycyjnych są w stosunku do akumulacji środków własnych, wydzielonych z dochodów — wyższe i częściowo pokrywane ze środków obrotowych.

W spółdzielni „Skowronki” widoczny jest wzrost dochodu ogólnego. Spółdzielnia ta w roku 1957 rozwinęła hodowlę bydła. Przewiduje się, że dochód tej spółdzielni wzrośnie do 1965 r. do wysokości 180 tysięcy złotych. Planowane spłaty rat kredytów inwestycyjnych mają więc odpowiednie zabezpieczenie.

Również w pozostałych spółdzielniach zakłada się wzrost dochodu ogólnego, w związku z czym akumulacja środków własnych na pokrycie rat kredytów inwestycyjnych powinna być wystarczająca. Duży spadek dochodu ogólnego wykazuje spółdzielnia w Mortągach, powiat Nowe Miasto. Wynika to stąd, że w spółdzielni nastąpił spadek wydajności pracy, zaniedbano hodowlę bydła. Poważne zmniejszenie się dochodu powinno być dla Banku Rolnego ostrzeżeniem przy podejmowaniu dalszych decyzji kredytowych.

Analiza dochodowości w spółdzielniach produkcyjnych w powiązaniu z akumulacją środków własnych — jak starałem się to uzasadnić — jest głównym czynnikiem pozwalającym na ustalenie zdolności płatniczej spółdzielni w zakresie kredytów inwestycyjnych. Analiza taka powinna być jednym z głównych elementów analizy sprawozdań rocznych spółdzielni produkcyjnych.

Krytyczna i dogłębna analiza bilansu spółdzielni oraz załączników do bilansu, a szczególnie arkusza „obliczenie i podział dochodu”, stała i prawidłowa ewidencja niektórych danych bilansowych i ze sprawozdań rocznych pozwala bankowi na odpowiednią ocenę działalności spółdzielni i jej zdolności płatniczej.

Uważam za konieczne ponowne krótkie omówienie zagadnienia kontroli bezpośredniej i wykorzystania jej wyników dla oceny zdolności płatniczej spółdzielni prowadzących działalność zespołową dłużej niż jeden rok.

Tabela 2
(w tysiącach złotych)

Lp.	Spółdzielnia	Rok założenia spółdzielni	Ilość hektarów	Ilość członków	Aktualny stan zadłużenia z tytułu kredytów inwestycyjnych	Dochód ogólny			Odprowadzono na fundusz inwestycyjny i amortyzacyjny			Zapadające raty spłat			Zapadające raty kredytów inwestycyjnych w latach								Dalsze potrzeby w zakresie kredytów inwestycyjnych	
						rok 1958	rok 1959	rok 1960	rok 1959	rok 1960	rok 1961	rok 1959	rok 1960	rok 1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969		1970
1	„Skowronki” p. Pasiek	1956	185	10	903,0	51	88	130	—	13	33	5 5	12,5 12,5	18 18	22	38	53	50	61	55	43	43	43	600
2	„Awajki”	1959	272	16	615	—	5	181	—	5	23	—	—	41 41	62	63	63	84	57	59	45	45	600	
3	„Ulinowo” (spółdzielnia reaktywowana) p. Ostróda	1958	260	16	1022	65	45	65	7	14	22	—	—	—	—	22	23	23	37	37	37	37	750	
4	„Płatyny”	1949	407	22	677*)	258	280	258	39	76	73	26 26	54 54	64 64	64	64	64	31	31	31	31	31	500	
5	„Mortęgi” pow. Nowe Miasto	1950	464	40	622	460	327	293	34	35	46	41 41	41 41	51 51	66	66	68	60	60	57	57	43	200	

*) Umorzono 162,0
Kredyt zawieszony 422,0

Kontrole bezpośrednie, pełne i wyrównowe, są nieodzownym elementem naszej pracy, stanowiącym główne źródło naszych wiadomości o stanie organizacyjnym, finansowym i gospodarczym każdej kredytowanej spółdzielni. Jest rzeczą nieodzowną stałe śledzenie działalności spółdzielni również w drodze kontroli bezpośredniej w takim zakresie, aby wyniki kontroli kameralnej umożliwiły wydanie w każdej chwili oceny możliwości jej kredytowania i jej zdolności płatniczej.

Pracownik bankowy, nie znający złożonej problematyki produkcji rolnej jest w stanie jednak w czasie kontroli stwierdzić i ocenić jak kształtuje się gospodarka spółdzielni i gdzie występują nieprawidłowości, poza zagadnieniami finansowymi i kredytowymi. Powtarzające się stale zaniedbania w produkcji roślinnej i zwierzęcej obniżają w poważnym stopniu dochód ogólny, powodując w konsekwencji trudności finansowe i zmniejszając jednocześnie zdolność płatniczą spółdzielni. Spostrzeżenia z kontroli bezpośrednich powinny być przez pracownika odpowiednio rejestrowane i wykorzystywane w pracy bieżącej.

Zdolność płatniczą spółdzielni charakteryzuje stopień jej wywiązywania się ze wszystkich zobowiązań w ogóle. Dla oceny zdolności płatniczej ważne jest czy spółdzielnia dysponuje odpowiednią sumą środków pieniężnych na bieżące potrzeby płatnicze, czy terminowo reguluje różne zobowiązania za dostawy, roboty i usługi, czy rozgranicza gospodarkę inwestycyjną od eksploatacyjnej i czy wreszcie nie występuje w spółdzielni zjawisko zwiększenia dniówek obrachunkowych, niezależnie czy spowodowany tym niedobór środków wykazywany jest w bilansie jako należność od członków, czy też jako strata.

Zagadnienie ustalania maksymalnej wysokości kredytów inwestycyjnych dla spółdzielni produkcyjnych i okresu ich spłaty, wiążące się z poprzednimi rozważaniami, rozpatrywane na płaszczyźnie zdolności płatniczych spółdzielni i ich faktycznych potrzeb, nasuwa wiele uwag. Należy dodać, że obowiązujące zarządzenia nie ustalają maksymalnej sumy kredytu obrotowego i inwestycyjnego, która może być spółdzielni przyznana.

Od prawidłowego rozwoju inwestycji spółdzielczych uzależniony jest w zasadniczy sposób wzrost produkcji rolnej. Warunkuje go niewątpliwie pewne minimum nakładów inwestycyjnych na gospodarstwo czy też na jeden hektar. Porównując na przykład wysokość nakładów inwestycyjnych w spółdzielniach z nakładami w państwowych gospodarstwach rolnych dochodzimy do wniosku, że spółdzielnie produkcyjne województwa olsztyńskiego są poważnie niedoinwestowane.

Jak wykazał przewodniczący Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej A. Paśko w artykule „Spółdzielnie produkcyjne na tle wyników podziału dochodu w roku 1960”, opublikowanym w Nr 6 „Nowych Dróg” z roku 1961, wartość środków trwałych w państwowych gospodarstwach rolnych (bez budynków mieszkalnych) jest blisko trzykrotnie wyższa na jeden hektar użytków rolnych niż w spółdzielniach produkcyjnych. Wynosi ona przeciętnie w państwowych gospodarstwach rolnych 16,4 tysiąca złotych na jeden hektar, zaś w spółdzielniach produkcyj-

nych — 5,6 tysiąca złotych. W województwie olsztyńskim wartość ta wynosi zaledwie 2,8 tysiąca złotych.

W konkluzji można stwierdzić, że nakłady inwestycyjne (bez inwentarza żywego) wyliczone w oparciu o plany kilku spółdzielni produkcyjnych będą efektywne wówczas, jeżeli wyniosą na jeden hektar średnio 12 tysięcy złotych. Ten wskaźnik, jako orientacyjny, będzie uzależniony od kierunków nakładów i od innych czynników natury ekonomicznej. Osiągnięcie takiego wskaźnika nakładów przez większość spółdzielni bez pomocy kredytowej jest chyba praktycznie niemożliwe.

Zwiększenie pomocy kredytowej do wysokości umożliwiającej inwestowanie w granicach podanej wartości nakładów jest uzależnione od możliwości wnoszenia przez spółdzielnie odpowiedniego udziału środków własnych i od ustalenia czy kredyt będzie terminowo zwracany. Nie podejmuję się określić jakie zadłużenie na jeden hektar z tytułu kredytów inwestycyjnych byłoby prawidłowe, aby pomoc państwa była najbardziej efektywna i po spełnieniu swych zadań wróciła z powrotem do skarbu państwa, bowiem każda spółdzielnia stanowi odrębną jednostkę działającą w różnych warunkach. W każdej spółdzielni występują różne potrzeby inwestycyjne, których zakres uzależniony jest od wyposażenia w inwentarz żywy i martwy, a szczególnie w budynki gospodarcze i urządzenia produkcyjne, których koszt jest stosunkowo wysoki.

Jeśli spółdzielnia powstałaby (teoretycznie) na gruntach bez budynków i odpowiedniego wyposażenia, kredyt inwestycyjny w wysokości 12 — 15 tysięcy na jeden hektar (bez inwentarza żywego) nie wydaje się za wysoki (w tej wysokości mniej więcej kształtuje się pomoc dla osadników indywidualnych, zakładających nowe gospodarstwa rolne).

Spółdzielniom posiadającym budynki wskaźnik ten należałoby odpowiednio obniżyć, uwzględniając wartość budynków przed przystąpieniem do ich remontu lub adaptacji. Wskaźnik powyższy mógłby być przekroczony, gdyby w grę wchodziło budownictwo specjalne.

Biorąc pod uwagę stosunkowo wysoki koszt inwestycji budowlanych, szczególnie nowych i poważne obciążenie niektórych spółdzielni z tytułu kredytów zaciągniętych na ten cel, mimo stosowanych umorzeń 50% wartości kosztów budowy pierwszej obory, chlewni i owczarni — maksymalny termin spłaty kredytu na budownictwo w ciągu lat trzydziestu wydaje się za krótki i należałoby stosować co najmniej pięćdziesięcioletni okres spłaty, odpowiadający przeciętnemu okresowi amortyzacji budynku nowego. Wysoki koszt inwestycji budowlanych i poważne z tego tytułu obciążenia mogą często zniechęcać spółdzielnie produkcyjne do inwestowania w budownictwo gospodarcze.

Spłata kredytów inwestycyjnych na inne cele w okresie lat ośmiu jest całkowicie uzasadniona i na ogół dla spółdzielni dogodna (z wyjątkiem spółdzielni słabych pod względem organizacyjnym i gospodarczym).

Wysokość kredytów inwestycyjnych w głównej mierze reguluje obecnie udział środków własnych spółdzielni w inwestycjach.

Rozważania moje dotyczyły w przeważającej mierze zagadnień związanych z kredytami inwestycyjnymi. Pomiąłem w nich sprawy dotyczące działalności ubocznej spółdzielni produkcyjnych, ponieważ w tym zakresie oddział nasz nie posiada żadnego doświadczenia, spółdzielnie, o których mówię, nie prowadzą takiej działalności w ogóle.

Ocena zdolności płatniczej spółdzielni w zakresie kredytów obrotowych wydaje się pozornie łatwiejsza, zważywszy, że z reguły nie stanowią one w obciążeniach spółdzielni poważniejszych pozycji, a ich okres spłaty następuje stosunkowo w krótkim czasie, w którym nasze przewidywania co do zdolności płatniczej spółdzielni mogą być bardziej prawidłowe i realne.

Wobec tego, że kredyt obrotowy jest z reguły udzielany na pokrycie niedoboru środków niezbędnych na sfinansowanie cyklu produkcyjnego, analiza zdolności płatniczej spółdzielni powinna doprowadzić do ustalenia czy w przewidywanej globalnej wartości produkcji, inaczej mówiąc w przychodzie, który spółdzielnia ma osiągnąć, kredyt obrotowy znajdzie odpowiednie pokrycie i do jakiej wysokości wobec tego może być udzielony.

Granice kredytu obrotowego i jego zakres w odniesieniu do spółdzielni nowo zorganizowanych omówiłem już poprzednio. W stosunku do spółdzielni istniejących ustalenie zdolności płatniczej w zakresie kredytów obrotowych powinno opierać się na ekonomiczno-finansowej analizie działalności spółdzielni i na ocenie ogólnej działalności spółdzielni, wynikającej z corocznej analizy bilansu.

Wysokość pomocy w zakresie kredytów obrotowych, zrealizowanych spółdzielniom w województwie olsztyńskim w latach 1959—1961 obrazuje poniższe zestawienie:

(w tysiącach złotych)

Rok	Zrealizowano kredytów	Stan konta 260	Obniżenie ogółem
1959	1.265	na koniec roku — 400	1.465
1960	1.411	na koniec roku — 523	1.933
1961 (na d. 31.8)	1.079	na koniec roku — 63	1.142

Przeciętna pomoc w formie kredytów obrotowych w roku 1960 na jeden hektar użytków rolnych wynosiła więc 360 złotych, przy osiągniętym dochodzie ogólnym na jeden hektar w wysokości 683 złote (przeciętna krajowa 2.338 złotych). Wskaźnik kredytu obrotowego na jeden hektar obniżył się w roku 1961 do 211 złotych.

Kredyt obrotowy łącznie z kredytem przeterminowanym w stosunku do wartości produkcji gotowej wynosił:

w roku 1959 — 16,2%

w roku 1960 — 24%

Mogłoby się wydawać, że właściwe byłoby ustalenie w każdym konkretnym przypadku w jakim procencie w całkowitych kosztach własnych produkcji

może partycypować kredyt obrotowy. Jest to jednak problem złożony, gdyż prawidłowe ustalenie wysokości rocznych nakładów produkcyjnych w każdej spółdzielni jest trudne i bardzo pracochłonne.

Wszystkie te rozważania nie pozwalają na stwierdzenie jak powinno kształtować się zadłużenie spółdzielni w kredycie obrotowym i jakie kryteria w sensie wskaźników powinny wchodzić w grę przy ustalaniu wysokości kredytów obrotowych. Jest zresztą rzeczą zrozumiałą, iż takie wskaźniki w praktyce w różnych spółdzielniach nie mogłyby być zastosowane we właściwy sposób. Z tych względów o wysokości kredytu obrotowego mogą decydować w głównej mierze:

1) rozmiary i wartość produkcji globalnej oraz rodzaj nakładów,

2) ustalenie czy żądana wysokość kredytu obrotowego przez spółdzielnię znajdzie pełne zabezpieczenie w środkach przewidzianych w planie dochodu na spłatę zobowiązań (należy zwrócić uwagę na rodzaj tych zobowiązań),

3) ustalenie wysokości wolnych środków obrotowych spółdzielni,

4) przestrzeganie dyscypliny finansowej przez spółdzielnię. Jeżeli zasady dyscypliny finansowej są przez spółdzielnię łamane, nawet przy korzystnym wyliczeniu przychodu ogólnego, to nie ma gwarancji, że kredyt zostanie we właściwy sposób wykorzystany, a zatem i zwrócony.

Dochód ogólny wzrasta w miarę intensyfikacji produkcji. Wymaga to z kolei wyższych środków finansowych. Występujący ich niedobór może być sfinansowany kredytem. Powinno to oczywiście wynikać z ustalenia wartości nakładów i z prawidłowego uchwycenia wysokości wolnych środków obrotowych spółdzielni.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag na temat najczęściej występujących nieprawidłowości w pracy placówek terenowych województwa olsztyńskiego w zakresie analizy zdolności płatniczej spółdzielni i w ustalaniu wysokości kredytów.

W niektórych oddziałach Banku Rolnego decyzje kredytowe w odniesieniu do spółdzielni produkcyjnych, organizowanych w latach 1958 — 1960, podejmowane były bez głębszej analizy możliwości zwrotu kredytu, bowiem spółdzielnie te nie posiadały często odpowiednich warunków ekonomicznych dla właściwego rozwoju.

Obserwuje się na ogół zjawisko, że materiały analityczne nie są w pełni wykorzystywane przy ocenie zdolności płatniczych spółdzielni w zakresie kredytów inwestycyjnych.

Nie przeprowadza się często w sposób wnikliwy analizy danej spółdzielni i przewidywanego wpływu środków na fundusz inwestycyjny i fundusz amortyzacyjny w okresie spłaty kredytu oraz nie ustala się czy wpływ ten zabezpieczy przyszłe raty kredytów inwestycyjnych.

Brak więc jest wiązania funduszu inwestycyjnego i funduszu amortyzacyjnego z ustalonymi ratami kredytu inwestycyjnego. Powoduje to w konsekwencji powstawanie zaległości oraz doprowadza do przekredytowania niektórych spółdzielni.

BRONISŁAW WAŚOWSKI

Bank Rolny
Olsztyn

„Kolektyw bankowy” jako forma współpracy banków z radami narodowymi w zakresie problematyki inwestycyjnej

Środki przeznaczone na inwestycje dla województwa koszańskiego choć wzrastają systematycznie, to jednak nie zaspokajają całkowicie potrzeb i z uwagi na to powinny być wydatkowane w sposób jak najbardziej celowy i efektywny.

Troska o zużytkowanie tych środków na najbardziej palące potrzeby, przy zachowaniu obowiązujących przepisów oraz możliwości skorzystania z doświadczeń i rozeznania jakie posiadają banki, leżały między innymi u podstaw decyzji powołania w październiku 1960 roku tak zwanego „kolektywu bankowego”.

Kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego uświadomiło sobie potrzebę nawiązania ścisłej współpracy z bankami, jako instytucjami najbardziej obiektywnymi w ocenie działalności inwestycyjnej inwestorów i wykonawców.

Przeprowadzona przez wojewódzką komisję planowania gospodarczego analiza stanu służb inwestycyjnych wykazała, że między innymi jedną z przyczyn niewykonywania zadań inwestycyjnych na przestrzeni ostatnich lat jest także niedobór oraz znaczna płynność i stosunkowo niskie kwalifikacje pracowników służby inwestycyjnej rad narodowych.

Szczególnie interesujące dane wynikają z porównania nakładów inwestycyjnych przypadających do realizacji w okresie 1961—1965 z dotychczasową ilością etatów służby inwestycyjnej. Analiza ta ujawniła niepokojące zjawisko, a mianowicie to, że w Wydziale Rolnictwa kwota nakładów, przypadająca na jeden etat wynosi aż 354,4 miliona złotych, w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych — 104,7 miliona złotych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — 260,1 miliona złotych, w Wydziale Przemysłu — 89,4 miliona złotych.

Oczywiście w warunkach tak znacznego obciążenia pracowników służby inwestycyjnej można się spodziewać, że wiele nieprawidłowości w procesie inwestowania będzie nadal występować, począwszy już od momentu niewłaściwego przygotowania cyklu inwestycyjnego, a skończywszy na nieterminowym oddaniu inwestycji do eksploatacji. A więc drugim elementem, który wpłynął na decyzję powołania „kolektywu bankowego”, jest konieczność stałego wspólnego śledzenia i kontroli przez rady narodowe i banki finansujące przebiegu realizacji inwestycji oraz konsekwentnego żądania zlikwidowania będących jeszcze w stadium zarodku nieprawidłowości w procesie inwestowania.

Opierając się na tych dwóch przesłankach, a więc z jednej strony na konieczności celowego przeznaczenia nakładów na inwestycje w województwie, uwzględniającego hierarchię potrzeb, z drugiej zaś strony na niezbędności ich prawidłowego i efektywnego wykorzystania „kolektyw bankowy” zainicjował szereg posunięć, które z perspektywy rocznej działalności można ocenić jak najbardziej pozytywnie. „Kolektyw bankowy” jest prawdopodobnie jedyną insty-

tucją tego typu, nie posiadającą ani statutu, ani prawnego ukonstytuowania. Powstał on samorzutnie w okresie, kiedy potrzebę jego utworzenia dyktowały specyficzne warunki. Tematyka jego zainteresowań nie była od razu sprecyzowana, a krystalizowała się powoli w miarę zdobywanego doświadczenia.

„Kolektyw bankowy” jest instytucją o charakterze roboczym, to znaczy, że na bieżąco i „na gorąco” rozwiązuje zagadnienia związane z działalnością inwestycyjną. Członkami „kolektywu bankowego” są przedstawiciele Działu Inwestycji i Budownictwa przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, a także pracownicy bezpośrednio związani z zagadnieniami inwestycji i rekrutujący się z Banku Inwestycyjnego, Banku Rolnego, Narodowego Banku Polskiego, a także Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ponadto niejednokrotnie w posiedzeniach bierze udział Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego oraz zapraszani są przedstawiciele inwestorów naczelnych, wykonawców, Wojewódzkiej Komisji Rozdziału Robót i inni.

Posiedzenia kolektywu odbywają się, w miarę potrzeb, dwa, trzy nawet cztery razy w miesiącu w siedzibie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Stroną technicznej obsługi „kolektywu bankowego”, a więc przygotowaniem tematyki posiedzeń na wnioski członków kolektywu, protokolowaniem a następnie sporządzeniem krótkiej notatki podsumowującej przebieg posiedzenia oraz formułującej zasadnicze wnioski, jakie zapadły na posiedzeniu, zajmuje się Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego.

Notatki z posiedzeń „kolektywu bankowego” otrzymują do wiadomości wszyscy uczestnicy danego posiedzenia.

W pracy „kolektywu bankowego” można wyodrębnić dwa etapy:

- okres czwartego kwartału 1960 roku
- okres od 1 stycznia 1961 roku do chwili obecnej.

W pierwszym okresie praca zespołu koncentrowała się głównie na analizie realizacji planu inwestycyjnego w poszczególnych pionach, planu terenowego i spółdzielczości, z wyciągnięciem odpowiednich wniosków w przypadku niedostatecznego wykonawstwa inwestycji.

Wnioski powyższe sprowadzały się bądź do ograniczenia limitów nakładów dla poszczególnych pionów, bądź też do podjęcia interwencji w jednostkach centralnych.

Na przestrzeni drugiego etapu skala zainteresowań „kolektywu bankowego” poszerzyła się o nowe zagadnienia.

Ujmując całość działalności zespołu w grupy zagadnień można wyodrębnić następujące węzłowe problemy:

- 1) wymiana informacji o przygotowaniu i rozpoczęciu, przebiegu i realizacji procesu inwestycyjnego:

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Koszalinie oraz pozostałe banki opracowują okresowo, po zakończeniu każdego kwartału, analizy dotyczące stopnia realizacji inwestycji w kontrolowanych przedsiębiorstwach oraz oceny występujących nieprawidłowości w toku inwestowania. Materiał powyższy służy jako jeden z elementów do sporządzenia przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego zbiorczej analizy w odniesieniu do całości problematyki inwestycyjnej województwa. Uzyskane tą drogą rozeznanie w aktualnej sytuacji pozwala na podjęcie interwencji u inwestorów naczelných, którzy zobowiązani są przedstawić na najbliższym posiedzeniu „kolektywu bankowego” konkretne środki i sposoby, zmierzające do zlikwidowania występujących nieprawidłowości. W przypadku gdy przedstawione przez inwestora naczelnego motywy niedostatecznej lub nieprawidłowej realizacji inwestycji są mało przekonujące oraz proponowane rozwiązania niewystarczające, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego, powołując się na decyzje zapadłe na posiedzeniu zespołu, przeprowadza interwencje w jednostkach centralnych inwestorów. Tak na przykład przeprowadzono w roku 1960 i w roku 1961 odpowiednie interwencje w jednostkach centralnych w pionie spółdzielczości CZSP i CRS „Samopomoc Chłopska”;

2) udział w pracy nad opiniowaniem projektów narodowych planów gospodarczych z punktu widzenia nakładów inwestycyjnych i źródeł ich pokrycia. Projekt planu inwestycyjnego na dany rok, lub dłuższy okres (pięciolatke) przed przedstawieniem go do akceptacji prezydium wojewódzkiej rady narodowej jest opiniowany przez „kolektyw bankowy”, który w szczególności ustosunkowuje się do zagadnień związanych z prawidłową kwalifikacją zadań inwestycyjnych, przygotowaniem dokumentacji oraz przewidywanymi źródłami pokrycia;

3) opiniowanie zmian w nakładach inwestycyjnych w trakcie realizacji planu, lub opiniowanie celowości wprowadzenia do planu nowych zadań inwestycyjnych. Ten odcinek działalności kolektywu należy omówić szerzej, ponieważ tematyka powyższa, uwagi na jej specyficzny charakter, była aktualna na przestrzeni całego okresu pracy zespołu. Do czasu powołania „kolektywu bankowego” zmiany w kształtowaniu się nakładów dla poszczególnych pionów gospodarczych lub inwestorów dokonywane były przez rady narodowe w sposób żywiołowy, co w rezultacie prowadziło do odchylenia od wynikającej z planu hierarchii potrzeb terenu, jak również niezachowania wymagań utrzymania nakładów w ramach określonych w narodowym planie gospodarczym. Projekty zwiększenia lub zmniejszenia planu nakładów niejednokrotnie nie były badane z punktu widzenia właściwego przygotowania inwestycji do realizacji oraz zapewnienia źródeł pokrycia, co powodowało, że banki wychodząc ze słusznego i całkowicie uzasadnionego stanowiska odrzucały plany rzeczowo-finansowe inwestycji nie mających podstaw do realizacji w danym okresie.

W konsekwencji limit nakładów był przez pewien okres nie wykorzystany, a następnie wyszukiwano nowego kontrahenta, który również nie dopełniał wszystkich obowiązujących wymogów i historia jak w poprzednim przypadku powtarzała się od początku.

Chaos jaki panował w tym zakresie, szczególnie potęgował się w drugim półroczu, kiedy jedni inwestorzy rezygnowali z niektórych nakładów, inni zaś próbowali „zaczepić się” o inwestycję po to, aby móc ją zrealizować w pierwszej kolejności w latach następnych, mimo iż w wielu przypadkach nie spełniała ona elementarnych warunków powszechnie obowiązujących. W rezultacie prowadziło to do rozproszenia i rozdrobnienia nakładów inwestycyjnych i środków oraz wydłużenia cyklu inwestycyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę „kolektywy bankowy” opracował metodę wstępnego opiniowania projektowanych zmian przez zainteresowane jednostki, jak wydział finansowy, właściwy wydział prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz bank. W tym celu ustalono jednolity wzór formularza, który po wypełnieniu przez inwestora bezpośredniego opiniowany jest przez wyżej wymienione jednostki. Zaopiniowana zmiana w planie inwestycyjnym omawiana jest na posiedzeniu „kolektywu bankowego”, który podaje swoje wnioski do rozpatrzenia prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Zainteresowanie banków zmianami w planie inwestycyjnym nie kończy się na tym. Banki otrzymują do wiadomości kopie podjętych przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej uchwał w zakresie zmian w planie inwestycyjnym i na ich podstawie odpowiednio ustosunkowują się do składowanych przez inwestorów planów rzeczowo-finansowych. W roku 1961 zmiany w planie inwestycyjnym województwa dokonywane były wyłącznie przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, co w pewnym stopniu przeczyło zasadzie decentralizacji i hamowało inicjatywę rad narodowych niższego szczebla, lecz zostało świadomie zastosowane z uwagi na konieczność odpowiedniego uporządkowania i ukierunkowania polityki inwestycyjnej naszego terenu. Na rok 1962 uprawnienia w zakresie dokonywania zmian przekazane będą do odpowiednich niższych instancji rad narodowych, które w analogiczny sposób, jak to ma miejsce na szczeblu województwa, będą dokonywały przesunięć w planie inwestycyjnym w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi jednostkami.

System wstępnego opiniowania zmian w planie inwestycyjnym wydaje się najwłaściwszym rozwiązaniem, zapewniającym wyeliminowanie żywiołowości jaka niejednokrotnie występowała na przestrzeni ubiegłych lat;

4) wspólna interpretacja zarządzeń i przepisów w zakresie inwestycji obowiązująca wszystkich zainteresowanych;

5) przeprowadzenie wspólnych „akcji” mających na celu uzyskanie w jak najkrótszym terminie właściwego poglądu na temat wybranego zagadnienia. I tak na przykład:

— badanie drogą ankietową w czerwcu ubiegłego roku stanu przygotowania przez inwestorów dokumentacji na inwestycje przewidziane do realizacji w 1962 roku. W odniesieniu do przedsiębiorstw kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski analiza powyższa nie zdała w pełni egzaminu, z uwagi na niewłaściwe podejście niektórych inwestorów do wyżej wymienionego zagadnienia. Zebrano informacje zaledwie w odniesieniu do połowy przedsiębiorstw, przy czym nie we wszystkich przypadkach były one wiarogodne. Zmusiło to Oddział Wojewódzki Narodo-

wego Banku Polskiego w Koszalinie do podjęcia interwencji w nadrzędnych jednostkach przedsiębiorstw. Pomimo ograniczonego materiału informacyjnego „akcja” ta pozwoliła jednak na odpowiednie ustosunkowanie się oddziałów operacyjnych, oddziału wojewódzkiego NBP a także „kolektywu bankowego” do składanych w okresie późniejszym projektów planów rzeczowo-finansowych.

— przeprowadzenie w ciągu czterech dni października 1961 roku (a więc w bardzo krótkim okresie czasu) w oparciu o zarządzenie Nr 56 Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 3 października 1961 roku, analizy i kontroli prawidłowości opracowania projektu narodowego planu gospodarczego na rok 1962 w odniesieniu do inwestycji planu terenowego i spółdzielczości z punktu widzenia zabezpieczenia dla projektów planów inwestycyjnych wymaganej dokumentacji. W wyniku przeprowadzonego badania nakłady inwestycyjne w skali województwa zmniejszono dla wyżej wymienionych pionów o kwotę 35,4 miliona złotych.

— ustalenie potrzeb w okresie lat 1960—1961 w zakresie przyznania dla przedsiębiorstw planu terenowego i spółdzielczości kredytu na zagospodarowanie nieczynnych obiektów.

Oceniając pracę „kolektywu bankowego” należałoby zastanowić się jakie efekty przyniosła działalność tego zespołu, jakie elementy charakteryzowały ją oraz jakie zadania stoją przed tą instytucją w świetle wytycznych VIII Plenum KC PZPR.

Przede wszystkim należy podkreślić, że „kolektyw bankowy” jest jednym z przejawów wcielenia w życie postulatów i zadań jakie zostały nakreślone w uchwałach VIII Plenum KC PZPR. Współpraca rad narodowych i banków prowadzi do zasadniczego celu, jakim jest najwłaściwsze i najskuteczniejsze oddziaływanie na rozwój gospodarczy województwa, na kształtowanie się jego struktury ekonomicznej. Doceniając rolę rad narodowych jako inicjatorów i koordynatorów w zakresie zarządzania gospodarką narodową na danym terenie, Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Koszalinie a także inne banki przez uczestniczenie w posiedzeniach „kolektywu bankowego” prowadzą aktywną współpracę z radami narodowymi, współpracę opartą na informowaniu o ważniejszych problemach w zakresie finansowania inwestycji przedsiębiorstw oraz wysuwania postulatów i wniosków zmierzających do poprawy sytuacji.

Efekty pracy zespołu są wielorakie. Zasadniczym walorem w pracy zespołu jest przede wszystkim szybkość oddziaływania i trafne rozpatrywanie zagadnień w czasie. Podjęciu wniosków towarzyszy prawie natychmiastowa i konsekwentna realizacja.

Drugim takim pozytywnym objawem jest jedno-myślność działania w terenie banków i rad narodowych, przez co zlikwidowano do minimum toczące się spory: „inwestorzy-wykonawcy-banki-rady narodowe”. Nie oznacza to jednak, że inwestorzy są skrepowani w swojej działalności inwestycyjnej lub też, że nie mają prawa odwołać się od decyzji „kolektywu bankowego”. W wielu przypadkach inwestorzy interweniowali u członków prezydium wojewódzkiej rady narodowej: na przykład Kuratorium Okręgu Szkolnego odwoływało się do postulatów „kolektywu bankowego”,

zmierzającego do skreślenia z planu 1961 roku około 20 milionów nakładów z uwagi na brak dokumentacji. Prezydium Wojewódzkiej rady narodowej zajęło jednak takie same stanowisko jak „kolektyw bankowy” a ponadto poleciło wyżej wymienionej jednostce uporządkować całość zagadnień związanych z problematyką inwestycyjną.

Inwestorzy powoli przyzwyczaili się do tego, że istnieje jakaś instytucja, która bieżąco śledzi przebieg procesu inwestycyjnego i która podejmuje konkretne wnioski wymagające ustosunkowania się i ich zrealizowania.

Po wymienieniu tych pozytywnych momentów należy zaznaczyć, że w pracy zespołu nie znalazło odbicia wiele istotnych zagadnień, które powinny być uwzględnione w dalszej działalności tej instytucji, a które wyłaniają się po rocznej pracy kolektywu. Wydaje się, że w dotychczasowej działalności kolektywu w pewnym stopniu ujawniły się elementy pracy „akcyjnej”. W pierwszym okresie działalności tego rodzaju metoda pracy była uzasadniona i odpowiadała aktualnej sytuacji i potrzebie, natomiast w chwili obecnej opieranie się na „akcyjności” byłoby niesłuszne z uwagi na to, że ulegnie przeobrażeniu oblicze i formy oddziaływania „kolektywu bankowego”.

W świetle wytycznych VIII Plenum, wyraźnie precyzujących, że zasadniczym i podstawowym ogniwem w systemie rad narodowych jest powiat, musi nastąpić swego rodzaju decentralizacja w instytucji „kolektyw bankowy”. W chwili obecnej zespół ten funkcjonuje na szczeblu wojewódzkim i tego rodzaju system był w swoim czasie prawidłowy. Z chwilą przekazania niektórych uprawnień radom narodowym wydaje się słuszne powołanie instytucji „kolektywu bankowego” w trzech — czterech powiatach województwa. Mam tu na myśli takie stosunkowo duże powiaty, jak słupski, szczeciński, walecki i kołobrzeski. Struktura organizacyjna tych zespołów byłaby analogiczna do struktury „kolektywu bankowego” na szczeblu wojewódzkim. Tego rodzaju rozwiązanie pozwoli na skoncentrowanie się zespołu na szczeblu wojewódzkim na kilku węzłowych problemach i poświęcenie większej ilości czasu na pracę o charakterze koncepcyjnym, na przeprowadzenie badań w skali województwa w odniesieniu do zagadnień kosztów oraz efektów inwestycji zakończonych. Zespół musi wypracować sobie dalsze metody pracy perspektywicznej.

Istotnym zagadnieniem jest również poszerzenie zainteresowań zespołu o problematykę inwestycji przedsiębiorstw powiązanych z budżetem centralnym, a więc opiniowanie zamierzeń inwestycyjnych planu centralnego i terenowego w aspekcie ich celowości, koordynacji branżowej i przestrzennej. Poważnym niedociągnięciem w pracy zespołu było zbyt małe interesowanie się działalnością Wojewódzkiej Komisji Rozdziału Robót oraz pracą Zespołu Koordynacji Terenowej Powszechnej Rewizji Inwestycji. Na te momenty zespół zwróci w przyszłości większą uwagę.

Należałoby jeszcze zastanowić się nad tym, jakie korzyści przyniosło istnienie „kolektywu” dla aparatu Narodowego Banku Polskiego. Celowo używam słowa dla aparatu NBP, ponieważ w niektórych posiedzeniach zespołu, w zależności od tematyki, brali udział oprócz stałych przedstawicieli Wydziału

Planowania Oddziału Wojewódzkiego w Koszalinie pracownicy kredytowi fachowych wydziałów oddziału wojewódzkiego.

Uczestniczenie w posiedzeniach zespołów, oprócz tych wszystkich dodatnich efektów, które zostały przytoczone w niniejszym artykule, pozwoliło na wzbogacenie wiadomości o całokształcie nakładów inwestycyjnych realizowanych w skali województwa, o rozwoju ekonomicznym naszego regionu i o poziomie koordynacji polityki inwestycyjnej. Wzajemna wymiana materiałów i opracowań poszerzyła zakres wiadomości o tym, co w chwili obecnej realizuje się w dziedzinie inwestycji w skali województwa oraz jakie zamierzenia inwestycyjne będą wykonywane w przyszłości.

Swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowej działalności „kolektynu bankowego” było posiedzenie w dniu 23 października 1961 roku. W posiedzeniu

tym brali udział przedstawiciele Centrali NBP, Banku Rolnego, dyrektorzy oddziałów wojewódzkich banków oraz stali członkowie „kolektynu”.

Dorobek pracy zespołu spotkał się ze słowami szczerzego uznania i podziękowania za duży wkład pracy rad narodowych i banków w jak najpełniejszą realizację zadań postawionych przez VIII Plenum KC PZPR. Na posiedzeniu zespołu dokonana została ocena dotychczasowej działalności kolektynu oraz nakreślone zasadnicze kierunki jego dalszej pracy, ujęte w formę wytycznych.

Podając tę krótką reasumpcję pragnę podkreślić, że nie ujmuje ona wszystkich sfer zainteresowań „kolektynu bankowego” a stanowi swego rodzaju przyczynek do zapoznania czytelników z niektórymi ważniejszymi formami jego pracy.

JADWIGA TWAROWSKA
Koszalin

O wydajności i wykorzystywaniu czasu pracy w wydziale operacyjno-rachunkowym w oddziale NBP

Prawidłowe wyposażenie w etaty komórek organizacyjnych pionu „B” w oddziałach NBP oparte jest jak zwykle na dużym doświadczeniu kierowniczego aktywu oddziału, wynikającym z bogatej praktyki, wyniesionej z konieczności dostosowywania polityki organizacyjno-kadrowej do aktualnych potrzeb dyktowanych przez wzrastające zadania Banku. Sprawa ta jest stale aktualna i wiąże się z całością problemów etatowo-organizacyjnych, z jakimi — prawie na co dzień — ma się do czynienia w praktyce kierowania oddziałem.

Dla zobrazowania zjawiska postępującej wciąż ewolucji w zakresie zmian w wyposażeniu etatowym komórek organizacyjnych oddziału, przy jednoczesnym stałym wzroście wydajności pracy, spróbujemy na podstawie statystyki oddziałowej przedstawić cyfry charakteryzujące to zagadnienie w odniesieniu do pracowników pionu „B”. W tym celu podaję poniżej zestawienie obejmujące odpowiednio uszeregowane dane i wskaźniki, wyliczone z zapisów na formularzach F-1842 za lata 1958—1961, dotyczące II Oddziału Miejskiego NBP w Szczecinie (tabela 1).

Zestawienie powyższe w sposób jaskrawy wykazuje wzrost obciążenia i wydajności pracy oraz systematyczne zmniejszanie obsady pionu operacyjno-rachunkowego, związane z koniecznością etatowego zasilania pionu „A” i wyposażenia w etaty powołanego w roku 1959 wydziału operacji zagranicznych.

Powstaje pytanie czy możliwe jest, w świetle wskaźników wynikających z zestawienia, dalsze ograniczenie obsady i szukanie rezerw w pionie „B”. Okazuje się, że tak. W zależności od usprawnień pracy i właściwego rozłożenia czynności w ramach całego dnia, istnieją dalsze możliwości ujawnienia luzów i rezerw, które z powodzeniem mogą być zagospodarowane w innych komórkach organizacyjnych, wymagających wzmocnienia.

Na tle potrzeb, wynikających z aktualnych warunków II Oddziału Miejskiego NBP w Szczecinie,

Tabela 1

Wyszczególnienie	maj 1958	maj 1959	maj 1960	maj 1961
1. Przeliczone paczki banknotów	688	549	459	462
2. Przeliczony bilon	732	2.200	958	1.235
3. Ilość paczek sprawdzonych	918	711	753	895
4. Wpłaty kasowe dzienne	204	231	217	204
5. Wpłaty kasowe inne	227	248	266	262
6. Wypłaty kasowe	234	194	197	210
7. Ilość dokumentów memoriałowych	2.755	2.688	3.040	3.012
8. Awizy wysłane	240	223	190	206
9. Załączniki do awizów	1.270	1.211	1.492	1.412
10. Podaż należności	704	586	747	923
11. Wykup zobowiązań	619	561	582	680
Razem	8.825	9.382	9.019	9.423
A. Ilość zatrudnionych pracowników w pionie „B” (bez wydziału operacji zagranicznych)	87	79	76	75
B. Średnia dzienna ilość pozycji na 1 pracownika pionu „B”	101,4	118,7	118,6	125,6
C. Wskaźnik wzrostu obciążenia (rok 1958 = 100)	100,0	117,0	117,0	123,8

przeprowadzone zostały na przestrzeni lat 1960—1961 odpowiednie badania w wydziale operacyjno-rachunkowym, mające dać odpowiedź na pytanie: czy właściwa jest obsada wydziału pod względem ilości zatrudnionych tam pracowników, czy prawidłowy jest podział czynności na poszczególnych pracowników i w związku z tym czy prawidłowo wykorzystywany jest czas pracy pracowników wydziału operacyjno-rachunkowego. Chodziło oczywiście o ewentualne wykrycie rezerw etatowych, lub o rozważenie możliwości dodatkowego obciążenia pracowników wydziału operacyjno-rachunkowego, w związku ze zwiększającymi się wciąż obowiązkami pionu „A” i koniecznością stworzenia pracownikom tego pionu warunków, w których ich zadania mogłyby być wykonane w sposób zadowalający.

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że II Oddział Miejski w Szczecinie jest oddziałem dużym, o kilkuwydziałowej strukturze pionu „B”, przy czym na wydział operacyjno-rachunkowy składają się trzy sekcje (kontrola dyspozycji, rachunkowość i obsługa jednostek budżetowych), zatrudniające razem pięćdziesięciu pracowników.

Tabela 2

Średnia dzienna obciążenia pracą w godzinach

Numer stanowiska	Okresy badane			Uwagi
	2.1—1.2. 1960	8.3.—7.4. 1960	18.4—17.5. 1961	
I	6 ⁵²	6 ⁴⁰	7 ⁰²	
II	4 ⁴⁰	5 ⁰⁶	6 ³⁶	
III	5 ²⁰	6 ⁴³	6 ³⁷	
IV	6 ¹⁶	6 ⁵⁰	6 ³⁹	
V	5 ⁵⁵	6 ⁴⁰	6 ³⁰	
VI	5 ⁵⁴	7 ⁰⁰	7 ⁰⁵	
VII	6 ²²	6 ³⁰	6 ³¹	
VIII	6 ³⁴	6 ¹¹	6 ⁴⁰	
IX	6 ⁴⁸	6 ²⁶	6 ³⁰	
X	6 ⁴⁵	6 ³⁵	6 ³⁰	
Średnia przeciętna	6 ¹⁷	6 ³¹	6 ⁴⁰	

Badania przeprowadzono oddzielnie dla każdej sekcji metodą ewidencjonowania ilości codziennych czynności wykonywanych przez poszczególnych pracowników lub zespoły osób. Przeciętne obciążenie pracą otrzymano przez przemnożenie ilości czynności przez średni czas określony dla każdej czynności. Średni czas na jedną czynność ustalono drogą rozliczenia przez samych pracowników siedmiogodzinnego dnia pracy na ewidencjonowanie czynności. Uzyskane w ten sposób wielkości czasowe korygowane były

wynikami otrzymanymi w rezultacie mierzenia czasu załatwiania konkretnych czynności na różnych stanowiskach. Dla przykładu podaje się niżej cyfrowe wyniki badań w sekcji kontroli dyspozycji. Jednocześnie omówione zostaną wnioski i posunięcia organizacyjne podjęte w oparciu o te badania.

Ustalenia wynikające z podanych wyżej zestawień pozwoliły na przeprowadzenie korekty rozrzutu rachunków przedsiębiorstw na poszczególne stanowiska (dane z ostatniego okresu — tabela 2 — wykazują wyraźną poprawę) a nadto umożliwiły obciążenie kontrolerów dyspozycji dodatkowymi czynnościami, z których ważniejsze to:

- 1) zlikwidowanie stanowiska wydawania wyciągów przy wprowadzeniu zasady wydawania wyciągów klientom przez poszczególnych kontrolerów dyspozycji,
- 2) zlecenie kontrolerom dyspozycji prowadzenia ewidencji stanów rachunków i odciążenia od tych czynności inspektorów kredytowych,
- 3) przekazanie do wykonywania przez kontrolerów dyspozycji czynności związanych z załatwieniem i wydawaniem potwierdzeń wykonania poleceń przelewu (F-4185), które to czynności były przedtem wykonywane przez odrębne stanowiska.

Ponadto zmniejszono obsadę sekcji o jeden etat, wychodząc z założenia, że jedenastoosobowa obsada i kierownik sekcji jest wystarczająca i uznając za możliwe zmniejszenie ilości stanowisk do dziewięciu, w przypadku absencji pozaurlopowych.

Z powyższego widać, że przeprowadzenie analizy obciążenia pracowników sekcji kontroli dyspozycji dało konkretne efekty sprowadzające się do wyzwolenia dwóch etatów i odciążenia innych pracowników od czynności, których wykonywanie dodatkowo zlecono kontrolerom dyspozycji.

Struktura ilości czynności (tabela 3) w odniesieniu do poszczególnych indywidualnych stanowisk nie odbiega w sposób rażący od średniej, co jest dowodem względnie dobrego przydziału kontrolowanych jednostek odpowiednim stanowiskom oraz względnie równomiernego obciążenia pracą w ciągu całego dnia. Równomierności obciążenia w ciągu dnia sprzyja też stosowany w oddziale harmonogram załatwiania dyspozycji klientów.

Podobne badania — obejmujące okres od dnia 18.4. — 17.5.1961 roku przeprowadzone zostały w sekcjach rachunkowości i obsługi jednostek budżetowych. Otrzymany materiał cyfrowy, jeśli chodzi o obciążenie sekcji rachunkowości, dowiódł, że dwudziestoosobowa obsada sekcji jest jak najbardziej prawidłowa. Łączny faktyczny czas pracy całej sekcji, przy przyjęciu czasu nominalnego za 100, wyniósł w okresie badanym 100,9, co jest wynikiem uznanego za normalne zjawiska sporadycznego przedłużania się pracy w związku z koniecznością zakończenia czynności dnia.

Badania przeprowadzone w sekcji obsługi budżetu państwa, zatrudniającej siedemnaście osób dały ciekawy materiał do analizy. Stwierdzono bowiem dość silne zróżnicowanie obciążenia w stosunku do średniej przypadającej na jednego pracownika, a ponadto — słabsze niż w innych grupach obciążenie pracowników prowadzących obsługę jednostek budżetu

Struktura czynności kontrolera dyspozycji*

Wyszczególnienie czynności	Przeciętna dzienna ilość pozycji	Srednia dzienna ilość pozycji na jednego kontrolera dyspozycji	Sredni czas na jedną czynność w minutach	Sredni czas dzienny w minutach	Procent	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7
1. Wykup zobowiązań	684	68,4	0,52	36,0	8,6	
2. Wyjmowanie I egzemplarza żądania zapłaty	673	67,3	0,40	25,0	6,0	
3. Czeki gotówkowe	85	8,5	2,30	20,0	4,8	
4. Czeki rozrachunkowe	270	27,0	0,70	17,0	4,5	
5. Polecenie przelewu	920	92,0	0,46	43,0	10,2	
6. Podaż żądań zapłaty	783	78,3	0,62	48,0	11,5	
7. Przychód żądań zapłaty z innych oddziałów	564	56,4	0,77	43,0	10,2	
8. Akcept wyraźny (przyjmowanie I egzemplarza żądania zapłaty)	187	18,7	0,85	16,0	4,0	
9. Wydawanie wyciągów	162	16,2	1,0	16,0	4,0	
10. Wydawanie potwierdzeń wykonanych przelewów	16	1,6	4,32	7,0	1,5	
11. Noty memoriałowe	17	1,7	6,33	11,0	2,5	
12. Sprawdzenia księgowości	880	88,0	0,55	48,0	11,4	
13. Odmowy akceptu — zwroty żądań zapłaty	143	14,3	1,25	18,0	4,2	
14. Inne czynności	x	x	x	30,0	7,1	
15. Czas stracony	x	x	x	22,0	5,2	
Łącznie	x	x	x	6 ⁴⁰ ₆	95,3	

* Z uwagi na względnie najlepszą reprezentatywność podaje się tylko dane z ostatniego badanego okresu (18.4.—17.5.1961 r.).

centralnego. Wnioski te wraz z obserwowanym już wcześniej przeciążeniem występującym w godzinach od 10⁰⁰ — 15⁰⁰, sugerują konieczność prowadzenia dalszych badań, w rezultacie których możliwe będzie przyjęcie jak najbardziej ekonomicznych rozwiązań organizacyjnych dla tej sekcji. Mając to na uwadze, z początkiem lipca 1961 roku wprowadzono harmonogram obsługi bardziej czynnych jednostek budżetowych, co związane było z przesunięciem rachunków między pracownikami, przy uwzględnieniu już w pewnym stopniu wyników badań. Wprowadzenie harmonogramu załatwiania klientów powinno przesunąć czas ich załatwiania na godziny wcześniejsze. Do osiągnięcia dalszych efektów na odcinku usprawnienia pracy i obsługi klientów zmierzać się będzie przez skoncentrowanie na konkretnych stanowiskach obsługi wszystkich rachunków klientów (bez podziału na rachunki budżetu centralnego i budżetu terenowego i środków specjalnych) oraz przez wprowadzenie maszynowych zapisów na kartach klasyfi-

kacji budżetowej, przy likwidacji odrębnych obecnie dla tych czynności stanowisk.

Powtórzenie badania w tej sekcji pozwoli na zorientowanie się, o ile słuszne były omówione wnioski i propozycje usprawnień oraz co ewentualnie jeszcze należy zrobić, aby uzyskać prawidłowe obciążenie i wykorzystanie czasu.

*

Zdajemy sobie sprawę z tego, że omówione wyżej metody badań organizacyjnych nie mogą być uznane za doskonałe. Chodziło jednak o wykazanie, że tego rodzaju badania są konieczne, bo pozwalają na głębsze poznanie problematyki organizacji pracy w konkretnych warunkach i umożliwiają wyciąganie praktycznych wniosków, ułatwiających rozwiązanie trudnych problemów organizacyjno-kadrowych w oddziale.

IRENEUSZ ŁUKOWSKI
Szczecin

Analizujemy wykonanie planów funduszu płac przedsiębiorstw handlowych

W ostatnich latach w oddziałach terenowych przyjęła się zasada szczegółowego analizowania gospodarki funduszem płac w przedsiębiorstwach posiadających przekroczenia korygowanego funduszu płac lub wykazujących większe oszczędności. Badania w przedsiębiorstwach nie wykazujących tego rodzaju nieprawidłowości ograniczały się bardzo często do ustalania stosunku funduszu płac do zadań gospodarczych, bez przeprowadzania dogłębszych analiz nad strukturą zatrudnienia, średnią płacą i wydajnością pracy, wpływem zatrudnienia i wydajności pracy na wielkość wykonywanych zadań gospodarczych, wpływem wykonania zadań gospodarczych, średniej płacy i wydajności pracy na wzrost funduszu płac itp.

ności w obrocie towarowym sklepów. Dysproporcje te zostały pokryte dobrymi wynikami obrotu towarowego, uzyskanymi w innych branżach.

W dalszej analizie zajmiemy się wyłącznie wykonaniem obrotu towarowego i funduszu płac sklepów, ponieważ w tej działalności stwierdzono nieprawidłowości.

Przeprowadzenie oddzielnej korekty funduszu płac pracowników sklepowych obrazują następujące cyfry (tabela 2).

Oddzielna korekta funduszu płac pracowników sklepowych wskazuje na powstanie przekroczenia względnego w wysokości 109,2 tysiąca złotych.

Strukturę zatrudnienia pracowników sklepowych badamy za pomocą następującej tabeli (tabela 3).

Tabela 1

Sprawozdanie z wykonania planu osobowego funduszu płac i prowizji, wzór Nr 3

(w tysiącach złotych)

Wyszczególnienie	Zadania gospodarcze		Procent	Osobowy fundusz płac			Różnica
	plan	wykonanie		planowany	skorygowany	wykonany	
1. Obrót towarowy w cenach bieżących	380.709	399.692,5	105	7.149,4	7.506,9	7.407,4	+ 99,5
2. Pozostali pracownicy obrotu towarowego	—	—	—	675,5	675,5	640,8	+ 34,7

Inspekcje przeprowadzane przez nasz oddział w przedsiębiorstwach handlowych, nie posiadających przekroczeń korygowanego funduszu płac ani też większych oszczędności wykazały, że w przedsiębiorstwach tych występują nieprawidłowości w gospodarce płacami. Nieprawidłowości te nie zawsze są przedsiębiorstwom znane, gdyż w większości przypadków nie przeprowadzają one żadnych badań wtedy, gdy nie przekraczają planów funduszu płac.

Wyniki przeprowadzenia analizy tego rodzaju w wielobranżowym przedsiębiorstwie handlowym przedstawiają tabele, sporządzone za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 1961 roku.

Ze sprawozdania bankowego Nr 3 wynika, że przedsiębiorstwo uzyskało łączną oszczędność względną funduszu płac w działalności obrotu towarowego w wysokości 134.200 tysięcy złotych. Do działalności handlowej wchodzi obrót towarowy sklepów, gastronomicznej i żywienia zbiorowego.

Przeprowadzona podczas inspekcji analiza prawidłowości kształtowania się wykonanych wskaźników zadań gospodarczych i funduszu płac w poszczególnych branżach działalności handlowej wykazała, że wyniki w całej działalności obrotu towarowego byłyby jeszcze korzystniejsze, gdyby przedsiębiorstwo nie dopuściło do powstania pewnego rodzaju dysproporcji w zatrudnieniu, w średniej płacy i w wydaj-

Tabela 2

Obrót towarowy		Fundusz płac	
planowany	358.500,0	planowany	5.840,0
wykonany	375.151,1	skorygowany	6.108,6
procent	104,6	wykonany	6.217,8

Z tabeli trzeciej wynika faktyczny obrót towarowy sklepu w 104,6%, przy wykorzystaniu planowanego zatrudnienia w 105,3%. Wzrost planowanego zatrudnienia jest o 0,7 punktu wyższy od przekroczenia zaplanowanych do wykonania zadań obrotu towarowego przez pracowników sklepowych.

Pracownicy sklepowi mieli stanowić 90,5% ogółu zatrudnionych, podczas gdy faktycznie w ogólnej strukturze zatrudnienia udział ich wynosił 91,4%.

Wykonanie planu zatrudnienia, funduszu płac, średniej płacy i wydajności pracy ilustruje tabela 4:

Z liczb wykazanych w tabeli wynikają następujące stwierdzenia:

a) planowaną wydajność pracownicy sklepów wykonali tylko w 99,3%, przy przekroczeniu średniej płacy o 1,1%. Nastąpiło przekroczenie wykonanego

Tabela 3

T r e ś ć	Plan		Wykonanie		Procent wyko- nania planu
	liczby bez- względne	procentowa struktura za- trudnienia	liczby bez- względne	procentowa struktura za- trudnienia	
1. Faktycz- ny obrót	358.500	x	375.151,1	x	104,6
2. Zatrud- nienie:					
a) ogółem	804	100	839	100	104,3
b) pracow- nicy sklepo- wi	728	90,5	767	91,4	105,3
c) pracow- nicy maga- zynowi	68	8,5	64	7,6	94,1
d) pracow- nicy po- zostali	8	1,0	8	1,0	100,0

Ze wskaźników tabeli wynika przekroczenie planowanych zadań gospodarczych przy przekroczeniu planowanego zatrudnienia i przy niepełnym wykonaniu planowanej wydajności. W związku z tymi nieprawidłowościami wskazane jest przeprowadzenie analizy wpływu wielkości zatrudnienia i wydajności pracy na wykonanie obrotu towarowego. Analizy takiej dokonamy w drodze ustalenia obrotu towarowego jaki przedsiębiorstwo miało wykonać przy rzeczywistej liczbie zatrudnionych i planowanej wydajności oraz porównanie powyższego obrotu z wielkością planowanych i wykonanych zadań gospodarczych. Analiza taka umożliwi nam następujące sformułowania, ustalone na podstawie tabeli 4.

1. Przy zatrudnieniu 728 pracowników i wydajności pracy w wysokości 492,4 tysiąca złotych, sklepy powinny były wykonać obrót towarowy w wysokości 358.500 tysięcy złotych.

2. Podwyższając planowaną ilość zatrudnionych pracowników sklepowych do 767 osób i osiągając wydajność w zaplanowanej wysokości sklepy powinny były wykonać obrót towarowy w wysokości 377.670,8 tysiąca złotych ($492,4 \times 767$).

Tabela 4

Treść	Plan na rok 1961	Plan na pierwsze półrocze roku 1961	Wykonanie za pierwsze półrocze roku 1961	Procent 4 : 3
1	2	3	4	5
Obrót towarowy (w tysiącach złotych)	700.000,0	358.500,0	375.151,1	104,6
Zatrudnienie	727	728	767	105,3
Wydajność pracy (w złotych)	962.861,0	492.445,0	489.115,0	99,3
Fundusz płac (w tysiącach złotych)	11.151,2	5.840,0	6.217,8	106,5
Średnia płaca (w złotych)	15.338,0	8.022,0	8.107,0	101,1
Procentowy wskaźnik funduszu płac do obrotu	1.593	1.629	1.657	x

wskaźnika wydajności przez wskaźnik średniej płacy o 1,8 punktu (101,1 — 99,3),

b) przedsiębiorstwo przekroczyło o 6,5% fundusz płac pracowników sklepowych, przekraczając równocześnie planowany obrót towarowy sklepów tylko o 4,6%,

c) przedsiębiorstwo przewidziało w planach operatywnych na pierwszy i drugi kwartał 1961 roku, w stosunku do planu rocznego, zmianę procentowego wskaźnika udziału funduszu płac w obrocie towarowym sklepów z 1.593 do 1.629, podwyższając ten wskaźnik o 0,036 punktu. Na skutek nieprawidłowości w gospodarce funduszem płac pracowników sklepowych przedsiębiorstwo przekroczyło ten wskaźnik o dalsze 0,028 punktu.

Ogólnie, na podstawie tabeli, stwierdzamy nieprawidłowości w zakresie tempa wzrostu średniej płacy i wydajności pracy pracowników sklepowych. Tempo wzrostu wydajności pracy powinno było wyprzedzić tempo wzrostu średnich płac.

3. Przy podwyższeniu ilości zatrudnionych do 767 osób sklepy wykonały obrót towarowy tylko w wysokości 375.151,1 tysiąca złotych. Do niewykonania wyliczonej poprzednio wielkości obrotu przyczyniło się osiągnięcie wydajności w wysokości 489,1 tysiąca złotych, zamiast jak zaplanowano w wysokości 492,4 tysiąca złotych.

Ze sformułowań wymienionych wyżej wynika, że przekroczenie obrotu towarowego przez sklepy o 16.651 tysięcy złotych, to jest o 4,6% wykonane zostało w następujących warunkach:

a) zwiększenie liczby pracowników o 39 osób, to jest o 5,3% (767 — 728) umożliwiło przekroczenie obrotów o 19.170,8 tysiąca złotych (377.670,8 — 358.500,0),

b) zmniejszenie wydajności pracy jednego pracownika o 3,3 tysiąca złotych miało wpływ na spadek obrotów o 2.519,7 tysiąca złotych (377.670,8 — 375.151,1).

Na podstawie ustaleń powyższych wnioskujemy, że sklepy przekroczyły zadania gospodarcze na sku-

tek zwiększenia zatrudnienia, a nie na skutek przekroczenia zaplanowanej wydajności. Jest to dowód występujących nieprawidłowości w wykonaniu obrotu towarowego. Przy prawidłowym wykonaniu obrotu towarowego przekroczenie zadań gospodarczych powinno było nastąpić przede wszystkim w drodze zwiększenia wydajności pracy, a nie na skutek przekroczenia planowanej ilości zatrudnionych.

Przedsiębiorstwo posiadało w badanym okresie bezwzględne przekroczenie funduszu płac w działalności całego obrotu towarowego w wysokości 223.300 złotych. Bezwzględne przekroczenie funduszu płac w obrocie towarowym, wykonanym przez sklepy, wynosiło 377.800 złotych.

Na powstanie bezwzględnego przekroczenia funduszu płac pracowników sklepowych wpływ miały następujące okoliczności:

- a) wzrost obrotów,
- b) przekroczenie planowanej ilości zatrudnionych,
- c) wzrost średniej płacy,
- d) niewykonanie zaplanowanej wydajności.

Dla obliczenia stopnia w jakim zadania gospodarcze, średnia płaca i wydajność pracy wpłynęły na wzrost funduszu płac ustalamy że:

1) przy wykonanym obrocie towarowym sklepów oraz planowanej wydajności pracy i średniej płacy fundusz płac pracowników sklepowych powinien wynieść 6.111,8 tysiąca złotych $\left(\frac{375.151,1 \times 8.022}{492,4} \right)$,

2) przy wykonanym obrocie, wykonanej średniej płacy i planowanej wydajności wypłacony fundusz płac pracowników sklepowych powinien wynieść 6.176,6 tysiąca złotych $\left(\frac{375.151,1 \times 8.107}{492,4} \right)$.

Z ustaleń powyższych wynikają następujące wnioski:

- a) wzrost obrotów spowodował zwiększenie funduszu płac o 271,8 tysiąca złotych (6.111,8 — 5.840,0).
- b) przekroczenie średniej płacy wpłynęło na wzrost funduszu płac o 64,8 tysiąca złotych (6.176,6 — 6.111,8),

c) nieosiągnięcie zaplanowanej wydajności pociągnęło za sobą wzrost funduszu płac o 41,2 tysiąca złotych (6.217,8 — 6.176,6).

W naszym przypadku ustaliliśmy, że przekroczenie obrotu towarowego nastąpiło w drodze zwiększenia zatrudnienia, a wzrost średniej płacy spowodował przeszerzeganie pracowników sklepowych do wyższych stawek płac, dopłaty za godziny nadliczbowe oraz podwyższenie wynagrodzeń pracowników sklepowych na skutek nieprawidłowego rozbiecia planowanego obrotu towarowego na poszczególne sklepy. Wadliwe rozbiecie obrotu towarowego na poszczególne sklepy wpłynęło na niewłaściwą wysokość płac pracowników niektórych sklepów. Nieprawidłowość tego rodzaju potwierdziły rozbieżności między ogólnym procentem wykonania planu obrotu towarowego przedsiębiorstwa, a indywidualnymi procentami wykonania planów poszczególnych sklepów.

Utrzymanie wzrostu funduszu płac w proporcjach odpowiadających wzrostowi zadań gospodarczych byłoby możliwe tylko przy odpowiednio proporcjonalnym kształtowaniu się średniej płacy i wydajności.

Zagadnienie przekroczenia zadań gospodarczych w drodze podwyższenia wydajności pracy, a nie przekraczania planowanego zatrudnienia jest ostatnio problemem szczególnie ważnym ze względu na odczuwalny brak siły roboczej w różnych gałęziach naszej gospodarki.

Powyższy przykład wskazuje na celowość przeprowadzania analiz wpływu zatrudnienia, wydajności i średniej płacy na zadania gospodarcze i fundusz płac również w przedsiębiorstwach nie wykazujących w bankowej sprawozdawczości przekroczeń funduszu płac.

Wyeliminowanie ujemnego wpływu wymienionych elementów na wysokość funduszu płac przyniesie pewne korzyści ekonomiczne kontrolowanym przedsiębiorstwom i gospodarce narodowej.

ROBERT PALICZKA
Katowice

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska; redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, A. Śledziński.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk ukończ. 16.III.62. Nakład 5.000 egz. Pap. gazet. 50 g. A1. Ark. wyd. 10,1

Stołeczne Zakłady Graficzne Z. W. Zam. 111 — H-49.

